

Wyplłyn na głębię

ABC rozeznawania

Spotkania dla wspólnot WŻCh

Część II

(konspekty)

Warszawa – Łódź 2020

**Z listu Papieża Franciszka
na Zgromadzenie Ogólne WŻCh w Buenos Aires, 9 lipca 2018:**

„W centrum waszej duchowości ignacjańskiej znajduje się pragnienie, by być kontemplatywnym w działaniu. Kontemplacja i działanie, oba wymiary jednocześnie, ponieważ do serca Boga możemy wejść tylko przez rany Chrystusa, a wiemy, że Chrystus jest zraniony w ludziach głodnych, niewykształconych, odrzuconych, starych, chorych, uwięzionych, we wszystkich bezbronnych. Kierować się chrześcijańskim stylem życia prowadząc mocne życie duchowe i pracując dla Królestwa, oznacza pozwalać na kształtowanie siebie przez miłość Jezusa, który dzieli z nami te same uczucia (zob. Flp 2, 5) i wciąż pytać siebie:

- Co uczyniłem dla Chrystusa?
- Co czynię dla Chrystusa?
- Co powinienem uczynić dla Chrystusa? (zob. ĆD 53).

Dziękuję wam za wasze oddanie i miłość do Kościoła i naszych braci”.

Spis treści

Słowo wstępne.....	4
A. MODLITWA SERCEM ROZEZNAWANIA.....	5
Przygotowanie do spotkania 1. Schemat medytacji ignacjańskiej i pogłębiającej.....	6
Spotkanie 1. Medytacja ignacjańska - szczególny dar dla WŻCh.....	10
Przygotowanie do spotkania 2. Poruszenia.....	11
Spotkanie 2. Poruszenia.....	13
Przygotowanie do spotkania 3. Rozróżnianie poruszeń wg ĆD.....	15
Spotkanie 3. Rozróżnianie poruszeń wg ĆD.....	17
Przygotowanie do spotkania 4. Ogólny i szczegółowy ignacjański rachunek sumienia.....	18
Spotkanie 4. Szczegółowy ignacjański rachunek sumienia.....	19
Przygotowanie do spotkania 5. Od pragnienia do spotkania ze Słowem Bożym.....	20
Spotkanie 5. Od pragnienia do spotkania ze Słowem Bożym.....	22
Przygotowanie do spotkania 6. Żywe jest Słowo Boże.....	24
Spotkanie 6. Żywe jest Słowo Boże.....	26
Przygotowanie do spotkania 7. Wierność modlitwie.....	27
Spotkanie 7. Wierność modlitwie.....	29
Przygotowanie do spotkania 8. Życie modlitwą.....	30
Spotkanie 8. Życie modlitwą.....	31
Przygotowanie do spotkania 9. Eucharystia sercem życia chrześcijańskiego.....	32
Spotkanie 9. Eucharystia sercem życia chrześcijańskiego.....	34
Przygotowanie do spotkania 10. Ćwiczenia duchowe św. Ignacego źródłem naszej duchowości.....	35
Spotkanie 10. Ćwiczenia duchowe św. Ignacego źródłem naszej duchowości.....	38
B. ZNAKI CZASU – DECYZJE.....	39
Przygotowanie do spotkania 1. Znaki czasu we współczesnym świecie.....	40
Spotkanie 1. Rozeznawanie znaków czasu we wspólnocie.....	44
Przygotowanie do spotkania 2. Sytuacja duchowa współczesnego świata.....	46
Spotkanie 2. Sytuacja duchowa współczesnego świata.....	48
Przygotowanie do spotkania 3. Potrzeba współczesnych czasów.....	49
Spotkanie 3. Potrzeba współczesnych czasów.....	51
Przygotowanie do spotkania 4. Duchowość ignacjańska odpowiedzią na potrzeby współczesnego człowieka.....	52
Spotkanie 4. Duchowość ignacjańska odpowiedzią na potrzeby współczesnego człowieka.....	54
Przygotowanie do spotkania 5. Jak dzielić się duchowością ignacjańską?.....	56
Spotkanie 5. Jak dzielić się duchowością ignacjańską?.....	59

Spotkanie 6. Podjęcie decyzji o sposobie wspólnotowego zaangażowania w dzielenie się duchowością ignacjańską.....	61
C. ROZEZNAWANIE WOLI BOŻEJ WE WSPÓLNOCIE	62
Przygotowanie do spotkania 1. Postawy wewnętrzne ważne przy podejmowaniu decyzji w grupie.	63
Spotkanie 1. Postawy wewnętrzne ważne przy podejmowaniu decyzji w grupie.....	65
Przygotowanie do spotkania 2 A. Rozeznawanie osobiste jako posłuszeństwo Duchowi Świętemu.....	66
Spotkanie 2 A. Rozeznawanie osobiste jako posłuszeństwo Duchowi Świętemu.	67
Przygotowanie do spotkania 2 B. Rozeznawanie w celu podjęcia decyzji (na większą chwałę Bożą).....	68
Spotkanie 2 B. Rozeznawanie w celu podjęcia decyzji (na większą chwałę Bożą).....	69
Spotkanie 3. Metoda rozeznawania ESDAC.....	70
Spotkanie 4. Metoda rozeznawania i podejmowania decyzji we wspólnocie.	72
Przygotowanie do spotkania 5. Rozeznawanie nazwy wspólnoty	74
Spotkanie 5. Rozeznawanie nazwy wspólnoty.	75
Przygotowanie do spotkania 6. Przygotowanie do wyboru koordynatora wspólnoty....	76
Spotkanie 6. Wybór koordynatora wspólnoty.....	78
Przygotowanie do spotkania 7. Powołanie animatora wspólnoty.	79
Spotkanie 7. Powołanie animatora wspólnoty.	82
Przygotowanie do spotkania 8. „Na końcu nawraca się portfel”.	83
Spotkanie 8. „Na końcu nawraca się portfel”.....	85
Przygotowanie do spotkania 9. Rewizja Przymierza. Styl życia członka WŻCh - to moje magis.	86
Spotkanie 9. Rewizja Przymierza.....	89
Przygotowanie do spotkania 10. Rewizja życia wspólnoty (pomoc dla odpowiedzialnych za wspólnotę).....	90
Spotkanie 10. Rewizja we wspólnocie – schemat.	94
Przygotowanie do spotkania 11. Podsumowanie roku pracy we wspólnocie.....	95
Spotkanie 11. Podsumowanie roku pracy we wspólnocie.....	96
D. ZAŁĄCZNIKI	97
Załącznik 1. Modlitwa miłującej uwagi (codzienny ignacjański rachunek sumienia)	98
Załącznik 2. Ignacjański rachunek sumienia (szczegółowy i ogólny).....	101
E. KONFERENCJE POGŁĘBIAJĄCE	104
I. Wskazówki dla prowadzonej Duchem Bożym profetycznej wspólnoty (...)	105
II. Rozeznająca wspólnota świeckich w służbie pojednania.....	107
III. Rozeznawanie wspólnotowe w praktyce - konspekt.	111

Aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (ĆD 46)

Słowo wstępne

„Wyptyń na głębię. ABC rozeznawania” - to kolejny cykl spotkań pogłębiających tematy głównie z duchowości ignacjańskiej, które są przygotowaniem do rozeznawania we wspólnocie. Składa się on właściwie z trzech części:

- A. „Modlitwa sercem rozeznawania”**
- B. „Znaki czasu – decyzje”**
- C. „Rozeznawanie we wspólnocie”**

Podstawą i środkiem do podjęcia rozeznawania jest regularne uczestnictwo w Ćwiczeniach duchowych św. Ignacego, jak również częste korzystanie z sakramentów i praktykowanie modlitwy osobistej, szczególnie myślniej (medytacja, kontemplacja) oraz ignacjańskiego rachunku sumienia z uwzględnieniem reguł rozeznawania duchów wg świętego Ignacego. Dlatego proponujemy podjęcie tych tematów **w pierwszej części: „Modlitwa sercem rozeznawania”**. Mogą one wydawać się oczywiste i znane, jednak warto zwrócić na nie uwagę we wspólnocie, bo stanowią fundament rozeznawania.

Część druga: „Znaki czasu - decyzje” – to propozycja podjęcia rozeznawania znaków czasu i sytuacji duchowej współczesnego człowieka oraz szukania na nie odpowiedzi we wspólnocie.

W trzeciej części opracowania: **„Rozeznawanie we wspólnocie”** przedstawiamy różne metody rozeznawania takie jak: rozmowa duchowa, rewizja we wspólnocie oraz podejmowanie decyzji.

Mamy nadzieję, że poniższe materiały mogą być praktyczną pomocą do podejmowania procesu rozeznawania we wspólnocie tak, by nasze życie i zaangażowania były zgodne z wolą Bożą.

Opracowanie: Krystyna Seremak, Małgorzata Sosińska

AMDG

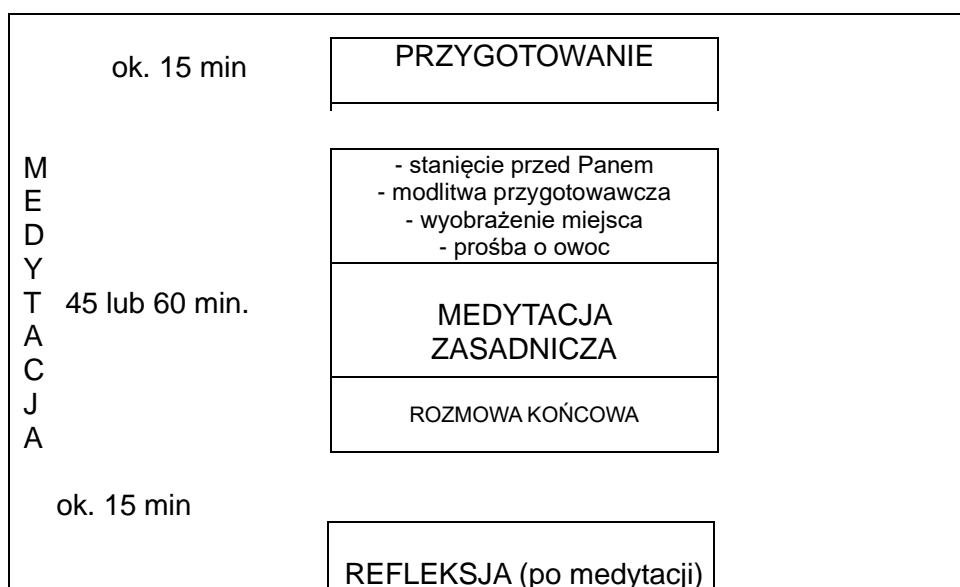
A. MODLITWA SERCEM ROZEZNAWANIA

Przygotowanie do spotkania 1. Schemat medytacji ignacjańskiej i pogłębiającej (powtórkowej).

Cel: przypomnienie schematów: medytacji i powtórki ignacjańskiej

Łaska: prośba do Ducha Świętego o pielęgnowanie daru medytacji

I. MEDYTACJA IGNACJAŃSKA – SCHEMAT



PRZYGOTOWANIE (ok. 15 min.): przeczytaj uważnie, kilka razy, tekst z Pisma Świętego, który będziesz rozważać. Zwróć uwagę na miejsca, które szczególnie cię poruszyły. Jeśli korzystasz z komentarza, czy wprowadzenia zwróć również uwagę na to, co cię poruszyło. Zanonotuj np. w punktach najważniejsze myśli, nad którymi chciałbyś się zatrzymać. Ustal czas, w którym pragniesz spotkać się z Panem na tej modlitwie (45 czy 60 min.). Bądź wierny czasowi, na który się umówiłeś z Panem. Przygotowanie dalsze najlepiej zrób poprzedniego dnia, a medytację następnego dnia i wtedy powróć jeszcze raz do przygotowania.

MEDYTACJA (45 lub 60 min):

ROZPOCZĘCIE: Stanięcie przed Panem. Uświadom sobie Jego obecność, niekoniecznie uczuciowo, ale aktem wiary. Pomyśl, że On patrzy na ciebie z miłością...Potrwaj z tym chwilę ...

- **Modlitwa przygotowawcza.** *Proszę Cię, Panie, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.*
- **Wyobrażenie miejsca.** Wyobraź sobie daną scenę ewangeliczną, albo zatrzymaj się nad jakąś postacią, obrazem, zdaniem, symbolem...

- **Prośba o owoc.** „Wejź” w swoje pragnienia związane z daną medytacją, wyraż je w konkretnej prośbie zwróconej do Pana. Może ona być związana z tym, nad czym się zatrzymałeś...

ZASADNICZA MEDYTACJA:

- **Wróć do wyobrażenia.** Staraj się obejrzeć szczegóły sceny ewangelicznej, słuchać i rozumieć, co Bóg mówi przez dane Słowo, czy wydarzenie, szczególnie to, które poruszyło cię w przygotowaniu.
- **Uświadom sobie,** jakie konsekwencje z tego, co usłyszysz wy wpływają dla twojego konkretnego życia, sytuacji, w której się znajdujesz obecnie. Zwróć uwagę także na swoje uczucia i inne poruszenia związane z rozważaną prawdą.
- **Przedstawiaj je Bogu.** Wyciągnij duchowy pożytek – konkretny owoc medytacji dotyczący twojego życia. Do czego jesteś wzywany? Pomyśl, jaka może być twoja odpowiedź...

Rozmowa końcowa. Poświęć ostatnie minuty modlitwy na osobistą rozmowę z Panem jak przyjaciel z Przyjacielem o tym, co usłyszałeś, czego doświadczyłeś, co zrozumiałeś. Jakie są twoje postanowienia na przyszłość. Zakończ modlitwą *Ojciec nasz...*

REFLEKSJA PO MEDYTACJI. Po medytacji przez parę minut zastanów się nad minionym czasem modlitwy, nad tym, co było dobre, nad tym, co było trudne. Zanotuj poruszenia duchowe, uczucia, pragnienia, owoce i decyzje.

II. MEDYTACJA POGŁĘBIAJĄCA (POWTÓRKOWA) (45, 60 min)

PRZYGOTOWANIE. Medytacja powtórkowa nie jest powtórzeniem tego, co się nie udało na poprzedniej medytacji, ale pogłębieniem tego, co już zostało ci odkryte przez Pana Boga. Dlatego przeczytaj swoje notatki z poprzedniej medytacji. Podkreśl i wypisz z nich to, co cię szczególnie poruszyło (wywołało różne uczucia, czy zatrzymało myśli...). Może to być miejsce, przez które Pan Bóg pragnie jeszcze coś powiedzieć. Przeczytaj powtórnie tekst z Pisma Świętego, żeby zobaczyć cały kontekst i zatrzymać się na tych słowach, postaciach, wydarzeniach, sprawach, które poprzednio szczególnie cię poruszyły i dały jakiś owoc medytacji. Powierz Panu swoje myśli, proś o to, byś stanął w pokorze i zaufał, że On chciałby ci jeszcze coś powiedzieć. Proś, by twoje serce było na to otwarte.

„Kiedy Ignacy mówi: powtórka, nie ma na myśli odprawienia raz jeszcze tak samo tego samego ćwiczenia. Ignacy, kiedy mówi: powtórka, mówi – powrócić do tych chwil, gdzie byłem głęboko poruszony, i pozostać przy tym poruszeniu (...). Jeżeli zauważyłem, że poruszyło mnie współczucie i w powtórcie trwam w tym współczuciu, które zakorzenia się w moim istnieniu, w moim „ja”, zaczynam być przemieniany wewnątrz (...), jesteśmy czynieni uczniem Jezusa, przemieniani w ucznia Jezusa”¹. Celem powtórki - jak mówił o. Cecil - jest to, że trwam przy tym poruszeniu i czekam, aż ono mnie przemieni.

¹ o. Cecil Azzopardi SJ, Sesja dla osób towarzyszących: „Proces rozwoju wewnętrznej dynamiki ÓD”, Gdynia, 2015 (fragment z nagrania)

ROZPOCZĘCIE: Stanięcie przed Panem. Uświadom sobie Jego obecność, niekoniecznie uczuciowo, ale aktem wiary. Stań z hojnością i wielkodusznością – tak, jakby wszystko na modlitwie zależało od Boga, a nic od ciebie.

- **Modlitwa przygotowawcza.** *Proszę Cię, Panie, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.*
- **Wyobrażenie miejsca.** Wyobraź sobie daną scenę ewangeliczną lub zatrzymaj się na zdaniu, myśli, symbolu, które cię najbardziej zatrzymały na ostatniej medytacji – potrój z tym chwilę...
- **Prośba o owoc.** „Wejdz” w swoje pragnienia związane z tą medytacją, wyraż je w konkretnej prośbie zwróconej do Pana. Prośba ma być związana z miejscem, które cię poruszyło...

ZASADNICZA MEDYTACJA:

- **Wróć jeszcze raz** do tego miejsca, zdania, myśli, które cię zatrzymały. Trwaj z tym, staraj się słuchać i rozumieć, co Bóg mówi do ciebie przez dane słowo, czy wydarzenie.
- **Zobacz**, jak to się odnosi do Twojego życia, sytuacji, w której się obecnie znajdujesz. Zwróć uwagę także na swoje uczucia i inne poruszenia związane z rozważaną prawdą. Przedstawiaj je Bogu.
- **Pomyśl**, jaka może być twoja odpowiedź.

Rozmowa końcowa. Poświęć ostatnie minuty modlitwy na osobistą rozmowę z Panem o tym, co usłyszałeś, czego doświadczyłeś, co zrozumiałeś, co pragniesz postanowić na przyszłość. Rozmawiaj z Nim jak z Przyjacielem...Zakończ jakąś znaną modlitwą, np. *Ojciec nasz...*

REFLEKSJA PO MEDYTACJI: Po medytacji przez parę minut zastanów się nad minionym czasem modlitwy, nad tym, co Pan Bóg przekazał ci w tej medytacji. Jak odpowiedział na twoją prośbę medytacji? Zanotuj krótko to, co było najważniejsze.

Po przestudiowaniu obydwu schematów medytacji zastanów się:

- Jak wygląda u ciebie praktykowanie poszczególnych etapów medytacji?
- Co ważnego uświadomiłeś sobie przy zgłębianiu obydwu schematów: medytacji i powtórki?

Inspiracją dla nas mogą być słowa Ojca Świętego Franciszka:

„W obecności Bożej, podczas spokojnego czytania tekstu, dobrze jest zapytać, na przykład: «Panie, co (do mnie) mówi ten tekst? Co chcesz zmienić w moim życiu przez to przesłanie? Co mnie denerwuje w tym tekście? Dlaczego mnie to nie interesuje?», albo «Co mi się podoba, co mnie inspiruje w tym Słowie? Co

mnie pociąga? Dlaczego mnie pociąga?» Gdy człowiek stara się słuchać Pana, normalną rzeczą jest mieć pokusy. Jedną z nich jest po prostu czuć się niewygodnie lub czuć się przygnębionym i zamykać się. Inną bardzo powszechną pokusą jest zacząć myśleć o tym, co tekst mówi innym, by uniknąć zastosowania go do własnego życia. Zdarza się także, że ktoś zaczyna szukać wymówek, które mu pozwolą rozwodnić szczególne przesłanie tekstu. Innym razem uważamy, że Bóg żąda od nas zbyt wielkiej decyzji, i że nie jesteśmy w stanie jej podjąć. Prowadzi to wiele osób do utraty radości ze spotkania ze Słowem, ale to znaczyłoby zapominać, że nikt nie jest bardziej cierpliwy od Boga Ojca, że nikt nie rozumie i nie potrafi czekać jak On. On zachęca, by uczynić jeden krok naprzód, ale nie domaga się pełnej odpowiedzi, jeśli jeszcze nie przemierzyliśmy całej drogi, aby udzielić tej odpowiedzi. Po prostu pragnie, abyśmy szczerze spojrzeli na nasze życie i przedstawili Mu je bez zmyślania, abyśmy byli gotowi nadal wzrastać i abyśmy prosili Go o to, czego jeszcze nie zdołaliśmy uzyskać”².

² Ojciec Święty Franciszek, Adhortacja apostolska Ewangelii gaudium, O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie”, 2013, p. 153.

Spotkanie 1. Medytacja ignacjańska - szczególny dar dla WŻCh.

Cel: przypomnienie znaczenia poszczególnych etapów medytacji i medytacji pogłębiającej (powtórki ignacjańskiej)

Łaska: prośba do Ducha Świętego o pielęgnowanie daru medytacji

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Rozmowa
3. Refleksja
4. Dzielenie
5. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o głębsze uświadomienie sobie daru medytacji i znaczenia jej poszczególnych etapów.

Ad 2. Rozmowa na temat metody medytacji i medytacji powtórkowej (pogłębiającej), po przestudiowaniu w domu schematów medytacji (Przygotowanie do spotkania 1).

- Jak wygląda u ciebie praktykowanie poszczególnych etapów medytacji?
- Co ważnego uświadomiłeś sobie przy zgłębianiu obydwu schematów: medytacji i powtórki?

(Każdy zapisuje, co go poruszyło w dzieleniu innych osób)

Ad 3. Refleksja – 20 min. Na refleksji zastanawiamy się:

- Co dane mi poruszenie dla mnie znaczy?
- Czy jest w tym jakieś wezwanie dla mnie do korekty etapów, praktyki medytacji i medytacji powtórkowej?

Ad 4. Dzielenie wezwaniem do korekty: Na co mam zwrócić uwagę, by moja modlitwa przebiegała wg metody św. Ignacego?

Ad 5. Modlitwa o pielęgnowanie daru medytacji.

Przygotowanie do spotkania 2. Poruszenia.

Cel: uświadomienie czym są poruszenia w życiu duchowym

Łaska: prośba do Ducha Świętego o umiejętność odczytywania poruszeń i podążania za nimi

1. Jedność człowieka i jedność z Bogiem. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 26-27). Jesteśmy jednością ciała, psychiki i ducha. Poruszenia mogą powstawać z bodźców z tych różnych sfer. Np. źle się czujemy, coś nas boli; odczuwamy ten ból i on dotyka tych różnych naszych sfer: nie tylko fizycznej, ale też psychicznej. W tym stanie trudniej się modlić. Gdy przeżywamy jakiś konflikt w pracy – po przyjściu do domu może nas boleć głowa, kręgosłup i gdy się modlimy – to myśli ciągle skupiają się na tej sprawie. Podobnie jest z chorobami ducha – z grzechem, zaniedbaniem - to ma wpływ na wszystkie pozostałe sfery. Człowiek jako jedność złożona z tych sfer odbiera i przeżywa różne sprawy całym sobą. Zaczyna myśleć o nich i często zatrzymuje je tylko dla siebie. Myśli kołaczą się w głowie i może być tak, że nie dzielimy się nimi z Bogiem. Dobrze jednak, by te sprawy były wypowiedziane w spotkaniu z Bogiem. Dla Boga nie jest obojętne to wszystko, co dotyczy nas samych i świata, w którym żyjemy. Bo przecież Bóg nas kocha. Czy w to wierzymy? Jako nasz Stworzyciel i Ojciec przeżywa nasze sprawy razem z nami i boleje nad naszym bólem. Cieszy się też z naszych radości. Dlaczego więc nie podejmować tych bolączek na modlitwie, by posłuchać rady naszego Pana i Stwórcy? Skoro jest Bogiem, to Jego rada dla nas, dla mnie jest najlepsza. On pragnie, bym był szczęśliwy. Bo w bliskości z Bogiem jest nasze, jest moje szczęście.

2. Poruszenia. Poruszenia rodzą się w różnych sferach pod wpływem różnych bodźców. „Przybierają one formę odczuć na trzech poziomach. Na płaszczyźnie intelektualnej dają znać o sobie w postaci zrozumienia sensu rozważanego Słowa Bożego oraz w odnalezieniu odniesienia go do własnego życia. Na płaszczyźnie emocjonalnej wyrażają się w uczuciach, które płyną ze spotkania ze Słowem Bożym – z odniesienia go do konkretnych przeżyć z przeszłości lub do aktualnej sytuacji życiowej. Uczucia te informują (...) o sposobie przeżywania relacji z Bogiem, ludźmi i samym sobą. Mówią też o (...) stosunku do świata stworzeń. Są wyrazem (...) potrzeb, pragnień czy wewnętrznych nastawień. Stanowią niejako papierek lakmusowy niewidocznego na pierwszy rzut oka stanu serca i ducha. Trzecią formą poruszeń są poruszenia woli, które prowadzą w kierunku podjęcia lub zaprzestania jakiegoś działania. Poruszenia duchowe mają charakter bądź to pocieszenia, bądź to strapienia. Pocieszenie jest każdym wzrostem wiary, nadziei i miłości. Strapienie przeciwnie: umniejszeniem wiary, nadziei i miłości. Subiektywnie strapienie jest przeżywane tak, jakby Bóg od nas się oddalił, choć w rzeczywistości jest tam, gdzie był wcześniej, czyli blisko nas”³.

Bodźcem do poruszeń mogą być też myśli. Święty Ignacy odkrywał poruszenia serca myśląc o różnych sprawach: „(...) kiedy myślał o rzeczach światowych,

³ O. Dariusz Michalski SJ w: „Życie duchowe” WIOSNA 2019.

doznawał w tym wielkiej przyjemności, a kiedy znużony porzuczał te myśli, czuł się oschły i niezadowolony. Kiedy znów myślał o odbyciu boso pielgrzymki do Jerozolimy lub o tym, żeby odżywiać się samymi tylko jarzynami i oddawać się innym surowościom, jakie widział u świętych, nie tylko odczuwał pociechę, kiedy trwał w tych myślach, ale nawet po ich ustąpieniu pozostawał zadowolony i radosny. Nie zwracał jednak na to uwagi ani nie zatrzymywał się nad oceną tej różnicy aż do chwili, kiedy pewnego razu otworzyły mu się nieco oczy i kiedy zaczął dziwić się tej różnicy i zastanawiać się nad nią. To doświadczenie doprowadziło go do zrozumienia, że jedne myśli czyniły go smutnym, inne zaś radosnym. I tak powoli doszedł do poznania różnych duchów, które w nim działały – jednego szatańskiego, drugiego Bożego”⁴.

„Poruszenie zawsze ma jakiś bodziec, (...) takim podstawowym "bodźcem" będzie Słowo Boże. Każdy tekst może nas poruszyć, może wzbudzić w nas jakąś reakcję. Jakie reakcje mogą się pojawić?

MYŚLI - może mi się coś rozjaśnić, mogę coś bardziej zrozumieć z tego co dotyczy mojego życia duchowego. Mogę w ten sposób poznać jakąś prawdę o sobie, o Bogu, o ludziach, świecie.

UCZUCIA - Słowo Boże może dotknąć mojej emocjonalności. Może wzbudzać wzruszenie, łzy, pragnienie, może budzić złość, niezgodę, zazdrość, lęk, smutek (np. zasmucony bogaty młodzieniec). Może wzbudzić każde uczucie i nie należy się ich bać. Trzeba pytać wtedy siebie: co te uczucia chcą mi powiedzieć o mnie? Co właśnie przeżywam? Dlaczego? Dlaczego właśnie to konkretne Słowo mnie dotknęło?

WOLA - Słowo Boże może mnie nakłaniać (czyli poruszać) do podjęcia jakiejś konkretnej decyzji. Tak jak np. uczniowie z Emaus po spotkaniu ze zmartwychwstałym Chrystusem podejmują decyzję „jeszcze w tej samej godzinie”, by wrócić tam, skąd właśnie uciekali.

W tym sposobie (...) modlitwy [ignacjańskiej – przyp. red.] chodzi właśnie o poruszenia, które są językiem, za pomocą którego Bóg komunikuje się ze swoim stworzeniem. Robiąc zatem refleksję po skończonej modlitwie pytaj siebie o poruszenia. Poruszenia bowiem pozwalają mi zobaczyć, gdzie TERAZ jest Bóg, który się ze mną spotyka, czego On we mnie dotyka i w jakim kierunku pragnie prowadzić moje życie, ku jakim przestrzeniom, gdzie będę mógł kochać bardziej”⁵.

- **Przypomnę sobie jakieś ważne dla mnie poruszenie, które nie zostało przeze mnie zostawione, tylko podjęte. Jak rozwijała się ta sprawa? Jak się zakończyła?**

⁴ Ignacy Loyola „Opowieść pielgrzymy. Autobiografia” 1,8, WAM 2002

⁵ <https://www.localprayers.com/PL/Gdynia/860915990672740/Ignacjańskie-Centrum-Formacji-Duchowej>

Spotkanie 2. Poruszenia.

Cel: uświadomienie czym są poruszenia w życiu duchowym

Łaska: prośba do Ducha Świętego o umiejętność odczytywania poruszeń i podążania za nimi

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Wprowadzenie do medytacji
4. Medytacja
5. Dzielenie
6. Podsumowanie
7. Dzielenie owocami spotkania

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o umiejętność odczytywania poruszeń i podążania za nimi

Ad 2. Dzielenie. Przed dzieleniem animator nawiązuje do pracy samodzielnej w domu.

„Po – ruszenie. Bóg nas porusza po to, by nas ruszyć; byśmy wyruszyli z Nim w nasze życie. Poruszenie ma swoją przyczynę i cel. Dlatego warto zadawać sobie pytania: co mnie dziś poruszyło? Dlaczego? Jaka jest przyczyna? Co Pan Bóg pragnie mi przez to przekazać? Czego oczekuje ode mnie? Pan Bóg może nas poruszyć, bo pragnie nam coś ważnego przekazać, do czegoś poprowadzić. Pragnie, byśmy uznali Go za Przyjaciela. Pragnie, byśmy byli Jego współpracownikami w ratowaniu dusz”.

- *Przypomnij sobie jakieś ważne dla ciebie poruszenie, które nie zostało przez ciebie zostawione, tylko podjęte. Jak rozwijała się ta sprawa? Jak się zakończyła?*

Ad 3. Wprowadzenie do medytacji:

„Jezus powiedział do tłumów: «Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo». Mówił jeszcze: «Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu». W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją zrozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom” (Mk 4, 30-32).

1. **Ziarenko gorczycy.** Słowo Boże jest jak ziarenko gorczycy. Wywołuje poruszenie, bo jest żywe. Jest Słowem Boga i jednocześnie Bogiem samym. Tak jak ziarenko gorczycy, które jest wrzucone w glebę, tak Słowo jest zasiewane w glebę naszego serca. Nie jest dla człowieka obojętne, dlatego

wywołuje poruszenie. Każdego dotyka coś innego, bo każdy jest inny, inne jest jego życie, sytuacja. Każdy z nas jest traktowany przez Boga osobno, jak najważniejsza dla Niego osoba.

2. **Specjalne warunki.** To ziarenko potrzebuje specjalnych warunków: gleby, wody, ciepła i wtedy pęcznieje, wypuszcza korzeń. Potem potrzebuje powietrza i światła, by dalej wzrastać. Jakiej pielęgnacji potrzebuje Słowo Boże, by mogło we mnie wzrastać? Bóg daje łaskę, a co potrzebne jest z mojej strony, by rozpoznać Słowo, by nie zgubić poruszenia.
3. **Schronienie.** Z ziarenka wyrasta drzewo, które jest widoczne dla innych. Ma też trwałe korzenie, a gałęzie, liście, owoce wystawia w stronę słońca. Może dlatego daje schronienie innym? Jakim ja jestem drzewem Boga?

Spróbuj odczuć troskę i miłość Boga do ciebie, uświadom sobie, że Bóg na ciebie patrzy z miłością

- **Stając w obecności Bożej** uczyni znak krzyża
- **Wzbudź w sobie intencję** prosząc: Panie Boże proszę Cię, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu
- **Wyobraź sobie:** ziarenko gorczycy zasiane w glebie
- **Poproś** o to, by Słowo Boże cię poruszało i dawało siły do ruszania w drogę
- **Rozpocznij rozważanie Słowa Bożego...**, powróć do obrazu medytacji, rozważ go, a następnie zatrzymaj się na tym, co cię poruszyło (i tylko nad tym)
- **Zakończ rozważanie** osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmów „Ojcze nasz“
- **Zapisz refleksję** po medytacji

Ad 4. Medytacja – 30 min. (Mk 4, 30-32).

Ad 5. Dzielenie we wspólnocie.

Ad 6. Podsumowanie. Uświadomiliśmy sobie głębiej, czym są poruszenia. Jest to głos Boga, który trzeba podjąć w naszym życiu, jeżeli chcemy iść za Jezusem i być Jego uczniami. Spróbujmy przez czas do następnego spotkania bardziej przyglądać się poruszeniom. Pomocą jest dla nas codzienny ignacjański rachunek sumienia. W trzecim etapie tej modlitwy, przyglądając się konkretnemu wydarzeniu, zwróćmy szczególną uwagę na reguły rozeznawania duchów św. Ignacego. Są one zawarte w przygotowaniu do następnego spotkania.

Ad 7. Dzielenie owocami spotkania: Z czym wychodzę? Co mnie poruszyło najbardziej?

Przygotowanie do spotkania 3. Rozróżnianie poruszeń wg ĆD.

Cel: przypomnienie reguł i ich stosowanie w życiu

Łaska: prośba do Ducha Świętego o umiejętność rozróżniania poruszeń z zastosowaniem reguł św. Ignacego

1. O pocieszeniu i strapieniu⁶ (ĆD 316 – 317).

„**Reguła 3.** O pocieszeniu duchowym. Pocieszeniem nazywam [przeżycie], gdy w duszy powstaje pewne poruszenie wewnętrzne, dzięki któremu dusza rozpala się w miłości ku swemu Stwórcy i Panu, a wskutek tego nie może już kochać żadnej rzeczy stworzonej na obliczu ziemi dla niej samej, lecz tylko w Stwórcy wszystkich rzeczy. Podobnie i wtedy [jest pocieszenie], gdy wylewa łzy, które ją skłaniają do miłości swego Pana, czy to na skutek żalu za swe grzechy, czy to współczując Męce Chrystusa, Pana naszego, czy to dla innych jakichś racji, które są skierowane wprost do służby i chwały Jego. Wreszcie nazywam pocieszeniem wszelkie pomnożenie nadziei, wiary i miłości i wszelkiej radości wewnętrznej, która wzywa i pociąga do rzeczy niebieskich i do właściwego dobra [i zbawienia] własnej duszy, dając jej odpocznienie i uspokojenie w Stwórcy i Panu swoim.

Reguła 4. O strapieniu. To, co jest przeciwieństwem reguły trzeciej, nazywam strapieniem. I tak ciemność w duszy, zakłócenie w niej, poruszenie do rzeczy niskich i ziemskich, niepokój z powodu różnych miotań się i pokus, skłaniający do nieufności, bez nadziei, bez miłości. Dusza stwierdza wtedy, że jest całkiem leniwa, letnia, smutna i jakby odłączona od swego Stwórcy i Pana. Albowiem, jak pocieszenie jest przeciwieństwem strapienia, tak myśli rodzące się z pocieszenia są przeciwieństwem myśli rodzących się ze strapienia”.

2. Rozróżnianie poruszeń, wg ĆD 329 – 336, dla większego rozeznania duchów (u ludzi, którzy postępują od dobrego do lepszego).

„**Reguła 1.** Właściwością Boga i aniołów jego jest to, że w poruszeniach swoich [w duszy] dają prawdziwą radość i wesele duchowe, usuwają zaś wszelki smutek i zakłócenie, które wprowadza [do duszy] nieprzyjaciel. Jego bowiem właściwością jest zwalczać tę radość i to pocieszenie duchowe, a to przez podsuwanie pozornych racji, fałszywych subtelności i ciągłych podstępów.

Reguła 2. Sam tylko Bóg, Pan nasz, daje duszy pocieszenie bez [jakiegokolwiek] poprzedzającej przyczyny; bo tylko Bogu właściwą jest rzeczą wchodzić do duszy, wychodzić z niej, sprawiać w niej poruszenia, pociągając ją całą do miłości swego Boskiego Majestatu. Mówię „bez przyczyny” - bez żadnego odczuwania, czy poznania uprzedniego jakiegoś przedmiotu, dzięki któremu przyszłoby takie pocieszenie za pośrednictwem aktów własnych rozumu i woli.

Reguła 3. Za pośrednictwem jakiejś [uprzedniej] przyczyny pocieszenie dać może równie dobrze anioł dobry, jak i zły, ale dla celów całkiem różnych: anioł dobry dla postępu duszy, żeby rosła i wznosiła się od

⁶ W całości reguły dotyczące bardziej I Tygodnia są zawarte w ĆD 316 - 327

dobrego do lepszego; anioł zaś zły dla celu wręcz przeciwnego i żeby duszę nakłonić do swego przewrotnego zamiaru i do swej złości.

Reguła 4. Anioł zły ma tę właściwość, że się przemienia w anioła światłości [por. 2Kor 11,14] i że idzie najpierw zgodnie z duszą wierną, a potem stawia na swoim; a mianowicie podsuwa jej myśli pobożne i święte, dostrojone do takiej duszy sprawiedliwej, a potem powoli stara się ją doprowadzić do swoich celów, wciągając duszę w ukryte swe podstępny i przewrotne zamiary.

Reguła 5. Powinniśmy bardzo zwracać uwagę na przebieg myśli. Jeżeli ich początek, środek i koniec jest całkowicie dobry, zmierzający do tego, co jest w pełni dobre, jest to znak dobrego anioła. Ale jeśli przebieg myśli, które nam poddaje, prowadzi ostatecznie do jakiejś rzeczy złej, lub rozpraszającej nas, albo mniej dobrej niż ta, którą przedtem dusza zamierzała, albo jeśli osłabia, niepokoi i zakłóca duszę, odbierając jej pokój, ciszę i odpocznienie, które przedtem miała, to jest wyraźny znak, że [myśl taka] pochodzi od złego ducha, nieprzyjaciela naszego postępu i zbawienia wiecznego.

Reguła 6. Gdy nieprzyjaciel natury ludzkiej da się odczuć i rozpoznać po swoim ogonie węzowym, i po złym celu, który podsuwa, wtedy ten, co był kuszony, odniesie duży pożytek, jeśli zaraz potem rozważy przebieg dobrych myśli, które on mu poddawał, i początek ich, i jak powoli starał się odciągnąć go od owej słodyczy i radości duchowej, w której się znajdował, aby go doprowadzić do swego przewrotnego zamiaru; i tak dzięki temu doświadczeniu, przeżytemu i zachowanemu w pamięci, niech się w przyszłości strzeże przed jego podstępami, które zwykł podsuwać.

Reguła 7. U tych, co postępują od dobrego do lepszego, anioł dobry dotyka takiej duszy słodko, lekko i łagodnie, jakby kropla wody wnikała w gąbkę; duch zaś zły dotyka takiej duszy ostro, z odgłosem i niepokojem, jak kiedy kropla wody spada na kamień. U tych zaś, co postępują od złego do gorszego, te same duchy dotykają duszy w sposób odwrotny. Powodem tego jest usposobienie duszy aniołom tym przeciwne lub podobne. Kiedy jest im przeciwne, wchodzą do duszy z hałasem, dając się odczuć wyraźnie; kiedy znów jest im podobne, wchodzą w milczeniu, jak do własnego domu przez drzwi otwarte.

Reguła 8. Kiedy pocieszenie jest bez przyczyny uprzedniej, to choć nie ma w nim podstępny, bo jak się rzekło, pochodzi od samego Boga [330], niemniej człowiek duchowy, któremu Bóg daje takie pocieszenie, powinien z wielką czujnością i uwagą rozważyć i rozróżnić właściwy czas takiego, aktualnie trwającego, pocieszenia od czasu, który po nim następuje, gdy dusza jest jeszcze rozpalona i odczuwa dobroć [Boga] i jakby resztki minionego pocieszenia. Często bowiem w tym drugim czasie przez swoje własne rozważania płynące ze związków i wniosków między pojęciami i sądami, albo pod wpływem dobrego lub złego ducha, czyni dusza postanowienia i urabia sobie różne opinie, które nie są bezpośrednio dane od Boga, Pana naszego. I dlatego trzeba je bardzo starannie badać, zanim się im da pełną wiarę i zanim się je wprowadzi w czyn”.

- **Przypomnę sobie konkretne przykłady działania ducha dobrego i złego w moim życiu (początek – środek – koniec)**
- **Jakie z tego wynikają wnioski?**

Spotkanie 3. Rozróżnianie poruszeń wg ĆD.

Cel: przypomnienie reguł ĆD 329 – 336 i ich stosowanie w życiu

Łaska: prośba do Ducha Świętego o podążanie za dobrymi poruszeniami

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Rozmowa
4. Wprowadzenie
5. Medytacja
6. Dzielenie
7. Podsumowanie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o umiejętność rozróżniania poruszeń z zastosowaniem reguł św. Ignacego i podążania za nimi.

Ad 2. Dzielenie owocami refleksji w domu:

- Konkretny przykład działania ducha dobrego i złego w moim życiu (początek – środek – koniec)
- Jakie z tego wynikają wnioski?

Ad 3. Rozmowa – dopowiedzenia do tematu. Zapisanie poruszeń.

Ad 4. Wprowadzenie do medytacji. Potrójmy w świetle Słowa Bożego z tym, co nas poruszyło:

„Umiłowani, nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie (1 J 4, 1).

„Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, rozprasza” (Mt 12, 30).

„Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy” (Ga 5, 24).

Ad 5. Medytacja – 30 min.

Ad 6. Dzielenie wnioskami z medytacji.

Ad 7. Podsumowanie animatora. Celem stosowania tych reguł według św. Ignacego jest rozróżnianie „poruszeń, które dzieją się w duszy: dobrych, aby je przyjmować, złych zaś, aby je odrzucać” (por. ĆD 313).

Przygotowanie do spotkania 4. Ogólny i szczegółowy ignacjański rachunek sumienia.

Cel: uświadomienie czym jest codzienny rachunek sumienia szczegółowy i zaopiekowanie się poruszeniami (praktyka)

Łaska: prośba do Ducha Świętego o umiejętność współpracy z Panem Bogiem w jednej konkretnej sprawie (doprowadzenie jej do końca)

Etap 3. rachunku sumienia (modlitwy miłującej uwagi)⁷:

„Z pomocą Ducha Świętego patrzę na miniony dzień i na moją współpracę z Bogiem. Mogę to uczynić w dwojaki sposób:

- **rachunek sumienia ogólny**: przechodzę w myśli dany dzień od rana do wieczora; dostrzegam, jak szedłem za różnymi poruszeniami we mnie - pytam: do czego mnie one prowadziły? Jak szedłem za tym, co było dobre? Czy nie uległem zniechęceniu?
- **rachunek sumienia szczegółowy**: przyglądam się bardziej jednej sprawie np. jednej mojej postawie. To nie ja tutaj coś wymyślam, lecz Bóg wskazuje mi moje słabe miejsca, sprawy, którym mam się przyglądać. Nieraz jest to coś, co najchętniej odsuwam od siebie, z czego rezygnuję, bo wydaje się trudne, bo wymaga poznania prawdy o sobie, przełamania się wobec innych. W tym miejscu mogę zatrzymać się na tej jednej sprawie, która mnie dotyka, porusza najbardziej, gdy myślę o danym dniu. Zadaję sobie pytania: Dlaczego tak się stało? Dlaczego tak zareagowałem? Co było we mnie? Do czego to doprowadziło? Czy przez moją reakcję nie zaniedbałem jakiegoś dobra? Zdaję sobie sprawę z działania duchów. Jak pisze św. Ignacy, u ludzi, którzy postępują od dobrego ku lepszemu, duch zły działa pod pozorem dobra. Najpierw idzie tak, jak anioł światłości (wydaje nam się, że prowadzi nas dobrą drogą), dopiero później skręca w „boczną uliczkę”. Dlatego uczę się tutaj rozpoznawać również "czarne stopy". Przypominam sobie, że dobro dzieje się wtedy, jeśli zarówno początek, środek jak i koniec (owoc) działania są dobre. Nawet jeśli coś było dla mnie dobre, staram się odczytać, czego tutaj uczył mnie Pan Bóg, czego ode mnie oczekiwał. Jest to szczególne miejsce rozeznawania".

Uwaga: o. Grzegorz Ginter SJ proponuje rozpoczęcie współpracy z Panem Bogiem już o poranku w jednej konkretnej sprawie (np. wada główna lub inne nieuporządkowanie życia) z prośbą do Pana Boga „o wrażliwość na tę jedną, konkretną rzecz, która zbyt często nie pozwala (...) żyć w pełni miłością”. Po obiedzie proponuje, aby prosić „o łaskę przypomnienia sobie, ile razy nie udało (...) się być wrażliwym na tę jedną, konkretną rzecz (pierwszy rachunek sumienia). Po kolacji natomiast poleca drugi rachunek sumienia obejmujący czas od popołudnia do wieczora⁸.

Do pracy w ciągu tygodnia: Korzystając z wyżej wymienionych wskazówek dotyczących trzeciego etapu rachunku sumienia, przyjrzyj się jakiejś jednej sprawie, postawie, czy wadzie lub poruszeniom z dnia i zastanów się:

- Jaką korzyść (pożytek duchowy) odniosłeś z tej codziennej współpracy z Panem Bogiem?

⁷ Por. Załącznik 1, Krystyna Seremak, Modlitwa miłującej uwagi (codzienny ignacjański rachunek sumienia), s. 97

⁸ Por. Załącznik 2, o. Grzegorz Ginter SJ, Rachunek sumienia (ogólny i szczegółowy), s. 100

Spotkanie 4. Szczegółowy ignacjański rachunek sumienia.

Cel: uświadomienie: czym jest codzienny rachunek sumienia szczegółowy i zaopiekowanie się poruszeniami (praktyka)

Łaska: prośba do Ducha Świętego o umiejętność współpracy z Panem Bogiem w jednej konkretnej sprawie (doprowadzenie jej do końca)

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Rozmowa
4. Podsumowanie
5. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o umiejętność współpracy z Panem Bogiem w jednej konkretnej sprawie

Ad 2. Dzielenie refleksją:

- Jaką korzyść (pożytek duchowy) odnieśliśmy z codziennego przyglądania się poruszeniom, czy jakiejś jednej sprawie, wadzie?
- Jakie mieliśmy trudności? (tutaj nie musimy wymieniać tej sprawy. Chodzi raczej o podzielenie się metodą i trudnościami z nią związanymi).

Ad 3. Rozmowa na temat szczegółowego rachunku sumienia – uzupełnienie wg Załączników 1 i 2 (na końcu opracowania) s. 97 i s. 100.

Ad 4. Podsumowanie przez animatora. Jak zobaczyliśmy, modlitwa miłującej uwagi jest środkiem pomocnym do rozeznawania poruszeń, które mogą pochodzić od nas samych, jak również od duchów (dobrego lub złego). Pomaga on w uporządkowaniu życia oraz w szukaniu i pełnieniu woli Bożej w codzienności. Przyglądajmy się z Panem Bogiem jednej sprawie przez jakiś czas. Dobrą praktyką jest zapisywanie pożytku duchowego, prowadzenia przez Pana Boga każdego dnia. Innymi słowy zaopiekowanie się poruszeniami.

Ad 5. Modlitwa – prośba do Ducha Świętego o pomoc w praktykowaniu tej pożytecznej i owocnej modlitwy.

Przygotowanie do spotkania 5. Od pragnienia do spotkania ze Słowem Bożym.

Cel: zwrócenie uwagi na pragnienie modlitwy

Łaska: prośba do Ducha Świętego o odkrycie pragnienia (lub o pragnienie pragnienia) codziennego spotkania się ze Słowem Bożym

Wprowadzenie do medytacji:

„**Pragnienia** są bardzo ważne dla Św. Ignacego. Dla niego bycie człowiekiem oznacza zdolność posiadania pragnień. Dla Ignacego, zdolność danej osoby do wzrastania w świętości i przynoszenia owocu apostołskiej pracy zależy od siły jej pragnienia. Dla św. Ignacego pragnienie stanowi siłę napędową życia, które uzdalnia osobę do tego by pragnąć, marzyć, działać i kochać. Człowiek jest kimś, kto posiada pragnienie sprawiedliwości, pokoju i miłości: pragnienie Boga. Im bardziej człowiek pielęgnuje swoją wewnętrzną zdolność do posiadania pragnień, tym, bardziej jest on przygotowany do bycia napełnionym przez Boga. Stąd, dla św. Ignacego, ci, którzy posiadają silne pragnienia, chociażby wciąż byli grzesznikami, są odpowiednimi osobami do podjęcia Ćwiczeń. Dla Ignacego, duchowe życie nie polega na przestrzeganiu zasad i wskazówek, ale na posiadaniu pragnień, które Bóg może pielęgnować i wypełniać”⁹.

„Modlitwa w Duchu wymaga od nas przede wszystkim **pragnienia** spotkania Boga. Możemy być hojni na modlitwie jedynie wówczas, gdy gorąco pragniemy spotkać się z Bogiem. Zaczniemy zatem od modlitwy o owo głębokie pragnienie widzenia Boga, wiedząc, że już ono samo jest owocem Ducha. To dobry początek; jak pisze św. Paweł, „nie umiemy się modlić tak, jak trzeba” (Rz 8, 26). To Duch wprowadza nas w modlitwę i budzi w nas jej głębokie pragnienie.

Teolog Wilkie Au opowiada historię o uczniu, który prosił mistrza, by go nauczył się modlić. Mistrz zaprowadził ucznia na płytki brzeg rzeki i zanurzył głowę chłopca w wodzie. (Prawdopodobnie uczeń pomyślał sobie, że jest to jedna z technik skupiania uwagi, używanych podczas zajęć szkolnych). Mistrz trzymał głowę ucznia pod wodą tak długo, dopóki nie zaczął się wrywać; dopiero wtedy go puścił. Chłopiec był zdumiony: prosił przecież mistrza o to, by go nauczył się modlić, a nie o to, by próbował go zabić. Wówczas mistrz udzielił mu pierwszej lekcji modlitwy. Rzekł mu: „jeśli twoje pragnienie modlitwy nie będzie tak proste i jednoznaczne, jak twoje pragnienie powietrza, nie nauczysz się modlić”. Dlatego, ucząc się modlitwy, powinniśmy najpierw nauczyć się z całego serca pragnąć spotkania z Bogiem”¹⁰.

Na początku warto zadać sobie pytanie – czy jest we mnie pragnienie spotkania z Bogiem? Może to wydawać się pytaniem zbędnym, bo przecież modlę się, uczestniczę we Mszy św., czy w spotkaniach WŻCh. Ale tutaj chodzi o doświadczenie na głębszym poziomie. To pytanie ma sięgać głębi naszego ducha. Gdy kogoś kocham, to pragnę go spotykać, rozmawiać o rzeczach

⁹ Przypis 27 w: Charyzmat

¹⁰ Kardynał Luis Antonio Gokim Tagle, Ludzie wielkiej nocy, 2017, s. 127

najważniejszych. Jeśli odkryję pragnienie spotkania z Bogiem i pójdę za nim, to ono się wypełni, bo jest głosem Boga, „siłą”, która poniesie mnie dalej.

Przed każdą medytacją wyrażamy konkretną prośbę – zwraca na to uwagę św. Ignacy. W tej prośbie wyrażają się nasze pragnienia i one mają dotyczyć naszego życia. Dlatego powinny być konkretne. Jeśli mamy pragnienia – to mamy chęć, by one się wypełniły i jesteśmy w to zaangażowani. Ufamy, że znajdziemy wypełnienie pragnień, jeśli są one zgodne z wolą Bożą. W tej medytacji prosimy o pielęgnowanie pragnienia codziennego spotykania się ze Słowem Bożym.

Medytacja (45 min).

„Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże! Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego: kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?” (Ps 42, 2-3).

„Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza, za Tobą tęskni moje ciało, jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody. W świątyni tak się wpatruję w Ciebie, bym ujrział Twoją potęgę i chwałę. Skoro łaska Twoja lepsza jest od życia, moje wargi będą Cię sławić. Tak błogosławię Cię w moim życiu: wzniosę ręce w imię Twoje. Dusza moja się syci niby sadłem i tłustością, radosnymi okrzykami warg moje usta Cię chwala, gdy wspominam Cię na moim postaniu i myślę o Tobie podczas moich czuwań. Bo stałeś się dla mnie pomocą i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie: do Ciebie Ignie moja dusza, prawica Twoja mnie wspiera” (Ps 63).

Po przeczytaniu wprowadzenia i fragmentów psalmów, zatrzymaj się nad tym, co cię porusza. Poproś Ducha Świętego o odkrycie pragnienia (lub o pragnienie pragnienia) codziennego spotykania się ze Słowem Bożym

Po medytacji odpowiedz na pytania:

- **Czy pragnę spotkań z Bogiem? Czy są dla mnie najważniejsze?**
- **Na czym skupiła się moja uwaga przy rozważaniu podanych tekstów?**

Spotkanie 5. Od pragnienia do spotkania ze Słowem Bożym.

Cel: zwrócenie uwagi na wartość pielęgnowania pragnienia modlitwy

Łaska: prośba do Ducha Świętego o pielęgnowanie pragnienia codziennego spotkania się ze Słowem Bożym

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Pogłębienie
4. Refleksja
5. Dzielenie
6. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o pielęgnowanie pragnienia codziennego spotkania się ze Słowem Bożym.

Ad 2. Dzielenie owocami modlitwy w domu w oparciu o pytania:

- Czy pragnę spotkać z Bogiem? Czy są dla mnie najważniejsze?
- Na czym skupiła się moja uwaga przy rozważaniu podanych tekstów?

Ad 3. Pogłębienie tematu.

„Pierwszym i najważniejszym owocem odprawienia całych Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli winno być przede wszystkim głębokie pragnienie modlitwy, które byłoby stopniowo wcielane w naszą codzienność. Ćwiczenia duchowe pomagają nam rozeznawać nasze warunki życiowe oraz wezwania i natchnienia, poprzez które Bóg zaprasza nas do coraz głębszego zjednoczenia z Nim (...). Modlitwa posiada swój dynamizm. Jeżeli pragniemy, aby życie duchowe rozwijało się w nas, trzeba je odkryć i uszanować. Wejść w życie modlitwy, to wejść na drogę. Chrześcijaństwo jest drogą. Droga modlitwy wymaga czasu poświęcanego jej systematycznie i regularnie. Niemowlę nie może w jednym dniu nasycić się miłością matki na kilka tygodni. Ono potrzebuje jej codziennej obecności, rozmowy, codziennej pociechy i ciepła. Człowiek przed Bogiem jest jak niemowlę u swej matki i potrzebuje również co dzień Jego obecności i miłości (...).

Podobnie, jeżeli chcemy pogłębiać naszą więź z Bogiem, trzeba nam się modlić nieraz wbrew sobie. I chociaż pojęcie modlitwy wbrew sobie nie oznacza jedynie woluntarystycznego wysiłku, to jednak naprowadza nas ono na potrzebę zaangażowania, ofiary i walki wewnętrznej w nawiązywaniu naszej więzi z Bogiem.

«Ojczy, która cnota lub dzieło jest najtrudniejsze ze wszystkich?» — zapytali mnisi sławnego z mądrości ojca pustyni, Agatona. Ten odrzekł: «Wybaczenie — wydaje mi się, że nie ma trudu tak wielkiego jak modlitwa. Bo zawsze, kiedy człowiek chce się modlić, nieprzyjaciele starają się mu przeszkodzić. Wiedzą bowiem, iż mogą mu zaszkodzić tylko wówczas, kiedy powstrzymają go od modlitwy. I w każdym innym ćwiczeniu, jakiego by się człowiek podjął, jeżeli jest

wytrwały, zdobywa łatwość. W modlitwie zaś, aż do ostatniego tchu potrzeba walki (...)». Jezus wzywa nas, abyśmy modlili się zawsze i nigdy nie ustawali. Nie możemy się więc modlić tylko wówczas, gdy mamy ku temu nastrój i ochotę, gdy uczuciowo jesteśmy pociągani do modlitwy. Im większą czujemy niechęć do modlitwy i im bardziej czujemy się ospali, smutni i przygnębieni, tym więcej potrzebujemy modlitwy, ponieważ potrzebujemy umocnienia (...). Jeżeli chcecie się modlić — nie czekajcie na ochotę do modlitwy, bo w końcu przestaniecie się modlić właśnie wtedy, gdy modlitwa będzie wam najbardziej potrzebna. Jest to niebezpieczne złudzenie, które już wielu ludzi oddaliło od Chrystusa. Pragnienie modlitwy jest już jej owocem. Niechaj wam wystarczy świadomość, że Bóg na was czeka. Bóg pragnie was widzieć modlących się nawet wówczas, gdy nie macie na to ochoty. A może właśnie szczególnie wówczas? (R. Voillaume). Św. Ignacy Loyola doradza, aby w czasie strapienia wewnętrznego, kiedy trudno wytrwać na modlitwie, nie tylko jej nie skracać, ale nawet nieco ją przedłużyć, a to w tym celu, żeby działać przeciw strapieniu i przewyciężyć pokusy. Trzeba się bowiem przyzwyczaić nie tylko do tego, żeby stawić opór przeciwnikowi, ale nadto, żeby go powalić na ziemię (ĆD, 13)¹¹».

Ad 4. Refleksja – 30 min.

Zatrzymujemy się na odpowiedzi na pytanie:

- Co ważnego w pielęgnowaniu modlitwy odkrywamy dla osobistego wzrostu duchowego?

Ad 5. Dzielenie.

Ad 6. Modlitwa dziękczynna.

¹¹ <https://deon.pl/wiara/duchowosc/pragnienia-modlitwy,305643>

Przygotowanie do spotkania 6. Żywe jest Słowo Boże.

Cel: głębsze uświadomienie znaczenia i wagi Słowa Bożego

Łaska: prośba do Ducha Świętego o codzienne przyłgnięcie do Słowa Bożego

Kto zna słowo Boże, w pełni zna również znaczenie każdego stworzenia. Jeśli bowiem wszystko „ma istnienie” w Tym, który jest „przed wszystkim” (por. Kol 1, 17), to człowiek, budujący swoje życie na Jego słowie, buduje naprawdę w sposób solidny i trwały. Słowo Boże faktycznie skłania nas do zmiany naszej koncepcji realizmu: „Realistą jest ten, kto w słowie Bożym rozpoznaje fundament wszystkiego”. Potrzebujemy tego szczególnie w naszych czasach, w których uwidacznia się nietrwałość wielu rzeczy, na których się opieramy, budując życie, w których jesteśmy skłonni pokładać nadzieję. Prędzej czy później okazuje się, że posiadanie, przyjemność i władza nie są zdolne zaspokoić najgłębszych pragnień serca człowieka. On bowiem do budowy własnego życia potrzebuje solidnych fundamentów, które trwają również wtedy, gdy zabraknie ludzkich pewników. Rzeczywiście „słowo Twe, Panie, trwa na wieki, niezmiennie jak niebiosy”, a wierność Pana trwa „z pokolenia na pokolenie” (Ps 119 [118], 89-90), i dlatego człowiek, budujący na tym słowie, **buduje dom własnego życia na skale** (por. Mt 7, 24). Oby nasze serce mogło codziennie mówić Bogu: „Ty jesteś obrońcą moim i moją tarczą, pokładam ufność w Twoim słowie” (Ps 119 [118], 114), i obyśmy jak św. Piotr mogli w codziennym postępowaniu powierzać siebie Panu Jezusowi: „na Twoje słowo zarzucę sieci” (Łk 5, 5)¹².

„W tym **dialogu z Bogiem** rozumiemy samych siebie i znajdujemy odpowiedź na najgłębsze pytania kryjące się w naszym sercu. Słowo Boże nie przeciwstawia się bowiem człowiekowi, nie niszczy jego autentycznych pragnień, co więcej, oświeca je, oczyszczając i doprowadzając do spełnienia. Jakże ważne jest w naszych czasach odkrycie, że tylko Bóg odpowiada na pragnienie obecne w sercu każdego człowieka! [...]”¹³.

„[...] Ktokolwiek chce przepowiadać, najpierw powinien być gotów, by poruszyło go Słowo i by stało się ono rzeczywistością w jego konkretnym życiu. W ten sposób głoszenie Słowa będzie polegało na aktywności tak intensywnej i owocnej, jaką jest «komunikowanie innym tego, co ktoś kontemplował». [...] powinniśmy jako pierwsi **pozwolić się zranić temu Słowu**, które zrani innych, ponieważ jest to Słowo *żywe i skuteczne*, które jak miecz obosieczny «przenika aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca» (Hbr 4, 12) [...]”¹⁴.

„Modlitewne czytanie słowa Bożego, „słodszego niż miód” (Ps 119, 103) i „**ostrzejszego niż wszelki miecz obosieczny**” (Hbr 4, 12), pozwala nam trwać

¹² Ojciec Święty Benedykt XVI, Adhortacja apostolska, Verbum Domini. O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, 2010, p.10

¹³ Tamże, p.23

¹⁴ Ojciec Święty Franciszek, Adhortacja apostolska „Ewangelii gaudium”. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie, 2013, p.150

na słuchaniu Nauczyciela, aby był On pochodnią dla naszych stóp, światłem na naszej ścieżce (por. Ps 119, 105). Jak przypomnieli nam biskupi indyjscy, „przywiązanie do słowa Bożego nie jest tylko jednym z wielu nabożeństw, pięknych, ale trochę dowolnych. Należy do serca i do samej tożsamości życia chrześcijańskiego. Słowo ma przyrodzoną moc, by przemieniać życie”¹⁵.

„Spotkanie z Jezusem w Piśmie Świętym prowadzi nas do Eucharystii, w której to samo słowo osiąga swoją największą skuteczność, ponieważ jest Ona realną obecnością żywego Słowa (...)”¹⁶.

„(...) **Pokora** wymaga od nas, byśmy zrezygnowali z naszego dążenia do panowania nad wszystkim (...). Przychodzi jednak czas, gdy musimy puścić stery i pozwolić Bogu być Bogiem. Sekret polega na tym, by umieć poddać się powiewom Ducha. Rozumiana w ten sposób pokora nie jest biernością, lecz gotowością do działania w harmonii z Bogiem, oddania się do dyspozycji Bogu, służenia Mu. Nie powinno nas zatem dziwić, że ludzie pokorni potrafią niekiedy działać z ogromną determinacją, okazując wielką siłę woli (...). Gdy modląc się, oczekujemy przyjścia Ducha, odsłońmy nasze prawdziwe „ja”, nasze zranienia, zmęczenie, ból i troski (...). Mamy przecież spotkać się z Duchem Prawdy; módlmy się więc o dar przejrzystości w obliczu Boga”¹⁷.

„Na modlitwie potrzeba nam też (...) **dyscypliny ciszy** (...). Cisza jest gotowością oczekiwania, wsłuchiwania się w powiew nadchodzącego Ducha. Ludzie karmiący się prawdziwą ciszą stają się bardziej wrażliwi na innych i ich potrzeby. Stają się „sercem” wspólnoty. Bez ciszy nie zdołamy poczuć poruszeń Ducha w naszych sercach, w sercach innych ludzi i w zgiełku świata. Kto nauczy się ciszy na modlitwie, będzie umiał skutecznie rozeznaczyć i odczytać działanie Ducha w historii Kościoła, świata, a także w swym własnym życiu”¹⁸.

- **Przemyślę przeczytane fragmenty i zatrzymam się na tym, co mnie poruszyło. Zastanowię się, co to dla mnie znaczy?**
- **Zapiszę refleksję.**

¹⁵ Ojciec Święty Franciszek, Adhortacja apostolska, Gaudete et exultate (O powołaniu do świętości w świecie współczesnym), 2018, p.156

¹⁶ Tamże, p.157

¹⁷ Kardynał Luis Antonio Gokim Tagle „Ludzie wielkiej nocy”, 2017, por. s.128 -129

¹⁸ Tamże, por. s. 129 -130

Spotkanie 6. Żywe jest Słowo Boże.

Cel: głębsze uświadomienie znaczenia i wagi Słowa Bożego

Łaska: prośba do Ducha Świętego o codzienne przyłgnięcie do Słowa Bożego

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Medytacja
4. Dzielenie
5. Podsumowanie
6. Modlitwa dziękczynna

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o głębsze uświadomienie znaczenia i wagi Słowa Bożego oraz o codzienne przyłgnięcie do niego.

Ad 2. Dzielenie się refleksją po przeczytaniu fragmentów dokumentów papieskich (każdy zapisuje co go porusza w dzieleniu innych).

Ad 3. Medytacja nad zebranymi poruszeniami (z domu i z powyższego dzielenia). Pogłębienie w oparciu o Słowo Boże. Każdy wybiera ten fragment, który jest mu bliższy.

„Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12).

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (J 1, 1-13).

- Jak pogłębiła się moja świadomość wagi Słowa Bożego?
- Do czego czuję się wzywany w związku z tym?

Ad 4. Dzielenie odpowiedzią na powyższe pytania

Ad 5. Podsumowanie. Każdy z nas usłyszał wezwanie i teraz jest czas na odpowiedź w naszym codziennym życiu. Za jakiś czas powrócimy do przyjrzenia się, jak to realizujemy.

Ad 6. Modlitwa dziękczynna

Przygotowanie do spotkania 7. Wierność modlitwie.

Cel: uświadomienie potrzeby wierności codziennej modlitwie Słowem Bożym

Łaska: prośba do Ducha Świętego o dar wierności w życiu modlitwą

Wierność. Nawet, jak przeżywam jakieś trudności, ciemności wiary, to nie rezygnuję z modlitwy, z trwania przed Bogiem. Ważna jest moja wierność. Bo Bóg jest wierny. Przykładem jest choćby Matka Teresa z Kalkuty, która przeżywała ciemności wiary przez 50 lat, ale była wierna. I ta wierność, dzięki łasce Boga zaniósła ją na ołtarze. Bóg daje łaskę każdemu, by mógł Go spotkać i słuchać, słuchać i usłyszeć. Z jednej strony łaska Boga, a z drugiej moja wolność i mój wybór wierności.

„Aby nasza modlitwa mogła wpływać na nasze życie i przemieniać je, musi być wierna. Nie wystarczy chwilowy modlitewny zapał i entuzjazm. Kiedy człowiek wchodzi w głęboką relację z Bogiem i pragnie, aby Bóg zawładnął jego życiem, to musi mieć świadomość, że rozpoczyna się w nim nowe życie. Wymaga ono troski, ofiary i pracy. Doświadczenie mówi nam, że wierność Bogu, sobie i bliźniemu wymaga od nas walki. **Modlitwa jest walką.** Ten, kto rozpoczynając modlitwę unikałby wysiłku i zmagania, nie pozostanie jej wierny.

Aby się modlić w sposób wierny, trzeba podejmować decyzje modlitwy; nie raz na rok, miesiąc czy nawet raz na tydzień, ale każdego dnia, przed każdą modlitwą. Z czysto ludzkiego punktu widzenia brak nam motywów, aby się modlić. Aby obejrzeć dobry film, spędzić sympatyczny wieczór z przyjaciółmi nie potrzeba wielkiego wysiłku. Takie doświadczenia przychodzą nam łatwo. Jesteśmy po ludzku pociągani przez te czynności.

Wprawdzie mogą pojawić się w naszym życiu chwile, w których modlitwa będzie przychodziła nam łatwo. Częściej jednak będziemy doświadczać trudu modlitwy. Nierzadko staniemy przed jakąś pustką wewnętrzną, jakby przed jakąś niemożnością wydobywania z siebie czegokolwiek. Nieraz ogarnie nas niepokój i lęk o siebie, wątpliwości, czy nasza modlitwa ma sens. W takich chwilach dialog z Bogiem staje się trudny. Wierność modlitwie wymaga wówczas wewnętrznego zmagania. Tej wierności na modlitwie domaga się od nas Jezus. Św. Paweł wielokrotnie zachęca nas, aby się modlić w każdym czasie, bez przerwy, przy każdej sposobności, w dzień i w noc. Sam również daje nam przykład takiej modlitwy (por. Ef 6, 18; Kol 1, 9; 1 Tes 3, 10; 5, 17; 2 Tes 1, 11).

Wierność na modlitwie to nie tylko wierność czasowi modlitwy, ale to przede wszystkim wierność wezwaniu, które Bóg kieruje do człowieka, wierność Jego miłości, Jego woli. Ta właśnie wierność wymaga jedności pomiędzy czasem modlitwy, a życiem człowieka. Bóg wchodząc w ludzkie życie kładzie na nim swoją rękę, ogarnia je i przenika (Ps 139). Modlitwa i życie stają się wówczas jednym, ponieważ kieruje nimi jedna miłość Boga, jeden Jego Duch, jedna Jego wola.

Wierność Bożemu wezwaniu usłyszananemu na modlitwie sprawia, iż modlitwa przemienia życie; być może bardzo powoli, ale w sposób widoczny. Wierność Bogu na modlitwie przemienia najpierw serce człowieka, które kształtuje się na

wzór Serca Jezusowego. Z serca zaś ludzkiego wypływają zarówno złe, jak i dobre czyny. Z serca niewiernego, poddanego pożądliwości, rodzą się złe czyny. Natomiast serce przemienione miłością Boga, rodzi czyny wierne tej miłości, czyny odmieniające życie”¹⁹.

„Sprawą kluczową jest, aby każdy człowiek się modlił (...), aby nie oddalał się od modlitwy, aby nie pozwolił nigdy zwyciężyć się przez pokusę niemodlenia się, przez lenistwo duchowe (...), aby powrócił do modlitwy, także za cenę największych wysiłków”²⁰.

- **Czy mam zaplanowany czas na systematyczną modlitwę?**
- **Co mi przeszkadza w podjęciu regularnej modlitwy i jak się temu przeciwstawiam?**

Przyjrę się na modlitwie powyższym pytaniom, prosząc Pana Boga, by pomógł mi na nie odpowiedzieć w szczerości serca.

¹⁹ <https://deon.pl/wiara/duchowosc/pragnienia-modlitwy,305643>

²⁰ Ojciec Święty Jan Paweł II, fragment wypowiedzi, 10.02.1985

Spotkanie 7. Wierność modlitwie.

Cel: uświadomienie potrzeby wierności codziennej modlitwie Słowem Bożym

Łaska: prośba do Ducha Świętego o dar wierności w życiu modlitwą

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Medytacja
4. Dzielenie
5. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o dar wierności w życiu modlitwą

Ad 2. Dzielenie odpowiedzią na poniższe pytania:

- Czy mam zaplanowany czas na systematyczną modlitwę?
- Co mi przeszkadza w podjęciu regularnej modlitwy i jak się temu przeciwstawiam?

Zapisujemy, co nas poruszyło w wypowiedziach innych osób.

Ad 3. Medytacja.

„Sprawą kluczową jest, aby każdy człowiek się modlił (...), aby nie oddalał się od modlitwy, aby nie pozwolił nigdy zwyciężyć się przez pokusę niemodlenia się, przez lenistwo duchowe (...), aby powrócił do modlitwy, także za cenę największych wysiłków” (Jan Paweł II, 1985).

„Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mk 14, 38).

- Jak Słowo Boże rozjaśniło moje zmagania odnośnie do wierności modlitwie?

Ad 4. Dzielenie się odpowiedzią na powyższe pytanie.

Ad 5. Modlitwa dziękczynna z prośbą o wierność mojej modlitwie.

Przygotowanie do spotkania 8. Życie modlitwą.

Cel: uświadomienie owoców dobrej modlitwy

Łaska: prośba do Ducha Świętego o dar życia modlitwą

(...) „Modlitwa jest cenna, jeśli karmi codzienny dar miłości. Nasz kult podoba się Bogu, gdy przedstawiamy Mu postanowienie życia wielkodusznego i kiedy pozwalamy, aby otrzymany w Nim dar Boży przejawiał się w poświęceniu się braciom. Z tego samego powodu najlepszym sposobem na rozeznanie, czy nasza droga modlitwy jest autentyczna, będzie zobaczenie, na ile nasze życie przekształca się w świetle miłosierdzia (...)”²¹.

„Modlitwa **tworzy wspólnotę**. Prawdziwa wspólnota trwa na modlitwie. Modlitwa jest szkołą życia wspólnotowego. Poprzez modlitwę w Duchu nawiązujemy kontakt z naszym prawdziwym „ja”, otwierając się na większą od nas Tajemnicę. Modlitwa to sposób trwania w harmonii z Bogiem i życia zgodnie z Bożą wolą. Owocem modlitwy jest człowiek, który kocha. Nieporządek, jaki widzimy w świecie, bierze się z rozpaczliwego wysiłku odrzucania prawdy. Wypracowaliśmy wyrafinowane metody maskowania zła i wytwarzania wirtualnej rzeczywistości, która staje się normą prawdy. Nieomal wszystkie aspekty naszego życia cechuje niedostatek odpowiedzialności, nie ma w nim bowiem tajemnicy, przed którą bylibyśmy odpowiedzialni. Owocem tego braku jest pycha, lęk, nietolerancja i strach. Jeśli ludzie na całym świecie ponownie odkryją modlitwę i wezmą ją sobie do serca, zdobędą potężne narzędzie budowania ogólnoświatowej wspólnoty”²².

„Modlitwa to sposób trwania w harmonii z Bogiem i życia zgodnie z Bożą wolą. Owocem modlitwy jest człowiek, który kocha”²³.

„Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa” (Ga 5, 22-23).

„Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: „Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?” Wtedy oświadczę im: „Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!” (Mt 7, 21-23).

Po przeczytaniu powyższych fragmentów oraz w świetle Słowa Bożego, zastanów się:

- **Jak uzgadniasz z Bogiem swoje działanie? Jak wola Boża rozpoznana na modlitwie przekłada się na twoje postawy i służbę bliźnim?**
- **Czy przynosisz radości i trudy swojego działania Bogu na modlitwie i słuchasz, co On powie?**

Przypomnij sobie konkretne przykłady.

²¹ Ojciec Święty Franciszek, Gaudete et exsultate, O powołaniu do świętości w świecie współczesnym, 2018, p. 104-105

²² Kardynał Luis Antonio Gokim Tagle, „Ludzie wielkiej nocy”, 2017, s.130-131

²³ Tamże, s.13

Spotkanie 8. Życie modlitwą.

Cel: uświadomienie owoców dobrej modlitwy

Łaska: prośba do Ducha Świętego o dar życia modlitwą

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Rozmowa
4. Refleksja
5. Podsumowanie
6. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o dar życia modlitwą

Ad 2. Dzielenie się odpowiedzią na pytania podane w przygotowaniu:

- Jak uzgadniasz z Bogiem Twoje sposoby działania? Jak wola Boża rozpoznana na modlitwie przekłada się na Twoje postawy i służbę bliźnim?
- Czy przynosisz radości i trudy Twojego działania Bogu na modlitwie i słuchasz, co On powie?

Podaj konkretne przykłady.

Ad 3. Rozmowa, dopowiedzenia.

Ad 4. Refleksja nad tym, co poruszyło nas na spotkaniu – 15 min.

- Czego pragnie dla mnie Bóg?
- Jak to mogę przenieść na swoje życie modlitwą?

Ad 5. Podsumowanie – każdy dzieli się owocem spotkania.

Ad 6. Modlitwa dziękczynna.

Przygotowanie do spotkania 9. Eucharystia sercem życia chrześcijańskiego.

Cel: uświadomienie wagi sakramentu Eucharystii i potrzeby częstego w nim uczestnictwa

Łaska: prośba do Ducha Świętego o dar świadomego jednoczenia się z Jezusem w Eucharystii jako Żywą Osobą i otwarcie na pełnię łask

„(...) Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako *dar największy*, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia (...)”²⁴.

„(...) [W Eucharystii] jedyny Absolut otrzymuje najwspanialsze uwielbienie, jakie można Jemu oddać na tym świecie, ponieważ to Chrystus ofiaruje samego Siebie. A kiedy przyjmujemy Go w Komunii św., odnawiamy nasze przymierze z Nim i pozwalamy Mu na coraz pełniejsze wypełnianie Jego przemieniającego działania”²⁵.

„Ponad Eucharystię żaden inny sakrament nie jest bardziej zbawienny; on usuwa grzechy, pomnaża cnoty, duszę nasycą obfitością duchowych darów” (św. Tomasz z Akwinu).

„Kiedy spożywamy Eucharystię, dzieje się coś odwrotnego niż zwykle. Jedząc inny chleb przyswajasz go i po części za każdym razem chleb zmienia się w ciebie. Natomiast ten drugi Chleb jest silniejszy niż ty. Nie będziesz więc w stanie przemienić go, za to on przemieni ciebie: za każdym razem będziesz w części tym, czym jest ten Chleb” (św. Augustyn).

„Pan Jezus powiedział: *Kto nie spożywa Mojego Ciała i nie pije Mojej Krwi, ten nie będzie miał życia wiecznego*; a więc przystępujemy do Komunii świętej z ogromną miłością i lękiem. Cały dzień niech będzie przygotowaniem do Komunii świętej i dziękczynieniem po niej” (św. Ojciec Pio)

„Pan Bóg w Eucharystii składa nam pocałunki miłości. Zatem przyjmujemy z wielką wiarą i miłością Komunię Świętą” (św. Ojciec Pio).

„Dziś po Komunii św. powiedział mi Jezus, jak bardzo pragnie przychodzić do serc ludzkich. – «Pragnę jednoczyć się z duszami ludzkimi; rozkoszą Moją jest łączyć się z duszami. Wiedz o tym, córko Moja, [że] kiedy przychodzę w Komunii św. do serca ludzkiego, mam ręce pełne łask wszelkich i pragnę je oddać duszy, ale dusze nawet nie zwracają uwagi na Mnie, pozostawiają Mnie samego, a zajmują się czym innym. O, jak Mi smutno, że dusze nie poznały Miłości. Obchodzą się ze Mną jak z czymś martwym (...)»”²⁶.

²⁴ Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika Ecclesia de Eucharistia, p. 11

²⁵ Ojciec Święty Franciszek, Adhortacja apostolska, Gaudete et exsultate. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym, 2018, p. 157

²⁶ Por. Święta s. M. Faustyna Kowalska, Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej”, Kielce 2011, p.1385

„Tego, kto przyjmuje Zbawiciela w Komunii świętej, coraz bardziej będzie pociągało na co dzień życie Boże; będzie wzrastał w Mistycznym Ciele Chrystusa, a jego serce ukształtuje się na wzór serca Bożego” (św. Edyta Stein).

„(...) Możemy powiedzieć, że nie tylko *każdy z nas przyjmuje Chrystusa*, lecz także *Chrystus przyjmuje każdego z nas*. Zacieśnia więzy przyjaźni z nami: «Wy jesteście przyjaciółmi Moimi» (J 15, 14). My właśnie żyjemy dzięki Niemu: «Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie» (J 6, 57). W Komunii eucharystycznej realizuje się w podniosły sposób wspólne, wewnętrzne «zamieszkiwanie» Chrystusa i ucznia: «Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]» (por. J 15, 4)”²⁷.

„Przyjmujcie zawsze jak najczęściej Ciało Chrystusa i Jego Krew, a przezwyciężycie wszelkie trudności w drodze; dojdziecie w końcu na górę Boga, do owego niebieskiego Jeruzalem, gdzie będziecie oglądać twarzą w twarz Tego, którego teraz domyślacie się pod postacią chleba i wina” (św. Karol Boromeusz).

„Wszystkie kroki człowieka, który idzie, aby wysłuchać Mszy, są ponumerowane przez Anioła i każdemu będzie przyznana najwyższa nagroda w tym i wiecznym życiu” (św. Augustyn).

W czasie pandemii koronawirusa w I. półroczu 2020 r. prawie „500 osób stało dwie godziny w kolejce do kościoła w miasteczku koło Treviso na północy Włoch, by otrzymać sakrament Komunii (...). To była dla nich pierwsza Komunia od dwóch miesięcy, gdy rozpoczęła się kwarantanna z powodu epidemii koronawirusa”. „Wierni z miasteczka Oderzo czekali w maseczkach i rękawiczkach, a wcześniej obejrzeli w Internecie transmisję mszy...”²⁸.

- **Zapisz, co Cię poruszyło w przeczytanych fragmentach.**
- **Zastanów się, co to dla Ciebie znaczy (refleksja ok. 30 min).**

²⁷ Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, p. 22

²⁸ <https://www.tvp.info/47907796/wlochy-stali-dwie-godziny-w-kolejce-do-kościoła-po-sakrament-komunii>

Spotkanie 9. Eucharystia sercem życia chrześcijańskiego.

Cel: uświadomienie wagi sakramentu Eucharystii i potrzeby częstego uczestnictwa w niej

Łaska: prośba do Ducha Świętego o dar świadomego jednoczenia się z Jezusem w Eucharystii jako żywą Osobą i otwarcie na pełnię łask

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Medytacja
4. Dzielenie
5. Podsumowanie
6. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o dar świadomego jednoczenia się z Jezusem w Eucharystii jako Żywą Osobą i otwarcie na pełnię łask.

Ad 2. Dzielenie refleksją z przygotowania do spotkania – co nas poruszyło w przeczytanych fragmentach dotyczących Eucharystii. Zapisanie tego, co poruszyło w dzieleniu innych osób.

Ad 3. Medytacja (30 min). W oparciu o poniższy fragment Ewangelii, każdy z nas trwa z tym, co go poruszyło, pytając Jezusa, co to dla niego znaczy.

„Styl życia Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego wymaga od jej uczestników dążenia z pomocą wspólnoty do ciągłego rozwoju osobowego i społecznego, będącego wzrostem w wymiarze ludzkim, duchowym i apostołskim. **Wyraża się to uczestnictwem w Eucharystii, ilekroć jest to możliwe**; intensywnym życiem sakramentalnym (...)”²⁹.

„WŻCh nie istnieje w odizolowaniu od reszty chrześcijańskiej wspólnoty (parafii, diecezji, Kościoła narodowego i powszechnego). Przeciwnie, jest integralną częścią tej wspólnoty i to znajduje swój wyraz: — **w życiu liturgicznym i sakramentalnym, które skoncentrowane na Eucharystii, jest „konkretnym doświadczeniem jedności w miłości i działaniu”** ³⁰.

„Kto spożywa Moje Ciało i Krew Moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 56- 57)

Ad 4. Dzielenie.

Ad 5. Podsumowanie. Animator zwraca uwagę na potrzebę zrobienia medytacji pogłębiającej (powtórki) w domu.

Ad 6. Modlitwa dziękczynna z prośbą o dar wypełnienia tego, co usłyszeliśmy na modlitwie.

²⁹ Zasady Ogólne 12 a, Styl życia

³⁰ Charyzmat, 161 b

Przygotowanie do spotkania 10. Ćwiczenia duchowe świętego Ignacego źródłem naszej duchowości

Cel: przypomnienie celu i wartości ĆD oraz potrzeby regularnej odnowy doświadczenia ĆD w życiu członka WŻCh

Łaska: prośba do Ducha Świętego o życie doświadczeniem ĆD w każdym dniu

Celem ĆD jest szukanie i znajdowanie Boga we wszystkim. Św. Ignacy, już w Fundamencie, zwraca uwagę na to, że: „**Człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana naszego chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją**” (ĆD 23). Temu mają służyć całe Ćwiczenia Duchowe, które ukierunkowują nasze życie na służbę Bogu. Mamy nie pragnąć „**więcej zdrowia niż choroby, bogactwa więcej niż ubóstwa, zaszczytów więcej niż wzgardy, życia długiego więcej niż krótkiego i podobnie we wszystkich innych rzeczach. Natomiast trzeba pragnąć i wybierać jedynie to, co nam więcej pomaga do celu, dla którego jesteśmy stworzeni**” (ĆD 23). W rekolekcjach ignacjańskich człowiek uświadamia sobie miłość i hojność Stwórcy, który obdarza go niezliczonymi darami. Uczy się postawy wdzięczności, dialogu z Bogiem, dostrzegania Jego działania w danym dniu i pójścia za Nim. Po etapie oczyszczenia i doświadczenia miłosierdzia Boga w I Tygodniu ĆD, rekolektant jest zaproszony do pójścia drogą Jezusa w Jego stylu życia i apostołowania w II Tygodniu, a w III Tygodniu – do podjęcia cierpienia i krzyża razem z Nim. Jest to możliwe z wiarą i z nadzieją na udział w radości zmartwychwstania Chrystusa, czego doświadcza rekolektant w IV Tygodniu ĆD.

Świadectwa członków WŻCh po doświadczeniu rekolekcji ignacjańskich:

- „Ważne było doświadczenie pierwszej zasady Fundamentu, która uporządkowała moją hierarchię wartości. Stałam w prawdzie, że to ja sama siebie stawiam na miejscu Boga. Doświadczenie to przyniosło mi wolność. Chciałabym wracać często do Fundamentu w swoim życiu, aby uświadamiać sobie, gdzie jestem, kogo wielbię, komu służę: sobie czy Panu Bogu. Ważne było także odkrycie, że bez Jezusa, bez Jego Mocy w moim życiu, bez przebywania z Nim, moje życie nie ma sensu i będę kiepskim głosicielem Jego nauki. Tylko napelnienie Nim daje mi prawo być Apostołem. Chciałabym podjąć w swoim życiu nawrócenie, którego proces już się rozpoczął. Chciałabym napelniać się Jezusem. Jako drogę ku temu widzę modlitwę, której ważność i bogactwo odkryłam na rekolekcjach”.

- „W czasie tych rekolekcji zostałam kolejny raz utwierdzona w niepojętej i bezwarunkowej miłości Pana Boga. Zobaczyłam jak bardzo ważna jestem dla Pana i jak bardzo troszczy się o mnie zapewniając mi o wiele więcej niż mogłabym sobie wymarzyć (...). Mam nadzieję, że z pomocą Ducha Świętego, tak hojnie obdarowana przez Pana Boga, będę mogła wzrastać we wspólnocie i służyć darami od Pana zarówno wspólnocie, jak i tym, gdzie Pan będzie mnie posyłał”.

- „«Co mam, to ci daję»” – spojrzenie na dary, które otrzymałam od Boga, jak nimi gospodaruję, czy zatrzymuję dla siebie, czy daję innym. Jest to bardzo

ważne również w wymiarze wspólnotowym. Apostołowie mają być w bliskiej relacji z Chrystusem i jednocześnie być posłani! Ważne dla mnie i Wspólnoty”.

- „Był to dla mnie czas wielkiej wdzięczności Bogu za minione trudne wydarzenia. Mogłem też w rozeznaniu dokładniej zobaczyć moc Ducha Świętego, którego otrzymałem w ostatnim czasie i który dokonywał cudów. Ale tych wielkich cudów, w których człowiek dokładnie widzi, że nie czyni tego sam, ale że jest prowadzony. Na tych rekolekcjach obudziło się po raz kolejny pragnienie cierpienia dla Chrystusa. Pójście tam, gdzie najtrudniej, gdzie gotów bym oddać życie w sprawach misji Jezusa”.

- „Dla mnie – po odbyciu tych rekolekcji jest świadomość potrzeby codziennego nawracania, a nie tylko przy okazji, np. na rekolekcjach. Odkryłam tu na nowo, jaką rolę odgrywa Duch Święty w moim codziennym życiu i modlitwie. Widzę, jako potrzebę zmiany, nastawienie się na Boży plan w stosunku do mojego życia, a rezygnowania ze swojego planu. Jeśli nie będzie nawrócenia serca, nie będzie przemiany życia. To jest jedno, takie proste, a takie trudne. To również dotyczy Wspólnoty. Moja Wspólnota znajduje się w kryzysie. Jeśli każdy z nas nie podejmie z Duchem Świętym procesu nawrócenia serca, nie uda się nic osiągnąć swoimi siłami”.

- „Przeanalizowanie swoich pragnień i odrzucenie rzeczy błahych, które nie są niezbędne do mojego zbawienia oraz podjęcie decyzji o eliminacji takich myśli, rzeczy, pragnień, działań z mojego życia”.

- „Podczas tych rekolekcji ważne dla mnie było to, że odkryłam w sobie powołanie właśnie do tej Wspólnoty, w której jestem. Pomimo, że należę do Wspólnoty 1,5 roku, to wciąż nie byłam pewna, czy droga WŻCh jest moją drogą. Te rekolekcje pokazały mi, że powinnam wytrwać, mimo pewnych wątpliwości, które się we mnie rodziły. Poza tym odkryłam kolejny raz, że to, co w życiu najważniejsze, to modlitwa. Podczas wszystkich medytacji dostrzegałam jak wielka jest jej moc i jak niewiele jest jej w moim życiu i w życiu mojej Wspólnoty. Dlatego zarówno dla mnie jak i dla Wspólnoty najważniejszą sprawą staje się wzrastanie w wierze poprzez systematyczną modlitwę”.

- „Powołani jesteśmy po to, żeby być apostołami. Nasza struktura, formacja, spotkanie mają służyć temu celowi – misji, którą wyznacza Pan Bóg każdemu z nas, każdej wspólnotie podstawowej, całej WŻCh w Polsce i na świecie. Żeby zrealizować tę misję musimy ciągle się nawracać, być blisko Boga i ludzi. Potrzebna nam odwaga, posłuszeństwo i wierność Bogu, którego prowadzenie musimy wciąż rozpoznawać”.

- „Uświadomienie, że Pan mnie wezwał i posłał na misję, „wybrał, bo tak chciał”. Poprzez drogę apostołów pokazał mi moją drogę, kryzysy i lęki i jak z nich wychodzić. Dał mi środki, w których mogę wzrastać: Eucharystię, dary Ducha Świętego (...), Słowo Boże, a także Wspólnotę, która żyje tym samym charyzmatem co ja”.

„Zasady Ogólne o ĆD”:

ZO 5. „Ćwiczenia Duchowe św. Ignacego uważamy za źródło szczególne i charakterystyczne narzędzie naszej duchowości (...)”

ZO 12 a. „Styl życia Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego wymaga od jej uczestników dążenia z pomocą wspólnoty do ciągłego rozwoju osobowego i społecznego, będącego wzrostem w wymiarze ludzkim, duchowym i apostołskim. Wyraża się to (...) **coroczną wewnętrzną odnową w oparciu o źródła naszej duchowości (...)**”.

„Charyzmat” WŻCh (p. 22- p,26) na temat ĆD:

„W świetle podstawowego doświadczenia Ćwiczeń, WŻCh ma swoją wizję integracji wiary i życia we wszystkich wymiarach: osobistym, społecznym, zawodowym, politycznym i eklezjalnym.

Duchowość Ćwiczeń umacnia znamieny charakter tego chrześcijańskiego powołania.

Ignacjańskie *magis* kieruje styl naszej odpowiedzi w stronę uniwersalnego powołania do świętości, szukając „większej chwały Bożej” przez bliższe podążanie za Chrystusem (ZO 4) poprzez „ofiary wyższej wartości i wagi” (ĆD 97, 104, itp)

Ponadto, Chrystus objawia siebie w ignacjańskiej duchowości jako “człowiek dla innych”, a naśladowanie Go oznacza ofiarowanie siebie na służbę braciom i siostram: wyraźnie *apostołski* sposób rozumienia Bożego panowania. Członkowie WŻCh to chrześcijanie, którzy „pragną podążać za Jezusem w bliższy sposób i pracować wraz z Nim w budowaniu Królestwa” (ZO 4).

W końcu, Ćwiczenia, a stąd i nasza duchowość podkreślają *eklezjalny charakter* apostołskiej posługi. Jeżeli misja jest otrzymana od Chrystusa, tym bardziej uczestniczy w niej Kościół. „Jedność z Chrystusem prowadzi do jedności z Kościołem, gdzie Chrystus tu i teraz kontynuuje swoją misję zbawienia” (ZO 6”).

Powrót do swoich notatek rekolekcyjnych i przemyśl odpowiedź na pytania:

- Jak często uczestniczę w ĆD św. Ignacego? Czy są one priorytetem w planowaniu mojego wolnego czasu?
- Co było najważniejsze w moim doświadczeniu rekolekcji?
- Jak zmienia się moje życie dzięki rekolekcjom (modlitwa, sposób wartościowania, postawy, relacje, zaangażowania...)?

Spotkanie 10. Ćwiczenia duchowe św. Ignacego źródłem naszej duchowości.

Cel: przypomnienie celu i wartości ĆD oraz potrzeby regularnej odnowy doświadczenia ĆD w życiu członka WŻCh

Łaska: prośba do Ducha Świętego o życie doświadczeniem ĆD w każdym dniu

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Refleksja
4. Dzielenie
5. Podsumowanie
6. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o życie doświadczeniem ĆD w każdym dniu

Ad 2. Dzielenie się odpowiedzią na pytania podane w przygotowaniu:

- Jak często uczestniczę w ĆD św. Ignacego? Czy są one priorytetem w planowaniu mojego wolnego czasu?
- Co było najważniejsze w moim doświadczeniu rekolekcji?
- Jak zmienia się moje życie dzięki rekolekcjom (modlitwa, sposób wartościowania, postawy, relacje, zaangażowania...)?

Ad 3. Refleksja – 30 min. Zastanawiamy się nad tym, co nas poruszyło w oparciu o słowa św. Ignacego, zwracając uwagę na cel ĆD:

„Ćwiczenia duchowe są najlepszą rzeczą, jaką w tym życiu mogę sobie pomyśleć i w oparciu o doświadczenie zrozumieć, aby człowiek mógł i sam osobiście skorzystać i wielu innym przynieść owocną pomoc i korzyść”³¹.

„Celem Ćwiczeń jest: "przewyciężyć samego siebie i uporządkować swoje życie" (ĆD 21); "badać i poszukiwać w jakim rodzaju i w jakim stanie życia Boski Majestat pragnie, aby Mu służyć" (ĆD 135); są one szkołą uczącą nas słuchać wołania Bożego i pomagającą na nie odpowiedzieć, czyniącą nas coraz bardziej gotowymi do ciągłego słuchania Bożego głosu, przekształcającą nasze całe życie na wspaniałomyślną odpowiedź dla Pana, który nas powołuje i posyła. Ćwiczenia przygotowują nas do życia związanego z powołaniem i odpowiadaniem na nie”³².

„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał” (J 15, 16 a).

Ad 4. Dzielenie.

Ad 5. Podsumowanie. Spotkanie uwarściwiło nas na ogromny dar, jaki otrzymaliśmy za pośrednictwem św. Ignacego i uświadomiliśmy sobie, jak ważne jest częste korzystanie z tego daru nie tylko dla dobra osobistego, ale też dla pożytku innych.

Ad 6. Modlitwa dziękczynna.

³¹ Św. Ignacy, List do Manuela Miona

³² Przypis 30 w: Charyzmat

B. ZNAKI CZASU – DECYZJE

Przygotowanie do spotkania 1. Znaki czasu we współczesnym świecie.

Cel: Uświadomienie i uwrażliwienie na znaki czasu

Łaska: Prośba o światło Ducha Świętego, by rozpoznać, które ze znaków czasu są dla nas wezwaniem Boga do podjęcia działania

- **Znaki czasu - pojęcie**

„Wyrażenie pochodzi z Pisma świętego: «(...) Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie możecie?» (Mt 16,3). Pojęcie zostało rozwinięte przez Sobór Watykański II, który prowadząc refleksje na temat nowych właściwości naszej kultury i cywilizacji oraz nowego podejścia do religii uświadomił sobie konieczność sięgnięcia po nie, aby opisać stosunek ludzi wierzących do zmieniających się czasów. Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* (nr 13) cytując soborową konstytucję *Gaudium et spes* (nr 4) potwierdza, że „Kościół ma obowiązek badać znaki czasu i wyjaśniać je w świetle Ewangelii”. Obowiązek ten, który szczególnie dotyczy Pasterzy Kościoła i teologów, spoczywa jednak na całym Ludzie Bożym. Celem tego rozeznania jest służenie ludziom takim, jacy są, z ich własną kulturą, specyficznymi problemami, które są pochodną nowych sytuacji czy nowych warunków społecznych. WŻCh, które prowadzi życie apostołskie, w swoim działaniu musi, jak cały Kościół, wczytywać się w znaki czasu, aby odpowiedzieć jak najlepiej na wyzwania, które stawia współczesność dla prowadzonej misji budowania Królestwa Bożego”³³.

- **Przykłady znaków czasu w świecie i w Polsce**

Postępująca laicyzacja społeczeństwa. W Europie ścierają się ze sobą «zdrowa» laickość i laicyzm (...). Laicyzm, czyli ideologia, która całkowicie oddziela życie publiczne od jakichkolwiek wartości tradycyjnych, jest ślepą uliczką, prowadzi donikąd. Musimy na nowo określić znaczenie laickości, która ukazuje i zachowuje prawdziwe różnice i autonomię sfer, a także ich współlistnienie, wspólną odpowiedzialność³⁴.

Konsumpcjonizm. Postawy pretensjonalne, hedonizm, kultura instant, pragnienie „schwymania wszystkich srok za ogon”, rozwój wszystkich swoich możliwości – silny akcent stawiany na samorealizację, a nie na ofiarowanie siebie. Skąpstwo w traceniu czasu dla innych³⁵.

Indywidualizm. Krytyka wszelkich autorytetów, trudności z wchodzeniem w relacje, duża nieufność, osłabienie wartości dobra wspólnego, nieufność i dystans do instytucji, która często wydaje się sztuczna, niepotrzebna. Duża

³³ O. Artur Wenner SJ, Konferencja: Znaki czasu, wygłoszona na seminarium WŻCh w Rogowie, 2009.

³⁴ Ojciec Święty Benedykt XVI, Spotkanie z dziennikarzami na lotnisku Fiumicino przed pielgrzymką do Turcji, 28. XI.2006.

³⁵ O. Artur Wenner SJ, Konferencja: Znaki czasu, wygłoszona na seminarium WŻCh w Rogowie, 2009.

zmiennosc, powierzchownosc, ktora nie sprzyja ksztaltowaniu silnej, scalonej osobowosci. Coraz trudniej dochodzi do krystalizacji jasnej tozsamosci. Ma natomiast miejsce uleganie chwilowym modom, nastrojom (stad takze coraz wiekszy przeplyw czlonkow wspolnoty – rozluznia sie poczucie przynaloznosci, lek przed ostatecznym zaangazowaniem i okrehleniem siebie)³⁶.

Komunikacja cyfrowa. „W komunikacji cyfrowej dazy sie do pokazania wszystkiego, a kazda jednostka staje sie obiektem spojrzeń, ktore rewiduja, obnazaja i rozpowszechniaja, czesto anonimowo. Szacunek dla drugiego czlowieka calkiem sie rozpada, a w ten sposob wlasnie, podczas, gdy tego czlowieka odsuwam, ignoruje i trzymam na dystans, moge bezwstydnie wtargnac w jego zycie, az do skrajnosci (...). Raczej, „media cyfrowe moga narazic na ryzyko uzaleznienia, izolacji i postepujacej utraty kontaktu z rzeczywistoscia, utrudniajac rozwój autentycznych relacji miedzy ludzkich”³⁷.

Konformizm i lek przed tym, aby sie odrznic od wikszości. Niezdolnosc do znoszenia krytyki, lek przed osmieszeniem³⁸.

Rozpad więzi, zagrożenie rodziny. Z jednej strony jest pragnienie miłości, ciepła, a z drugiej lek przed tym. Łatwo jest zawierac nowe znajomosci, ale znacznie trudniej je pogłebic i utrzymac. Problem rozpadu wielu związkow malzenskich. Nowe formy bycia razem bez slubu, bez obietnic, bez trwalego zaangazowania³⁹, a takze **zacieranie sie rol męskich i kobiecych**. Niejasnosc co do powolania specyficznego do bycia męzczyzna czy kobieta⁴⁰.

Globalizacja. „Kazdy naród ma swoja wlasna kulture, swoja historie. Ale, gdy warunki sa narzucane przez kolonizacyjne imperia, podejmowana jest proba wyzbycia tych narodow z ich tozsamosci i stworzenia jednolitosci. Jest to kulista globalizacja – wszystkie punkty sa w rownej odleglosci od centrum. Tymczasem prawdziwa globalizacja, chce to powiedziec, nie jest kulą. Wazne jest, aby zglobalizowac, ale nie jak sfery, lecz jak wieloscian. Mianowicie, kazdy naród, kazda czesc, zachowuje swoja tozsamosc, bez ideologicznej kolonizacji”⁴¹.

Ideologia gender. „Narzucenie ideologii gender we wszystkich jej wariantach (...) stanowi bez zadnej watpliwosci najpownazniejsza rewolucje w zakresie ludzkiej moralnosci w calych dziejach czlowieka (...). Jednym z glownych elementow „ideologii gender”, o ile nie najwazniejszym, bylo zalozenie, ze ludzkie pragnienie określa rzeczywistosc. Z tego wynikało przekonanie, ze plec nie jest okrelona przez nature, ale wlasnie przez chec czlowieka”⁴².

³⁶ Tamże

³⁷ Ojciec Święty Franciszek, Fratelli tutti, O braterskiej przyjaźni społecznej, Wyd. M 2020, s. 31-32

³⁸ O. Artur Wenner SJ, Konferencja: Znaki czasu, wygłoszona na seminarium WŻCh w Rogowie, 2009.

³⁹ Tamże

⁴⁰ Tamże

⁴¹ Ojciec Święty Franciszek, fragment wypowiedzi w drodze powrotnej z pielgrzymki na Filipiny, 2015

⁴² Wypowiedź prof. Carlosa Ruiza Miguela, kierownika Katedry Prawa Konstytucyjnego na Uniwersytecie Santiago de Compostela

Zamach na życie. (...) na płaszczyźnie kulturowej zaznacza się (...) wpływ swoistego prometeizmu człowieka, który łądzi się, że w ten sposób może zapanować nad życiem i śmiercią, ponieważ sam o nich decyduje (...). Tragicznym przejawem tego wszystkiego jest rozpowszechnianie się eutanazji, zakamuflowanej i pokątnej, albo wykonywanej otwarcie, a nawet za przyzwoleniem prawa (...). Antykoncepcję, sterylizację i aborcję można z pewnością zaliczyć do praktyk, które przyczyniają się do poważnego spadku liczby urodzin (...). Wśród wszystkich przestępstw przeciw życiu, jakie człowiek może popełnić, przerwanie ciąży ma cechy, które czynią z niego występki szczególnie poważny i godny potępienia (...). Dzisiaj jednak świadomość jego zła zaciera się stopniowo w sumieniach wielu ludzi ⁴³.

Poświęcanie ludzi dla zysku. „Rozczarowanie, będące konsekwencją neoliberalnego, opartego na zysku modelu globalizacji, wzbudziło na świecie bardzo wiele nieufności i lęku. Ludzie, zamiast żywić się nawzajem, konsumują wzajemnie swoje dobra. Zamiast ofiarnego poświęcenia jednych dla drugich coraz częściej widzimy przypadki poświęcania ludzi dla zysku. Jak mówią słowa znanej, jakże aktualnej w naszych czasach piosenki, „miłość to wszystko, czego nam trzeba”. A jej wciąż za mało. Żywa wspólnota chrześcijańska może wydarzyć się jedynie wówczas, gdy jej życie wypływa z miłości. I tego właśnie potrzeba dzisiaj światu!” ⁴⁴.

Degradacja środowiska i człowieka. „Proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli nie zwrócimy uwagi na przyczyny związane z degradacją człowieka i społeczeństwa. W istocie degradacja środowiska i degradacja społeczeństwa wyrządzają szczególną szkodę najłabszym mieszkańcom planety” ⁴⁵.

Lekceważenie Prawdy. „Wielu ludzi naszych czasów krzywi się i odsuwa z lekceważeniem, gdy tylko zaczyna się mówić o prawdzie lub gdy się odwołać do obiektywnej prawdy, która istnieje niezależnie od nas. Wydaje im się to jakby synonimem dogmatyzmu i nietolerancji, czymś sprzecznym z postępem”⁴⁶.

Prześladowanie Kościoła. „Prześladowania nie są rzeczywistością z czasów minionych, ponieważ również dzisiaj je znosimy, czy to w sposób okrutny, jak wielu współczesnych męczenników, czy to w sposób subtelniejszy, poprzez oszczerstwa i fałszerstwa. Jezus mówi, że jest to błogosławieństwo, gdy „z Mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was” (Mt 5, 11) ⁴⁷.

Uśpienie czujności. „«Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?». Panie, dziś wieczorem Twoje Słowo uderza i dotyka nas wszystkich. W tym naszym świecie, który kochasz bardziej niż my, ruszyliśmy naprzód na pełnych obrotach, czując się silnymi i zdolnymi do wszystkiego. Chciwi zysku,

⁴³ Ojciec Święty Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, 1995, por. p.15, p.16, p. 58.

⁴⁴ Kardynał Luis Antonio Gokim Tagle, „Ludzie wielkiej nocy”, WAM 2017, por. s. 85.

⁴⁵ Ojciec Święty Franciszek, *Laudato si*, W trosce o wspólny dom, 2015, p.48.

⁴⁶ Kardynał Robert Sarah, *Nicolas Diat*, *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*”, Wyd. Loretanek, Warszawa 2019, s.183.

⁴⁷ Ojciec Święty Franciszek, *Gaudete et exsultate*, O powołaniu do świętości w świecie współczesnym, 2018, p. 94.

daliśmy się pochłoniąć rzeczom i oszołomić pośpiechem. Nie zatrzymaliśmy się wobec Twoich wezwań, nie obudziliśmy się w obliczu wojen i planetarnych niesprawiedliwości, nie słuchaliśmy wołania ubogich i naszej poważnie chorej planety. Nadal byliśmy niewzruszeni, myśląc, że zawsze będziemy zdrowi w chorym świecie”⁴⁸.

Hałas świata. „Bez milczenia Bóg znika w hałasie. A hałas ten staje się tym bardziej natarczywy, im bardziej nieobecny jest Bóg. Świat jest zgubiony, jeśli nie odkryje na nowo milczenia. Ziemia zapadnie się wtedy w nicość”⁴⁹.

„Dla naszej cywilizacji jest to prawdziwe ostrzeżenie. Jeśli nasze umysły już nie umieją zamknąć oczu, jeśli już nie umiemy milczeć, zostaniemy pozbawieni tajemnicy, jej światła przewyższającego mrok, jej piękna przewyższającego wszelkie piękno. Bez tajemnicy jesteśmy ograniczeni do banału rzeczy ziemskich”⁵⁰.

Zatrącenie poczucia grzechu. W dzisiejszym świecie obserwujemy lekceważenie Bożych Przykazań, a nawet tworzenie własnych norm moralnych i życie według nich. Wielu ludzi straciło poczucie grzechu i żyje tak, jakby Boga nie było. To, co kiedyś uznawano za grzech - dziś przyjmuje się za normę. Można to obserwować w różnych środowiskach.

Epidemia koronawirusa. Jest znakiem, który bardzo mocno wpłynął na nasze życie. W czasie trwania epidemii wielu ludzi wierzących zostało pozbawionych sakramentów. Epidemia pokazała sytuację Kościoła i naszą duchową kondycję...Ujawniła lęk przed śmiercią, kontaktem z drugim człowiekiem, który mógł stać się zagrożeniem. Pogłębiła izolację, wzbudziła poczucie niepewności jutra... Pokazała nam czym żyliśmy, co było dla nas ważne, a co jest najważniejsze odnośnie do kierunku życia. Przewartościowała życie wielu z nas.

Papież Franciszek w Encyklice „Fratelli tutti. O braterskiej przyjaźni społecznej”, zwraca uwagę również na inne zagrożenia współczesnego świata m.in: kryzys migracyjny, złudzenie komunikacji, rozpadające się marzenia, pogardę do samego siebie i inne.

- **Po zapoznaniu się ze znakami czasu, zastanów się na modlitwie, który z nich dotknął cię najbardziej. Uwzględnij jeszcze inne znaki, które widzisz i które najmocniej cię dotykają, Zapisz refleksję.**

⁴⁸ Ojciec Święty Franciszek, fragment rozważania wygłoszonego 27.03.2020 na pustym Placu Świętego Piotra w czasie pandemii koronawirusa

⁴⁹ Kardynał Robert Sarah, Nicolas Diat, Moc milczenia, Wyd. Sióstr Loretanek, 2017, s. 118.

⁵⁰ Tamże, s. 178-179.

Spotkanie 1. Rozeznawanie znaków czasu we wspólnocie.

Cel: rozeznawanie znaków czasu

Łaska: Prośba o światło Ducha Świętego, by rozpoznać, które ze znaków czasu są dla nas wezwaniem Boga do podjęcia działania

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Wprowadzenie
4. Medytacja
5. Dzielenie
6. Modlitwa dziękczynna

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego, by rozpoznać, jakie znaki czasu są dla nas wezwaniem Boga do podjęcia działania.

Ad 2. Dzielenie refleksją nad znakiem czasu, który dotknął najbardziej.

Zapiszmy, które z przedstawionych **w dzieleniu zjawisk najbardziej mnie zatrzymuje?**

Ad 3. Wprowadzenie do medytacji:

„(...) rozeznawanie znaków czasu jest to rozeznawanie rzeczywistości „zewnętrznej” - wydarzenia, zmiennych kolei losu, przemian w świecie, problemów społecznych... - ciągle z pytaniem, czy te zjawiska są znakiem woli Boga, czy są wezwaniem do działania (...)”⁵¹.

„Aby uniknąć zarzutu nieumiejętności rozeznawania znaków czasu, musimy przyjąć postawę otwarcia się na wydarzenia historii oraz nasze okoliczności, by umieć odkrywać w nich, z pomocą głębokiej chrześcijańskiej intuicji potencjalne wezwania, jakie Bóg kierować może do nas, żeby zmienić nasze postawy albo nasz język lub zwrócić uwagę na te rzeczywistości, które najbardziej przyczyniają się do wzrostu Królestwa Bożego w naszej konkretnej sytuacji historycznej. Ważniejszą jeszcze rzeczą będzie umiejętność interpretowania sensu znaków, jakie możemy spotkać. Dlatego konieczna jest jak największa harmonia duchowa z planami Bożymi, osiągnana przez częste przestawanie z Bogiem na modlitwie, przez uległość wobec natchnień Jego Ducha, aż do przemiany naszej mentalności w mentalność „nowego człowieka”, aż do nabycia i pełnego rozwinięcia w nas „zamysłu Chrystusowego” (1 Kor 2, 16)⁵².

„Proces rozeznawania znaków czasu prowadzi od przyglądania się znakowi zewnętrznemu do postawienia sobie pytania, jak ja mam się zaangażować wobec danej sytuacji – prowadzi więc w dalszej części (...) do rozeznania duchowego

⁵¹ O. Ryszard Friedrich SJ, Konferencja wygłoszona dla liderów WŻCh, w Warszawie w 2002r. (fragment)

⁵² Manuel Ruiz Jurado SJ, Znaki czasu – jak je rozumieć?, w: Rozeznawanie duchowe. Teologia, historia, praktyka, WAM, 2002

i ostatecznie do podjęcia decyzji (choćby tą decyzją miało być większe uwrażliwienie wewnętrzne i modlitwa w tej intencji)”⁵³.

- **W świetle słowa Bożego spróbujmy rozpoznać, które ze znaków czasu są dla nas wezwaniem Boga do podjęcia działania.**

„Lecz On (Jezus) im odpowiedział: «Wieczorem mówicie: „Będzie piękna pogoda, bo niebo się czerwieni”; rano zaś: „Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione”. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie możecie?” (Mt 16,3).

Ad 4. Medytacja (30 min).

Ad 5. Dzielenie:

- Który ze znaków czasu jest dla nas wezwaniem Boga do podjęcia działania?

Uwaga dla animatora: Każdy członek wspólnoty dzieli się tylko jednym znakiem czasu. Animator zapisuje dzielenie i **poleca dalszą pracę w domu, jako przygotowanie do następnego spotkania**, z uwzględnieniem ignacjańskich kryteriów rozeznawania:

- większa chwała Boża (Ignacy pytał stale: co będzie dla większej chwały Boga i pomocy duszom?)
- obszary najbardziej zaniedbane
- wybierać przede wszystkim te prace, po których można spodziewać się większych owoców i te posługi, których owoce są trwalsze, a zasięg bardziej powszechny
- szukanie we wszystkim Boga, a nie siebie

Biorąc na modlitwę w domu słowa z Pisma Świętego: Mt 16, 3 odpowiedzmy na pytanie:

- Który z tych znaków najbardziej odpowiada kryteriom ignacjańskiego wyboru?

Ad 6. Modlitwa dziękczynna.

⁵³ O. Ryszard Friedrich SJ, Konferencja wygłoszona dla liderów WŻCh, w Warszawie w 2002r., fragment

Przygotowanie do spotkania 2. Sytuacja duchowa współczesnego świata.

Cel: uświadomienie sytuacji dzisiejszego człowieka

Łaska: prośba do Ducha Świętego o wewnętrzne poznanie (odczucie sercem) sytuacji współczesnego człowieka

„Duchowa sytuacja Zachodu

Istnieje wrażenie, że zanikło poczucie grzechu. Dobro i zło już nie istnieją. Relatywizm, ten przerażająco skuteczny płyn do dezynfekcji, wszystko usunął ze swojej drogi. Doktrynalny i moralny zamęt osiąga szczyt nasilenia. Zło jest dobrem, dobro jest złem. Człowiek już nie doznaje potrzeby zbawienia. Utrata sensu zbawienia jest konsekwencją utraty świadomości transcendencji Boga. Nie wydajemy się zatroskani o to, co nas spotka, gdy opuścimy tę ziemię. W tej perspektywie wolimy uznać, że szatan już nie istnieje”⁵⁴.

„Sądzę, że Zachód przeżywa to, co ojcowie pustyni nazwali pokusą demona południa, która przychodzi w środku dnia, kiedy upał ciąży najmocniej. Nazywa się ją acedią. Jest to pewnego rodzaju depresja, rozprężenie, duchowe otępienie. Chodzi o swoisty zanik wewnętrznej żywotności, zniechęcenie, „obrządek duszy”, mówi Ewagriusz z Pontu w IV w. (...). Tradycja duchowa i monastyczna określa acedię jako smutek, który włada duszą wobec tego, co powinno być jej największym szczęściem – wobec więzi przyjaźni z Bogiem. Atakuje on radość, która winna charakteryzować duszę w jej relacji z Bogiem. Dusza przestaje się radować poznawaniem i miłowaniem Boga. To ją nudzi, odpycha, to jej ciąży. Wolałaby miłować coś innego. Co? Nieważne! Raczej wszystko inne niż Boga. Ten smutek wobec daru Boga rodzi w niej zniechęcenie wszystkim, co mogłoby ją przybliżyć do Boga. Acedia jest ogólnym zniechęceniem do wszystkiego, co stanowi życie duchowe. „Monotonia panuje tylko tam, gdzie brakuje miłości”, napisał Jose Maria Escrivá (por „W Drodze” nr 77) (...). Zło, które charakteryzuje społeczeństwo zachodnie, jest smutkiem świadomym samego siebie. Zachód wzbrania się przed miłowaniem. Uważam to za coś niezmiernie poważnego. Zabija w sobie siłę sprawczą wszelkiej duchowości – pragnienie Boga. Wobec upajającej wielkości Bożego wezwania do świętości człowiek Zachodu zamyka się w sobie. Dąsa się. Opiera się, by nie dać się pociągnąć. Wybiera trwanie w smutku i odrzuca radość, jaką ofiaruje mu Bóg. Owoc tej postawy nie daje na siebie czekać. W duszach i w społeczeństwie rozlewa się gęsta gorycz. To głębokie zniechęcenie naznacza wszystkie więzi społeczne. Kiedy odrzucamy życie Boże, już nic nie może nas uszczęśliwić. Sercem człowieka Zachodu zawładnęła depresja. Osiadła w nim i sączy swoją niebezpieczną truciznę (...). Historia Zachodu zostaje nam opowiedziana w Ewangelii poprzez epizod o bogatym młodzieńcu (Mk 10, 17 – 22)”⁵⁵.

„Letniość, odrzucenie wymagań ewangelicznych, utrata poczucia grzechu, przywiązanie do pieniędzy znajdują wspólny korzeń w utracie poczucia Boga (...) Radykalnie musi się zmienić nasze odniesienie do Boga”⁵⁶.

⁵⁴ Kardynał Robert Sarah, Nicolas Diat, *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, Warszawa, 2019, s. 59.

⁵⁵ Tamże, s. 161 – 163.

⁵⁶ Tamże, s. 145.

„Jakie są skutki acedii?

Acedia pociąga za sobą trzy skutki, które cechują współczesne społeczeństwo zachodnie: zniechęcenie, rozgoryczenie i ucieczkę w nadaktywność. Rozpacz wprawdzie prowadzi do zniechęcenia, pewnej formy powoli postępującego paraliżu. Jak gdyby życie wzbraniało się przed rozwojem i rozkwitem. Następnie, przy takim stanie, zauważa się niechęć, rozgoryczenie wobec dobra, którego pragnienie zostało odrzucone. I wreszcie następuje ucieczka w chaotyczną nadaktywność, przeskakiwanie do kolejnych działań, żeby zapomnieć o stanie, w jakim człowiek się zamknął. Zniechęcenie, rozgoryczenie i nadaktywność tworzą tragiczny tryptyk naszych czasów. Dotyka on wszystkich stanów życia (...). Szczególnie dotyka on małżeństw. Kiedy człowiek odmawia wejścia w radość miłości małżeńskiej wraz z całym darem i ofiarnością, jakiej ta miłość wymaga, między małżonkami stopniowo zaczyna panować swoista rutyna. Skąpstwo w obdarowywaniu sobą rodzi bojaźliwość i zniechęcenie w miłości. Nasi współcześni często nawet już nie wierzą, że miłość na całe życie jest możliwa (...). Myślę, że nie zdajemy sobie sprawy, do jakiego stopnia cała kultura zachodnia jest naznaczona zblazowaną obojętnością na Boga, która rodzi smutek i brak nadziei (...). Myślę, że współczesny człowiek odrzuca adorację, podziw po to, by nie znaleźć swej najgłębszej radości w kimś innym niż on sam. Skutkiem jest zawistna i smutna samotność. Zło jest tak głębokie, że może wpłynąć na całe życie duchowe, odwieść od modlitwy, wzbudzić niechęć do Boga. Człowiek jest sparaliżowany tym zjawiskiem, które dotyka naszych możliwości reakcji, nim zdołamy sobie uświadomić, jakie postępy poczyniło zło”⁵⁷.

Czy upada sacrum?

„Na Zachodzie zniknięcie Boga pociągnęło za sobą wygnanie wszystkiego, co w ludzkim życiu stanowi sacrum. Sacrum stało się rzeczą bez znaczenia. Zerwanie między człowiekiem, a Bogiem wydaje się powiększać coraz bardziej, tak dalece, że desakralizacja nie wywołuje żadnej reakcji. Przechodzimy obok rzeczy w najwyższym stopniu sakralnych i wcale nie ogarnia nas szacunek i bojaźń (...). Odrzucając obecność sacrum w naszym życiu, stwarzamy świat jednolity i pozbawiony głębi, świat spłaszczony”⁵⁸.

„Czy Bóg nie stał się dla współczesnego człowieka wielkością bez znaczenia pośród mnóstwa zajęć i przyjemności?

„Udało się uczynić z Boga środek służący naszemu małemu rozwojowi i samozadowoleniu. Co za odwrócenie! Uważam, że to pokazuje całkowite wywrócenie logiki wiary. Bóg nie jest na moje usługi. Oczywiście, mogę być szczęśliwy tylko przez Niego i z Nim. Wiara w Boga nie sprzeciwia się naszemu szczęściu, Trzeba jednak na powrót ustawić rzeczy w odpowiednim porządku. **Zostaliśmy stworzeni po to, aby kochać, wielbić Boga i Mu służyć** (...). Bóg nie jest jednym z elementów mojego życia obok wszystkich moich zajęć. Jest moim wszystkim. „Bóg sam wystarczy”, mówiła Teresa z Avili”⁵⁹.

- **Przeczytaj powyższe fragmenty dotyczące sytuacji dzisiejszego człowieka.**
- **Rozważ jak wygląda sytuacja współczesnego świata. Zastanów się, co porusza cię najbardziej.**

⁵⁷ Tamże, por. s.164-167

⁵⁸ Tamże, por. s. 172-173

⁵⁹ Tamże, por. s. 174

Spotkanie 2. Sytuacja duchowa współczesnego świata.

Cel: uświadomienie sytuacji duchowej dzisiejszego człowieka

Łaska: prośba do Ducha Świętego o wewnętrzne poznanie (odczucie sercem) sytuacji współczesnego człowieka

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Medytacja
4. Dzielenie
5. Refleksja
6. Podsumowanie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o wewnętrzne poznanie (odczucie sercem) sytuacji współczesnego człowieka

Ad 2. Dzielenie poruszeniami z lektury i rozważania fragmentów z książki kard. R. Saraha

Ad 3. Medytacja (30 min). Rozważ, jak sytuacja współczesnego człowieka zostaje opowiedziana w Ewangelii poprzez epizod o bogatym młodzieńcu:

„Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu rzekł: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę». On Mu rzekł: «Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości». Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!». Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” (Mk 10, 17 – 22).

Ad 4. Dzielenie owocami modlitwy w oparciu o powyższe polecenie.

Ad 5. Dzielenie po dzieleniu: co było dla mnie (dla nas) ważne?

Ad 6. Podsumowanie przez animatora. Na dzisiejszym spotkaniu odczuliśmy, w świetle Ewangelii, głębiej sytuację dzisiejszego świata. Na następnym spotkaniu pójdziemy krok dalej rozważając, jaka jest najgłębsza potrzeba człowieka.

Przygotowanie do spotkania 3. Potrzeba współczesnych czasów.

Cel: uświadomienie sytuacji duchowej dzisiejszego człowieka i jego największej potrzeby

Łaska: prośba do Ducha Świętego o wewnętrzne poznanie (odczucie sercem) największej potrzeby współczesnego człowieka – potrzeby głębi - zagrożonej przez globalizację i powierzchowność

„Język mądrości w nowych obszarach”⁶⁰.

„Potrzeba współczesnych czasów. Chciałbym dziś podzielić się z Wami czymś, co już od jakiegoś czasu zaprzęta moje myśli. Zaczniemy od dnia 25 czerwca, było to miesiąc temu. Tamtego dnia rano odwiedziło mnie dwóch zakonników. Przy końcu spotkania zapytali mnie: *„Jak myślisz, jakie są najbardziej palące potrzeby Kościoła dzisiaj? Co powinno być naszym priorytetem?”* Zaskoczyli mnie tym pytaniem, gdyż padło ono w momencie, kiedy miałem wrażenie, że rozmowa się kończyła, a właśnie wtedy zaczęła się ponownie. Jest to pytanie, które nieustannie rozważamy głęboko w naszych sercach i umysłach. Tego samego dnia po południu byłem umówiony z Papieżem Franciszkiem i podczas rozmowy doszliśmy do podobnego pytania: *„W jaki sposób Towarzystwo Jezusowe może najlepiej pomóc i służyć Kościołowi?”* Odpowiedź na te pytania została już właściwie udzielona przez Papieża trzy dni wcześniej, kiedy spotkał się z O. Dumortierem, Rektorem Uniwersytetu Gregoriańskiego. Papież wyraził wówczas wobec Rektora oczekiwanie, że Jezuita potraktują z dużą uwagą swój Apostolat Intelktualny. Powiedział też, iż jego pragnieniem jest, aby kapłani wychodzili na peryferie Kościoła, ponieważ właśnie stamtąd można mieć lepszy ogląd sposobu jego funkcjonowania. Dodał też, że doświadczenie peryferii jest bardzo ważne, lecz musi być także uzupełnione refleksją w centrum Kościoła. Bez tej refleksji w centrum doświadczenie peryferii nie przynosi ewangelicznych owoców, jakich pragnie Pan. To była myśl Papieża. Natomiast podczas spotkania Uniwersytetów Jezuickich w roku 2010 w Meksyku uwagę uczestników przyciągnęło następujące hasło: *„Największymi zagrożeniami dzisiejszych czasów są globalizacja i powierzchowność”*. Przesłaniem owego spotkania w Meksyku była potrzeba ukierunkowania wysiłków i działań Jezuitów na Głębię – głębię w naszych refleksjach, w naszym rozumieniu rzeczywistości, w naszej duchowości i tak dalej. To samo przesłanie słyszałem często z ust poprzedniego Papieża, Benedykta XVI. Za każdym razem kiedy go spotykałem, brał moje ręce w swoje dłonie i mówił: *„Kościół oczekuje głębi od Towarzystwa Jezusowego – głębi w nauce i głębi w duchowości”*.

Myślę więc, że istnieje jednomyślność co do tego, iż to właśnie głębia jest potrzebą obecnych czasów. W dzisiejszym świecie jesteśmy zalewani informacjami. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce jakieś hasło i natychmiast można znaleźć tysiące stron z wypowiedziami na ten temat. Nikt jednak nie mówi nam, co jest prawdą. Nikt. Google też nie potrafi tego zrobić. Nie znajdziemy tam

⁶⁰ O. Generał Adolfo Nicolás SJ, Zgromadzenie Ogólne WŻCh, Liban, 2013, fragment przemówienia

poczucia prawdy, ani też kryteriów służących odkryciu, na ile prawdziwe są dane fakty. Ryzykujemy więc tworzeniem osądów opartych na samej tylko informacji i dlatego też tworzymy błędne osądy.

Podczas mojej podróży na to spotkanie czytałem w samolocie książkę zatytułowaną „*Trudne Rozmowy*”. Mówi ona o tym, że każdy z nas miewa trudne rozmowy – czy to w rodzinie, w życiu duchowym, czy w zarządzaniu i tak dalej. Ludzie prowadzą trudne rozmowy, ponieważ nie zgadzają się w czymś istotnym. Książka w dalszej części wyjaśnia, iż właściwie mamy do czynienia z trzema rodzajami rozmów, które wciąż się przeplatają między sobą. Pierwsza z nich to konwersacja dotycząca faktów: „Co się naprawdę dzieje?”. Druga to rozmowa o uczuciach: „Czy czuję się zraniony, zapomniany, nie doceniany?”. Wreszcie trzecia, to rozmowa o tożsamości, dotykająca mojego poczucia własnej wartości: „Kim ja jestem według niego?”. Książka pomaga nam w uświadomieniu sobie tych trzech poziomów, abyśmy potrafili lepiej prowadzić nasze rozmowy. Wszystko to wskazuje na fakt, że potrzebujemy głębi. Potrzebujemy „poznawać” z pewną dozą refleksji i mądrości”.

- **Przeczytaj powyższe fragmenty dotyczące sytuacji dzisiejszego człowieka i jego potrzeb.**
- **Zastanów się, jakie są symptomy globalizacji i powierzchowności w twoim środowisku rodzinnym, zawodowym, etc.**

Spotkanie 3. Potrzeba współczesnych czasów.

Cel: uświadomienie sytuacji duchowej dzisiejszego człowieka i jego największej potrzeby

Łaska: prośba do Ducha Świętego o wewnętrzne poznanie (odczucie sercem) największej potrzeby współczesnego człowieka – potrzeby głębi - zagrożonej przez globalizację i powierzchowność

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Refleksja
4. Dzielenie
5. Podsumowanie
6. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego: *aby wszystkie nasze zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku czci i chwale Twojego Boskiego Majestatu.*

Ad 2. Dzielenie się refleksją nad przeczytany tekst i odpowiedzią na podane pytanie: Jakie są symptomy globalizacji i powierzchowności w twoim środowisku rodzinnym, zawodowym, etc.?

Ad 3. Refleksja nad dzieleniem (30 min) w oparciu o fragment z Ewangelii:

„Nie miłujcie świata, ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki” (1 J 2, 15-17).

Prośba o łaskę medytacji, takiej samej jak łaska spotkania.

Ad 4. Dzielenie się tym, jak Duch Święty odpowiedział na tę prośbę – jak wewnętrznie odczuliśmy potrzebę głębi współczesnego człowieka.

Ad 5. Podsumowanie przez animatora. Na następnym spotkaniu zastanowimy się, jak możemy odpowiadać na potrzeby ludzi, którzy „zagubili” głębię.

Ad 6. Modlitwa dziękczynna

Przygotowanie do spotkania 4. Duchowość ignacjańska odpowiedzią na potrzeby współczesnego człowieka.

Cel: uświadomienie, że duchowość ignacjańska jest odpowiedzią na potrzeby współczesnego człowieka

Łaska: prośba do Ducha Świętego o wzbudzenie w nas pragnienia dzielenia się duchowością ignacjańską

I. „Rozpoznająca wspólnota świeckich w służbie pojednania”⁶¹

„Sobór Watykański II podkreśla znaczenie świeckiego charakteru Kościoła, który jest określany jako *Lud Boży*. Zainspirowana tym Soborem głęboka odnowa Sodalicji Mariańskich doprowadziła do powstania Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, która dąży do poruszenia części Ludu Bożego przez duchowość ignacjańską. Odnowione doświadczenie Ćwiczeń Duchowych prowadzi do decyzji, by iść za Chrystusem w życiu świeckim, które karmi się doświadczeniem wspólnoty i zaangażowaniem apostołskim.

Zebrani tutaj, w San Miguel, w Buenos Aires, na Zgromadzeniu Światowym, w pięćdziesiątą rocznicę narodzin WŻCh, również czujemy delikatny powiew Ducha, zapraszający nas do umocnienia i pogłębienia naszego doświadczenia, abyśmy mogli odpowiadać na współczesne wyzwania życia ludzkiego i chrześcijańskiego u początków nowej ery ludzkości. Doświadczamy tego, jak Pan nieustannie działa w historii, aby pojednać wszystko w Sobie. On wciąż powołuje mężczyzn i kobiety, aby szli tą duchową, wspólnotową i apostołską drogą, otwartą przez WŻCh i przyczyniali się do umacniania Kościoła świeckiego”.

II. „Język Mądrości w nowych obszarach”⁶².

„Znaczenie duchowości ignacjańskiej.

Obecny czas to jest ten moment, w którym dostrzegamy ogromne znaczenie duchowości ignacjańskiej i ignacjańskiego laikatu w Kościele i świecie. Kościół potrzebuje duchowości, która pielęgnuje mądrość i głębię, aby odpowiadać na potrzeby współczesnych czasów.

Duchowość ignacjańska doskonali nas w refleksji i medytacji, a także w oddzielaniu tego, co jest powierzchowne i banalne od tego, co głębokie i realne. Oto, co duchowość ignacjańska dla nas czyni – uczy nas wrażliwości i rozeznawania. Nie wszystko, co się dzieje, jest wolą Boga, podobnie też nie wszystko, co mamy wokół siebie, jest dobre dla ludzkości. Kto to rozezna? Potrzebujemy właśnie ludzi przygotowanych do rozeznawania. Ponownie, sam Papież daje nam tu wskazówkę. Odprawia on swoją codzienną Mszę świętą w kaplicy św. Marty na Watykanie, pełnej ludzi, którzy chcą słuchać jego homilii. Stało się to nowym trendem. Nawet osoby, które wcześniej odeszły od Kościoła, sięgają teraz po homilie Papieża i czytają je w domu dzieciom, aby zasięgnąć

⁶¹ O. Generał Arturo Sosa SJ, Asystent Światowej WŻCh, Zgromadzenie Światowe WŻCh, Buenos Aires 2018, fragment przemówienia

⁶² O. Generał, Adolfo Nicolás SJ, Asystent Światowej WŻCh, Zgromadzenie Światowe, Liban, 2013, fragment przemówienia

nauki na życie. Papież Franciszek wygłosił szczególną homilię o Matce Bożej, w której jak zwykle zawarł trzy punkty (...) Papież powiedział wówczas, iż istnieją trzy kluczowe słowa do zrozumienia Maryi: Słuchanie, Rozeznanie i Działanie. Jakiś czas później, O. Spadaro, dyrektor La Civiltà Cattolica, powiedział, że ta homilia pomaga nam rozumieć Papieża, ponieważ opisuje sposób, w jaki on sam myśli. Właśnie teraz, podczas Wiosny, jest on zasluchany. Latem będzie rozeznawał, a Jesienią będzie działał i podejmował decyzje. Zatem spodziewajcie się wielu ważnych decyzji, które pojawią się wkrótce! To wszystko jest bardzo ignacjańskie. Zaczynamy od **słuchania**, które jest kluczowe. Dodałbym tu jeszcze **patrzenie** (po wieloletnim pobycie z Japonii). Słuchanie jest bardzo europejskie, podczas gdy patrzenie jest bardzo azjatyckie. Toteż my, Europejczycy mamy oczy, które wydają się być inne, ponieważ gdy patrzymy na coś, nasze oczy poruszają się jak strzały. Azjatyckie twarze są bardziej kontemplatywne; jest w nich harmonia i kontemplacyjny sposób patrzenia na drugiego. Jestem przekonany, że św. Paweł, gdyby był Japończykiem, powiedziałby, że wiara rodzi się ze słuchania i patrzenia. W każdym razie, chcemy tu przywołać uszy i oczy. Następnym etapem jest **rozeznanie**, gdzie wkracza serce. A na końcu jest **działanie**, które wprowadza ręce i stopy. W ten sposób zaangażowane jest całe ciało.

III. Wartość Ćwiczeń duchowych. „WŻCh ma nadzieję, że jej członkowie to ludzie modlitwy, zdolni do wsłuchiwania się w pragnienia Pana, zdolni do tego, by spośród wielu życiowych powołań, wybrać to, które będzie najbardziej odpowiednie dla umacniania Bożego panowania. Z tego względu, WŻCh stawia do ich dyspozycji szkołę Ćwiczeń Duchowych, które według listu Ignacego do Manuela Miona są „najlepszą rzeczą, jaką byłem w stanie wymyślić, doświadczyć i zrozumieć w tym życiu po to, by pomóc ludziom, aby dawali z siebie jak najwięcej, a także by przynosiliżytytek i pomoc innym”⁶³.

IV. Cechy duchowości ignacjańskiej:

- szukanie większej chwały Bożej (Ignacy pytał stale: co będzie dla większej chwały Boga i pomocy duszom?)
 - wybieranie obszaru najbardziej zaniedbanego
 - podejmowanie przede wszystkim tych prac, po których można spodziewać się większych owoców i tych posług, których owoce są trwalsze, a zasięg bardziej powszechny
 - magis - podejmowanie rozeznania, co w danej chwili, sytuacji, jest najlepsze, bardziej pomocne
 - być otwartym na szukanie woli Bożej i jej wypełnianie
 - wzorowanie się na Maryi
 - szukanie we wszystkim Boga, a nie siebie
- **Po zapoznaniu się z powyższymi fragmentami, zastanowię się nad wartością duchowości ignacjańskiej, która może być odpowiedzią na potrzeby współczesnego człowieka.**

⁶³ Charyzmat, p. 49.

Spotkanie 4. Duchowość ignacjańska odpowiedzią na potrzeby współczesnego człowieka.

Cel: głębsze uświadomienie, że duchowość ignacjańska jest odpowiedzią na potrzeby współczesnego człowieka

Łaska: prośba do Ducha Świętego o wzbudzenie w nas pragnienia dzielenia się duchowością ignacjańską

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Wprowadzenie
3. Medytacja
4. Dzielenie
5. Refleksja
6. Podsumowanie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o uświadomienie i rozpoznawanie, jak w danej sytuacji odpowiadać na potrzeby człowieka

Ad 2. Wprowadzenie do medytacji. Animator (osoba prowadząca spotkanie) nawiązuje do przesłanego fragmentu przemówienia o. Nicolasa SJ przypominając cel i łaskę spotkania, które są jednocześnie prośbą medytacji i podaje wprowadzenie do medytacji:

a) „Pod tym mianem „Ćwiczenia Duchowe” rozumie się wszelki sposób odprawiania rachunku sumienia, rozmyślania, kontemplacji, modlitwy ustnej i myślniej i inne działania duchowe, jak o tym będzie dalej mowa. Albowiem jak przechadzka, marsz i bieg są ćwiczeniami cielesnymi, tak podobnie ćwiczeniami duchowymi nazywa się wszelkie sposoby przygotowania i usposobienia duszy do usunięcia wszystkich uczuć nieuporządkowanych, a po ich usunięciu – do szukania i znalezienia woli Bożej w takim uporządkowaniu swego życia, żeby służyło dla dobra i zbawienia duszy”⁶⁴.

b) „...nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycza duszę”⁶⁵

c) „A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało, albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą częśćkę, której nie będzie pozbawiona»” (Łk 10, 41 - 42).

d) „Ignacjański charakter WŻCh i stylu życia jej członków znajduje wyraz w regularnym praktykowaniu ignacjańskiej drogi modlitwy, rachunku sumienia, rewizji i apostołskiego rozeznawania (osobistego i wspólnotowego), a także w częstym uczestnictwie w sakramentach. Członkowie WŻCh przeżywają duchowość ignacjańską we wspólnocie. Pomoc braci i sióstr dzielących z nami to samo powołanie jest niezbędna dla naszego wzrostu w wierności naszemu

⁶⁴ ĆD 1

⁶⁵ Por. ĆD 2

powołaniu i misji. Ponadto, wspólnota sama w sobie jest elementem składowym apostołskiego świadectwa WŻCh⁶⁶.

W świetle słowa Bożego zastanów się:

- Jaki wpływ na twoje życie wywarła duchowość ignacjańska?
- Czy jest w tobie pragnienie dzielenia się tą duchowością z innymi?

Ad 3. Medytacja – 30 min.

Ad 4. Dzielenie (poruszenia z medytacji i odpowiedź na powyższe pytania)

Ad 5. Dzielenie po dzieleniu – co było dla nas ważne na tym spotkaniu?

Ad 6. Podsumowanie przez animatora. Doświadczamy tego, jak wielką wartością jest duchowość ignacjańska i jest w nas pragnienie dzielenia się nią z innymi. Na następnym spotkaniu będziemy rozpoznawać, jak możemy się nią dzielić z innymi.

⁶⁶ Por. Charyzmat, p. 27 - 28.

Przygotowanie do spotkania 5. Jak dzielić się duchowością ignacjańską?

Cel: uświadomienie sposobów dzielenia się duchowością ignacjańską

Łaska: prośba do Ducha Świętego o rozeznanie, jak możemy dzielić się duchowością ignacjańską

I. „Język Mądrości w Nowych Obszarach”⁶⁷.

„Zastosowanie duchowości ignacjańskiej. Duchowość ignacjańska jest wciąż niezwykle aktualna i ważna w dzisiejszych czasach. Charakteryzuje się ona zadziwiającą elastycznością i kreatywnością, ponieważ w dużej mierze zależna jest od tego, w jaki sposób jesteśmy prowadzeni przez Ducha Bożego. My sami czasami tworzymy zbyt wiele zasad, ale Ignacy prosi nas, abyśmy wyszli poza te zasady i zobaczyli jak prowadzi nas Duch. Za każdym razem, kiedy pisał on do jezuitów w różnych częściach świata, mówił im o poddawaniu wszystkiego rozeznawaniu. Daje on przełożonym ogromną wolność do rozeznawania, w oparciu o współczesną rzeczywistość.

Duchowość ignacjańska kształtuje w nas umiejętność rozeznawania i działania. Rozeznanie musi prowadzić do działania, bo jeśli kończy się na samym sobie jest ono jałowe (...). Duchowość ignacjańska jest niezmiennie aktualna, gdyż jest ona zakorzeniona w rzeczywistości... A to właśnie rzeczywistość jest tym, co pomaga nam się zmieniać, dużo bardziej niż napomnienia i listy od Generała. Duchowość ta wychodzi z rzeczywistości i prowadzi nas do tego, czego chce od nas Bóg. Ważnym pytaniem jest: „Czego Bóg chce od ludzkości?”. Podczas seminarium na temat życia religijnego dwa lata temu bardzo mocno wybrzmiał temat: „Misja jest zawsze misją Boga”. Dlatego też teraz mówimy o „Missio Dei”, które musi stać się centrum naszej uwagi (...).

Duchowość ignacjańska ukierunkowana jest szczególnie na zmianę osoby. Jest pewna azjatycka opowieść o uczniu, który poszedł do klasztoru. Przyjaciele pytali go, dlaczego podjął taką decyzję, a on wyjaśnił im, że chciał przyczynić się do zmiany świata. Po roku spotkał tych samych przyjaciół, którzy pytali, dlaczego wciąż jeszcze jest w klasztorze. A on im odpowiedział, że właśnie się czegoś uczył – chciał tylko zmienić kilka osób wokół siebie. Rok później znów zapytali go, czego tym razem się uczył. On odpowiedział im, że nauczył się, iż najważniejszą rzeczą w życiu jest zmienić samego siebie. Jest to w istocie intuicja, jaką zawsze kierowali się wielcy mędrcy różnych religii świata. Również św. Ignacy rozumiał to bardzo dobrze. Dlatego też Inkwizycja uznała go za niebezpiecznego. Przesłuchiwali go osiem razy! Nie raz, ale osiem razy. I za każdym razem nie mogli znaleźć nic złego, ponieważ bardzo dbał on o to, by nie marnować czasu na formuły i doktryny. Ignacy trafiał prosto do serca. Inkwizytorzy przeczuwali więc, że było to niebezpieczne, gdyż człowiek ten miał w sobie wolność i otwartość na Ducha, które nie mogły być kontrolowane.

⁶⁷ O. Generał Adolfo Nicolas SJ, „Język Mądrości w Nowych Obszarach”, Przemówienie na Zgromadzeniu Ogólnym, Liban, 4 sierpnia 2013, fragmenty

A w momencie, gdy sprawy wymykają się spod kontroli, władza staje się niespokojna.

Kim są posłańcy duchowości ignacjańskiej? I wreszcie dochodzimy do pytania o to, kto mógłby przekazywać tę duchowość dalej. Kim są ci, którzy mają tę moc, by przemieniać? Myślę, że każdy, kto jest otwarty na rzeczywistość i na Ducha Bożego. Każdy, kto jest świadomy procesu rozeznawania, mógłby być posłańcem tej mądrości. Osoby rozwijające się w tradycji ignacjańskiej mogą przekazywać tę duchowość, ponieważ są przygotowane do rozeznawania i docierania głęboko do prawdy. To właśnie znaczy „powrót do korzeni”. Nie jest to tylko sięgnięcie 40 czy 450 lat wstecz, lecz powrót do Chrystusa, do mędrców z Azji, Europy i Izraela, a w rezultacie wprost do serca Boga. Jeśli wrócimy do naszych korzeni w ten sposób, wówczas otrzymamy wolność, która pozwoli nam bez lęku skierować się ku nowym obszarom (...). Religia i miłosierdzie są ściśle ze sobą połączone. Kiedy zapominamy o miłosierdziu, zapominamy o Bogu, ponieważ Bóg jest Bogiem miłosierdzia. Dlaczego ubodzy są tak ważni? Ponieważ wydobywają z nas miłosierdzie. Wydobywają naszą umiejętność reagowania, a to pokazuje, jak głębocy jesteśmy w rzeczywistości. Obecny Papież przyciąga tak wielu, ponieważ wzywa ludzi do tego, by byli miłosierni.

Duchowość ignacjańska dąży do towarzyszenia ludziom sercem. Wczoraj podczas spotkania z asystentami kościelnymi pojawiło się pytanie o to, jak przygotowywać jezuitów do towarzyszenia. Nie powinniśmy przygotowywać jezuitów do bycia liderami wspólnoty, lecz raczej do towarzyszenia wspólnocie sercem. Oczywiście, rozum też jest nam niezbędny. W przeciwnym razie serce mogłoby chodzić samopas. Rozum jest jednak tylko pomocą. Siła sprawcza musi zaś pochodzić z ducha i my musimy mieć tę wrażliwość na ducha. W podejściu ignacjańskim liczy się rzeczywistość, ludzie oraz to, co Bóg od tych ludzi chce.

A my mamy zawsze pokornie pytać: „Jak mogę pomóc?”. Jak możemy towarzyszyć? Jak możemy rozeznawać? Sposób, w jaki mówimy o Bogu musi być zawsze przepełniony pokorą, ponieważ tak mało o Nim wiemy. Bóg jest tajemnicą tajemnic. Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że duchowość ignacjańska i ignacjański laikat mają niezwykle znaczenie w obecnym czasie, gdyż są one odpowiedzią na rzeczywistą potrzebę.

Naszym obecnym zadaniem jest sprawić, by WŻCh stała się jeszcze bardziej częścią życia Kościoła i dzięki temu więcej ludzi mogło odkryć tę drogę. Jest to wyzwanie, które możecie przedyskutować jako grupa. Wierzę, że duchowość ignacjańska może nam pomóc w tym szczególnym momencie w życiu Kościoła, abyśmy weszli głębiej w życie ducha i odkryli, jak Bóg działa w naszej rzeczywistości”⁶⁸.

„Wszyscy członkowie WŻCh są wezwani do tego, aby wypełnili nasz świat Mądrością poprzez refleksję, medytację i myślenie”⁶⁹

II. Sposoby odpowiedzi WŻCh. „W relacji z innymi, czujni na znaki czasu, ci, którzy są gotowi, zostają poruszeni ku temu, by otworzyć swoje serca na potrzeby mężczyzn i kobiet tego świata. Z tego kontaktu z rzeczywistością

⁶⁸ Tamże

⁶⁹ Tamże

wyrastają osobiste powołania, prowadzące do określonych sposobów naśladowania Pana”⁷⁰. „Wspólną misją WŻCh jest misja, którą Jezus jej powierzył jako stowarzyszeniu w Kościele. Ta misja jest odpowiedzią, której WŻCh pragnie udzielić, na wielkie potrzeby i aspiracje dnia dzisiejszego. Jest to sposób ogłaszania Dobrej Nowiny o Bożej miłości w obecnym czasie w historii. Wspólna Misja ukonkretnia się poprzez rozpoznawanie apostoelskich priorytetów i kierunków działania”⁷¹. „Z drugiej strony, aby znaleźć naszą misję w WŻCh, ważne jest by być gotowym do służby lokalnemu i powszechnemu Kościołowi. W ten sposób zawsze działał Ignacy i jego towarzysze”⁷².

Pytanie do przemyślenia:

- **Jakie konkretne sposoby dzielenia się duchowością ignacjańską poruszyły mnie najbardziej?**

⁷⁰ Charyzmat, p.97

⁷¹ Tamże, p.102

⁷² Tamże, p.106

Spotkanie 5. Jak dzielić się duchowością ignacjańską?

Cel: uświadomienie sposobów dzielenia się duchowością ignacjańską

Łaska: prośba do Ducha Świętego o rozeznanie jak możemy dzielić się duchowością ignacjańską

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Wprowadzenie
4. Medytacja
5. Dzielenie
6. Refleksja i dzielenie
7. Podsumowanie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o rozeznanie jak możemy dzielić się duchowością ignacjańską

Ad 2. Dzielenie się refleksją nad pytaniem: jakie konkretne sposoby dzielenia się duchowością ignacjańską poruszyły mnie najbardziej?

Ad 3. Wprowadzenie animatora:

- Święty Ignacy zwraca uwagę na rozmowę duchową jako pierwszą posługę apostołską.
- „Kościół potrzebuje duchowości, która pielęgnuje mądrość i głębię, aby odpowiadać na potrzeby współczesnych czasów”.
- „Duchowość ignacjańska doskonali nas w refleksji i medytacji, a także w oddzielaniu tego, co jest powierzchowne i banalne od tego, co głębokie i realne”.
- „istnieją trzy kluczowe słowa (...): Słuchanie, Rozeznanie i Działanie”.
- „Wszyscy członkowie WŻCh są wezwani do tego, aby wypełnili nasz świat Mądrością poprzez refleksję, medytację i myślenie”

W kontekście Słowa Bożego zapytajmy:

- **Do jakiej posługi (indywidualnie i wspólnotowo) wzywa nas Jezus?**

Ad 4. Medytacja:

„Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wy płyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na wspólników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli wspólnikami Szymona.

Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łódzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim” (Łk 5, 4-11).

Ad 5. Dzielenie odpowiedzią na pytanie: do jakiej posługi (indywidualnie i wspólnotowo) wzywa nas Jezus?

Ad 6. Krótka refleksja i dzielenie: jakie odczucia towarzyszą nam po spotkaniu?

Ad 7. Animator podsumowuje całość spotkania. Może być tak, że nie wyłoni się konkretne zaangażowanie. Wówczas zadajemy powtórkę medytacji z tym samym pytaniem jw. Może być też tak, że wyłoni się jakieś konkretne działanie wspólnoty. Wówczas zadajemy powtórkę medytacji do domu dla potwierdzenia, z pytaniem: czy widzę to nasze zaangażowanie?

Spotkanie 6. Podjęcie decyzji o sposobie wspólnotowego zaangażowania w dzielenie się duchowością ignacjańską.

Cel: podjęcie decyzji (co? kto? jak? gdzie? kiedy?)

Łaska: prośba do Ducha Świętego o podjęcie decyzji zgodnie z wolą Bożą

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Postawienie pytania
4. Modlitwa
5. Dzielenie
6. Rozmowa
7. Modlitwa i podsumowanie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o rozeznanie woli Bożej.

Ad 2. Dzielenie się odpowiedzią na pytanie (krótco): do jakiej posługi wzywa Jezus naszą wspólnotę?

Ad3. Postawienie konkretnego pytania: czy mamy podjąć to dane zaangażowanie? (Animator określa je na podstawie wypowiedzi, jeśli była jedna propozycja.)

Ad 4. Modlitwa – 10 min. Tu badamy poruszenia serca – pocieszenie lub strapienie dotyczące pytania powyżej.

Ad 5. Dzielenie poruszeniami (krótco). W przypadku potwierdzenia przez pocieszenie, podejmujemy decyzję o zaangażowaniu na „tak”

Ad 6. Rozmowa (np. „burza mózgów”) i odpowiedź na konkretne pytanie:

- Jak organizujemy to zaangażowanie?
- Jak mogę włączyć się w to zaangażowanie? (kto? jak? gdzie? kiedy?).

Dobrą tradycją jest przejęcie odpowiedzialności za całość działania przez koordynatora (lub wyznaczoną przez niego osobę). Ważne jest notowanie, żeby wrócić do tego podczas rewizji działania, pamiętając o procesie: rozeznanie – posłanie – wspieranie – rewizja.

Ad 7. Modlitwa i podsumowanie przez animatora.

Uwaga: Jeśli były różne propozycje i nie ma jednomyślności, to rozważamy każdą osobno wg sposobu: rozważanie racji „za” i „przeciw” – patrz s. 69.

C. ROZEZNAWANIE WOLI BOŻEJ WE WSPÓLNOCIE

Przygotowanie do spotkania 1. Postawy wewnętrzne ważne przy podejmowaniu decyzji w grupie.

Cel: zwrócenie uwagi na postawy wewnętrzne pomocne w podejmowaniu decyzji

Łaska: prośba do Ducha Świętego o łaskę wolności wewnętrznej i pomoc w kształtowaniu postaw

Postawy ważne przy podejmowaniu decyzji w grupie:

„a) **Otwartość na poszukiwanie, otwartość na innych, na ich opinie i rady, świadomość**, że ten drugi człowiek ma też swoje racje, nad którymi warto się zastanowić. Jest to też otwartość na możliwość swojego błędu, na uznanie faktu, że nie wszystko wiem najlepiej. Umiejętność doceniania wiedzy innych, chęć uczenia się od innych. Bez takiej otwartości nie jest możliwe porozumienie. Jeśli bowiem ktoś przyjdzie z nastawieniem, że wszystko wie najlepiej, to praktycznie dyskusja nie jest możliwa. Z drugiej jednak strony lider musi umieć obronić swoje zdanie, nawet wbrew wszystkim innym, jeżeli widzi, że jego rozwiązanie jest naprawdę lepsze. Zwłaszcza, jeśli lider jest kompetentną władzą, a grupa jest rozdartą, nie widzi celu, jest bierna itd., to dla dobra tej grupy nie warto tracić czasu na jałowe dyskusje, czy przekonywania. Lepiej, jeśli lider postawi wtedy grupę przed pewnymi faktami dokonanymi, ewentualnie wyjaśniając motywy i racje, dla których podjął taką decyzję.

b) Następną ważną postawą jest **umiejętność odróżniania czynów od osoby**, tzn., że można się spierać o racje, opinie, dyskutować nad poglądami, działaniami, czynami, ale w tym wszystkim trzeba umieć uszanować człowieka. Mogę potępiać czyny, ale z człowiekiem mam się porozumieć. W wielu dyskusjach zostaje to gdzieś zagubione, zwłaszcza w dyskusjach, w których przeważają emocje. Takie osądzanie człowieka z uwagi na jego poglądy, sytuację, przymioty, posiadane rzeczy itd., jest niestety mocno zakorzenione w naszej naturze. Już Księga Rodzaju opisuje historię o Józefie, który dostał od ojca długą szatę z rękawami, a jego bracia „widząc, że ojciec kocha go więcej niż ich wszystkich, tak go znienawidzili, że nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnie z nim porozmawiać” (Rdz 37, 4). Trzeba umieć rozmawiać z człowiekiem „przyjaźnie” nawet wtedy, gdy ma on inne opinie, inne zdanie, inne stanowisko, inne rzeczy.

c) Następną postawą ważną przy podejmowaniu decyzji w grupie jest **dojrzałość emocjonalna**. Myślę, że nie potrzeba do tego zbyt długiego komentarza. Zablockowania wewnętrzne, brak dystansu wobec samego siebie i swoich przeżyć oraz wobec innych, nieumiejętność odróżnienia racji intelektualnych od emocji itp., nie sprzyjają dobrej komunikacji międzyludzkiej.

d) Na trochę innym poziomie leży **wolność wewnętrzna**, zwłaszcza wobec przedstawianych możliwości. Chodzi tu o fundamentalną otwartość na możliwość wyboru. Posłużę się pewnym przykładem: pewna grupa chciała pojechać wspólnie na wycieczkę i dyskutowano – dokąd; część chciała pojechać do jednej miejscowości, część do drugiej. Wreszcie wszyscy zgodzili się na głosowanie. Po głosowaniu mniejszość stwierdziła: „to my nie jedziemy”. Takie stwierdzenie

oznacza, że nie było podstawowej wolności koniecznej do podjęcia głosowania. Uczciwość wymagałaby, żeby ci ludzie jeszcze przed głosowaniem jasno się określili. W sytuacji, gdy nie ma wewnętrznej zgody na przyjęcie rezultatu głosowania, nawet gdy mój głos przegrał – głosowanie nie ma sensu. Wolność wewnętrzna oznacza, że wszyscy zgadzają się przyjąć i konsekwentnie być odpowiedzialnym i za rezultaty, do jakich dojdą.

e) Jeszcze jedną postawą, którą warto podkreślić, jest **chęć poszukiwania tego, co lepsze**. Jest to świadomość, że pragniemy rozpoznać daną sytuację i aktywnie ustosunkować się do niej, ponieważ czujemy się „wezvani”. Pragniemy podjąć jakieś decyzje, ponieważ nie chcemy poprzestać tylko na tym, co dobre, ale szukamy tego, co lepsze. Odnajdujemy w sobie pewną energię, twórczy niepokój, który każe nam poszukiwać. Inaczej mówiąc jest to pytanie o motywację, która nami kieruje⁷³.

- **Przypomnę sobie sytuację, która dotyczyła podejmowania decyzji osobistej lub w jakiejś grupie osób, czy wspólnocie.**
- **Zastanowię się, z którymi z postaw wyżej wymienionych już się identyfikuję, a na które powinienem zwrócić szczególną uwagę, bo jest to moja słabość.**
- **Oddam Panu Bogu w osobistej modlitwie moje słabości i braki, prosząc o pomoc.**

Pomocą w rozmyślaniu może być fragment z Pisma Świętego:

„Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniemi. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy. Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc” (Ga 5, 22-25).

⁷³ ks. Ryszard Friedrich SJ (red.), Chrześcijanin liderem, R.A.F – SCRIBA, 1994, por. s. 121-124

Spotkanie 1. Postawy wewnętrzne ważne przy podejmowaniu decyzji w grupie.

Cel: zwrócenie uwagi na postawy wewnętrzne pomocne w podejmowaniu decyzji

Łaska: prośba do Ducha Świętego o łaskę wolności wewnętrznej i pomoc w kształtowaniu postaw

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Rozmowa
3. Refleksja
4. Podsumowanie
5. Dzielenie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego.

Ad 2. Rozmowa (w wolności) w oparciu o odpowiedź na pytanie: czym chciałbym się podzielić z mojego przygotowania do spotkania?

Ad 3. Refleksja – 20 min. Pomocą może być fragment z Pisma świętego:

„Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22).

Ad 4. Podsumowanie. Animator zwraca uwagę, by postawy, które są naszą słabością, były przedmiotem szczegółowego rachunku sumienia.

Ad 5. Dzielenie owocami spotkania.

Przygotowanie do spotkania 2 A. Rozeznawanie osobiste jako posłuszeństwo Duchowi Świętemu.

Cel: uświadomienie wagi posłuszeństwa Duchowi Świętemu i korzystania z pomocnych środków

Łaska: prośba do Ducha Świętego o posłuszeństwo Jego natchnieniom w różnych sytuacjach

„Anioł Pański powiedział do Filipa: «Wstań i idź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta» A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon Bogu Etiop, dworski urzędnik królowej etiopskiej, Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. «Podejdz i przyłącz się do tego wozu!» - powiedział Duch do Filipa. Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: «Czy rozumiesz, co czytasz?» - zapytał. A tamten odpowiedział: «Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni?» I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. W Jego uniżeniu odmówiono Mu słusności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. «Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym?» - zapytał Filipa dworzanin. A Filip wychodząc z tego [tekstu] Pisma opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: «Oto woda - powiedział dworzanin - cóż przeszkadza, abym został ochrzczony?» I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, zeszli do wody. I ochrzcił go. A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już nigdy go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię od miasta do miasta, aż dotarł do Cezarei” (Dz 8, 26-40).

Filip został powołany przez Jezusa i stał się jednym z dwunastu apostołów. Słuchał nauczania Jezusa, rozmawiał z Nim, uwierzył w Niego, towarzyszył Mu. Uczestniczył w cudach, które czynił Jezus np. w rozmnożeniu chleba. Był zafascynowany, że wraz z innymi spotkał Tego, „o którym w Prawie napisał Mojżesz, a także Prorocy”. Pragnął, by inni także poznali Jezusa i przyprowadził do Niego Natanaela. Podobnie jak inni apostołowie przeżył śmierć Jezusa i widział Jezusa zmartwychwstałego, a później poddawał się działaniu Jego Ducha i był Mu posłuszny. Jest to widoczne, gdy na głos, polecenie Anioła wstał i poszedł, nie wiedząc dlaczego, na pustą drogę. Pan Bóg posłużył się Filipem, aby dotrzeć do umysłu i serca dworzanina. Wyjaśnia mu fragment Pisma Świętego, dotyczący ofiary Jezusa. Dzięki temu dworzanin uwierzył i zapragnął stać się chrześcijaninem. Może i przeze mnie Pan Bóg pragnie dotrzeć do serca drugiego człowieka?

- **Przyjrę się sytuacji przedstawionej w *Dziejach Apostolskich* i spróbuję przypomnieć sobie podobne doświadczenie, kiedy ktoś był posłany do mnie lub ja sam czułem się posłany przez Ducha Świętego do innej osoby lub podjęcia jakiejś sprawy, czy zmiany w moim życiu.**
- **Zastanowię się, czy jestem wrażliwy na natchnienia Ducha Świętego i w jaki sposób podejmuję decyzje w oparciu o nie.**

Zapiszę inspiracje z modlitwy.

Spotkanie 2 A. Rozeznawanie osobiste jako posłuszeństwo Duchowi Świętemu.

Cel: uświadomienie wagi posłuszeństwa Duchowi Świętemu i korzystania z pomocnych środków

Łaska: prośba do Ducha Świętego o posłuszeństwo Jego natchnieniom w różnych sytuacjach

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Podsumowanie
4. Nowe treści
5. Refleksja i dzielenie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o posłuszeństwo Jego natchnieniom w różnych sytuacjach

Ad 2. Dzielenie doświadczeniem, kiedy ktoś był posłany do mnie lub ja sam czułem się posłany przez Ducha Świętego do innej osoby lub podjęcia jakiejś sprawy, czy zmiany w moim życiu. Dzielimy się również sposobami podejmowania decyzji w oparciu o natchnienia Ducha Świętego.

Ad 3. Podsumowanie animatora. W kształtowaniu naszej wrażliwości na natchnienia Ducha Świętego zasadniczą rolę spełnia codzienny rachunek sumienia („modlitwa miłującej uwagi”). W tym czasie Duch Święty przypomina nam sytuacje z naszego dnia, kiedy dawał nam swoje inspiracje do czynienia dobra. Przyglądamy się wtedy, jak odpowiadaliśmy na Jego natchnienia. Nieocenioną rolę spełnia słowo Boże zawarte w Piśmie świętym. Dlatego tak ważna jest systematyczna modlitwa myślna. Posłuszeństwo Duchowi Świętemu wyraża się przede wszystkim w podejmowaniu decyzji i wdrożeniu jej w życie.

Uwaga: rozdanie każdemu uczestnikowi spotkania poniższego materiału

Ad 4. Omówienie materiału przygotowującego do spotkania 2 B: „Rozeznawanie w celu podjęcia decyzji (na większą chwałę Bożą)”.

Ważną rolę w rozeznawaniu pełni podejmowanie decyzji. Mamy podjąć jakąś sprawę lub szukamy odpowiedzi na trudne pytania. Pomocą może być rozeznawanie w oparciu o wskazówki świętego Ignacego („trzecia pora wyboru”) i opracowana przez o. Ryszarda Friedricha tabelka. Do naszego następnego spotkania spróbujmy uświadomić sobie pytanie lub sprawę, którą w sobie nosimy i rozpisać argumenty w podanych tabelkach (zajmujemy się tylko krokami 1,2,3). Na następnym spotkaniu możemy podzielić się konkretną sprawą, a także pytaniami, które zrodzą się w trakcie naszej pracy duchowej, korzyściami lub trudnościami tego czasu.

Ad 5. Krótka refleksja i dzielenie owocami spotkania:

- Co było dla mnie ważne?
- Z czym wychodzę?

Przygotowanie do spotkania 2 B. Rozeznawanie w celu podjęcia decyzji (na większą chwałę Bożą)⁷⁴.

Podjęcie jakiejś ważniejszej decyzji może zawierać w sobie 5 kroków / etapów.

Krok 1. Postawienie dobrego pytania – jaką decyzję mam podjąć?

Pytanie powinno być:

- jasne; rozumiem dlaczego i w jakiej sprawie chcę podjąć decyzję,
- jedno; bardziej skomplikowaną sprawę należy rozłożyć na szereg pojedynczych pytań,
- proste: takie, aby odpowiedź brzmiała: „tak” lub „nie”; albo: „to” lub „tamto”.

Krok 2. Sprawdzenie wolności (obojętności) wobec obu stron odpowiedzi.

Zwykle tym, co przeszkadza w jasnej odpowiedzi jest oczywiste (lub ukryte w podświadomości) przywiązanie lub lęk wobec jakiejś możliwej odpowiedzi.

Krok 3. Rozeznanie argumentów. Pomoże spisanie argumentów w tabelce:

OPCJA „A”		OPCJA „B”	
argumenty na „nie”	argumenty na „tak”	argumenty na „nie”	argumenty na „tak”

- wypisuję wszystkie argumenty, które mi przychodzą do głowy, sprawy związane z daną decyzją, nawet wydające się mało ważne. Mogę to robić nawet wiele dni.
- wypisuję argumenty z „przeszłości”, wcześniejsze doświadczenia, wcześniejsze decyzje, światła, które mnie podprowadzały do postawienia sobie obecnego pytania...
- wypisuję argumenty z „przyszłości” – skutki do jakich doprowadziłoby mnie podjęcie takiej decyzji.
- w razie potrzeby mogę się posłużyć różnymi metodami analiz, np. SWOT.
- wypisuję argumenty, które są na różnych poziomach: bardziej intelektualne, ale też emocjonalne: lęki, niepokoje....

Krok 4. Podjęcie decyzji.

- Podjęcie decyzji bardziej intelektualnie (w duchowości ignacjańskiej jest to czas tzw. trzeciej pory wyboru): Rozważam wypisane argumenty: które argumenty są bardziej znaczące.
- Podjęcie decyzji „sercem” (w duchowości ignacjańskiej jest to czas tzw. drugiej pory wyboru – poprzez poruszenia): ofiarując Bogu wypisane argumenty i prosząc o światło, badam przy których argumentach / opcjach / możliwościach, doświadczam więcej „pokoju duchowego”, a przy których doświadczam strapienia (niepokoju, zamieszania, zamknięcia, odłączenia od siebie i od Boga...)
- Gdy mam wewnętrzną jasność, gdzie jest więcej dobra i więcej pociągania Bożego, podejmuję decyzję. Decyzja ma być „świadoma” i „jasno sprecyzowana”, konsekwentnie obejmująca przewidziane skutki, perspektywy na przyszłość i metody jej realizacji (wprowadzania jej w czyn).

Krok 5. Potwierdzenia decyzji

Podjętą decyzję przedstawiam Panu Bogu, na modlitwie, na adoracji, Mszy Świętej, itp. z ufnością, że Bóg ją jeszcze raz potwierdzi pocieszeniem, nadzieją na realizację, prowadzeniem Ducha Świętego. Potwierdzeniem może być rozmowa z kimś, kto oceni mój proces podjęcia decyzji, stojąc z boku. Ostatecznym potwierdzeniem dobrej decyzji jest wprowadzenie jej w życie.

⁷⁴ Opracowanie: o. Ryszard Friedrich SJ

Spotkanie 2 B. Rozeznawanie w celu podjęcia decyzji (na większą chwałę Bożą).

Cel: rozeznawanie w celu podjęcia decyzji (na większą chwałę Bożą)

Łaska: prośba do Ducha Świętego o stanięcie w prawdzie o sobie i posłuszeństwo Jego natchnieniom

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Refleksja
4. Rozmowa
5. Podsumowanie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o dobre rozeznanie w celu podjęcia decyzji.

„Przybądź Duchu Święty,
Ześlij z nieba wzięty
Światła Twego strumień (...).
Bez Twojego tchnienia
Cóż jest wśród stworzenia?
Tylko cierń i nędze.”

Ad 2. Dzielenie w grupie dotyczące pracy osobistej w domu między spotkaniami (konkretną sprawą, a także pytaniami, które zrodziły się w trakcie naszej pracy duchowej, korzyściami lub trudnościami tego czasu).

Ad 3. Refleksja po dzieleniu (20 min):

- Co mnie poruszyło w dzieleniu innych, było ważne dla mojego rozeznania, zrodziło we mnie pytania?
Zapisanie poruszeń, ewentualnie argumentów do osobistych tabelk.

Ad 4. Rozmowa w grupie, możliwość podzielenia się tym, co sobie uświadomiliśmy na refleksji.

Ad 5. Podsumowanie przez animatora i udzielenie ewentualnych wyjaśnień. Zachęta do wdrożenia kroku 4. i 5., czyli podjęcia decyzji, potwierdzenia i wprowadzenia jej w życie.

Spotkanie 3. Metoda rozeznawania ESDAC⁷⁵.

Exercises for Spiritual Discernment on Apostolate in Common

Ćwiczenia dla duchowego rozeznawania we wspólnocie apostołskiej

„... Zachęcam wszystkich, by byli odważni i kreatywni w tym zadaniu ponownego przemyślenia celów, struktur, stylu i metod ewangelizacji w swoich społecznościach ... Ważne jest, aby nie chodzić samotnie”.

Papież Franciszek

1. wprowadzenie i modlitwa osobista (30-45 minut)
2. spotkanie w grupach i dzielenie się wg metody **rozmowy duchowej**, przeprowadzane zawsze w trzech rundach (30-45 minut):

Każdy jest odpowiedzialny za prowadzenie spotkania. Jednak bardzo pomocne jest, aby ktoś obserwował czas, aby każdy uczestnik miał możliwość wypowiedzenia się. Głównym postawą jest słuchanie z szacunkiem i wdzięcznością. Każdy uczestnik, który zaczyna mówić, bierze do ręki „pióro”. Każda osoba jest „ekspertem własnego doświadczenia”. Dopóki trzyma „pióro”, ma prawo mówić. *Nikomu nie można przerywać*. Dzielimy się tym, co możemy powiedzieć. Nie wchodzimy w dzielenie bardziej, niż chcemy.

I. Każdy się dzieli doświadczeniem modlitwy i odpowiada na postawione pytanie, najlepiej korzystając z notatek sporządzonych podczas refleksji modlitwy. Podczas pierwszej rundy ludzie nie reagują na to, czym dzieli się osoba, z wyjątkiem prośby o wyjaśnienie.

Opisz swoje doświadczenie w krótki i jasny sposób.

To nie miejsce na rozwiązywanie problemów innych osób, ani na niesienie im pomocy.

Mów w pierwszej osobie "ja", we własnym imieniu.

- Między pierwszą a drugą rundą krótki czas refleksji nad pytaniami:

Co usłyszałem, spostrzegłem, nawet poza wypowiedzianymi słowami? Co mnie poruszyło? Co dało mi spokój, radość, zaufanie? Co mnie niepokoi, martwi lub zniechęca?

II. Po uważnym wysłuchaniu każdego – dzielenie się w drugiej rundzie – już bardziej moimi poruszeniami duchowymi, co we mnie poruszały poszczególne dzielenia, które wyraźniej, co mi to pokazuje. Jesteśmy zaproszeni do swobodnej interakcji ze sobą. Tu zaczyna się widzieć, jak Duch działa w grupie jako wspólnocie.

- Pod koniec tej tury: spróbujcie nazwać to, w czym jesteście jednomyślni

III. W trzeciej rundzie grupa rozmawia z Panem, który jest obecny wśród nich.

Ci, którzy chcą zaczynać mówić, zwracając się do Pana w związku z tym, co przeżyli i czym się dzielili. To czas powierzenia tego wszystkiego Panu Bogu, modlitwa i ukonkretnienie odpowiedzi, do jakiej wspólnie dochodzimy, wybór tego, co najbardziej się powtarzało. Szukamy razem tego, do czego nas wzywa. Określamy, jak bardzo konkretnie odpowiedzieć na Jego wezwanie w konkretnej sytuacji.

Często napisanie krótko owocu naszego rozeznania, odpowiedzi [na pytanie]:

do czego Pan nas zaprasza, co nam pokazuje?

3. jeśli grup jest więcej, to po spotkaniu w grupach i przerwie – spotkanie na **sesji plenarnej**, zebranie, przyjrzenie się temu, [do czego] dochodzimy, niekiedy komentarze, uwagi prowadzących – co do metody oraz tego, co wspólnie odkrywamy (20-30 minut).

⁷⁵ Metoda rozeznawania we wspólnocie apostołskiej, zaproponowana przez Wspólnotę Światową WŻCh na Zgromadzeniu Ogólnym w Buenos Aires w 2018

Ćwiczenie 1 (przykład) - „Dary, które otrzymałem w WŻCh”⁷⁶.

MODLITWA OSOBISTA:

Mk 6, 38 - 44:

„On ich spytał: «Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie!» Gdy się upewnili, rzekli: «Pięć i dwie ryby». Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu. A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do sytości i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułamków i resztek z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn”.

ZO 8:

„Jako członkowie pielgrzymującego Ludu Bożego otrzymaliśmy od Chrystusa misję świadczenia o Nim wobec ludzi poprzez postawy, słowa i czyny. Jednoczymy się z Jego misją «niesienia Dobrej Nowiny ubogim, głoszenia wolności jeńcom, przywracania wzroku niewidomym, uwalniania uciskanych oraz obwoływania czasu łaski Boga»”.

ĆD 233: „Prosić o to, czego chcę. Tutaj prosić o wewnętrzne poznanie tak wielkiego dobra, jakie otrzymałem, bym to w całości poznał i mógł kochać i służyć we wszystkim Jego Boskiemu Majestatowi”.

Obraz

Wyobraź sobie siebie obok Jezusa, w rękach trzymasz koszyk zawierający cały chleb / dary, które Bóg dał ci przez WŻCh w twoim życiu.

Prosić o łaskę:

Proś Boga o wewnętrzne poznanie jak wiele dobra otrzymałeś w swoim życiu będąc członkiem WŻCh.

Wskazówki do modlitwy

Przeczytaj tekst i wyobraź sobie scenę. Kontempluj sposób, w jaki Jezus patrzy na tłum i jak prosi swoich apostołów, aby współpracowali z Jego misją.

Spójrz na swoje życie jako na odpowiedź na pytanie Jezusa : „Ile chlebów masz?” i przejdź przez swoje życie nazywając dary, które otrzymałeś dzięki WŻCh.

Kto ci pomógł w przyjęciu tych darów od Boga? Z kim dzielisz się tymi darami?

Napisz na swoim osobistym bochenku (kartka papieru) dwa lub trzy dary, które otrzymałeś na swojej drodze we wspólnocie.

Rozmowa z Bogiem

Przedstaw te dary Bogu jako chleby w koszu. Porozmawiaj z Nim i usłysz Jego słowa.

ROZMOWA DUCHOWA

Podziel się swoimi poruszeniami w grupie (runda 1, runda 2)

Konkluzja (runda 3): ułóżcie swoje bochenki na ziemi, zobaczcie, jakie dary są wspólne, podzielcie się poruszeniami.

Podziękujcie Bogu za to, co Wam pomógł zobaczyć.

⁷⁶ jw.

Spotkanie 4. Metoda rozeznawania i podejmowania decyzji we wspólnocie⁷⁷.

Cel: podjęcie decyzji we wspólnocie metodą rozeznawania (szukanie woli Bożej)

Łaska: prośba do Ducha Świętego o posłuszeństwo Jego natchnieniom i wprowadzenie w życie podjętej decyzji

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Wprowadzenie
3. Argumenty „za”
4. Argumenty „przeciw”
5. Refleksja
6. Dzielenie I
7. Pojęcie decyzji
8. Dzielenie II
9. Potwierdzenie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego – krótka ok. 5 min.

Ad 2. Wprowadzenie do rozeznawania decyzji i postawienie konkretnego pytania przez animatora:

- **Czego dotyczy wybór i dlaczego mamy zająć się tą sprawą?** (np. czy mamy podjąć konkretne zaangażowanie i dlaczego?)
Pomocą jest tabelka z wyjaśnieniami zamieszczona poniżej*.

Ad 3. Argumenty „za”. Znając konkretne pytanie każdy uczestnik spotkania szuka argumentów „za” daną propozycją – wypisuje je w ciszy, a następnie dzieli się tym na forum wspólnoty i omawia ich wagę.

Ad 4. Argumenty „przeciw”. Każdy uczestnik szuka teraz argumentów „przeciw” – według sposobu podanego wyżej.

Ad 5. Refleksja. Porównanie wagi argumentów dokonuje się w ciszy na refleksji modlitewnej. Każdy z uczestników dokonuje wyważenia argumentów w swoim wnętrzu. Zastanawia się: co w nim jest „za” podjęciem danej decyzji, a co „przeciw”.

„Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 1-2).

Ad 6. Dzielenie I we wspólnocie tym, co dokonało się we mnie podczas tej refleksji.

Ad 7. Podjęcie decyzji (jeśli nie ma jednogłośności – to można podjąć decyzję przez głosowanie przy założeniu, że każdy zgodzi się z jego wynikiem).

Ad 8. Dzielenie II. Podzielenie się odczuciami po podjęciu decyzji.

⁷⁷ Na podstawie opracowania o. Ryszarda Friedricha SJ

Ad 9. Potwierdzenie. Możliwością potwierdzenia decyzji może być zatwierdzenie przez odpowiednią władzę kościelną, asystenta lub rozmowa z osobą kompetentną. Ostatecznym potwierdzeniem decyzji jest jej realizacja.

Ad* Rozeznanie argumentów⁷⁸. Pomoże spisanie argumentów w tabelce przez każdego uczestnika:

OPCJA „A” (podejmujemy to zaangażowanie)		OPCJA „B” (nie podejmujemy tego zaangażowania)	
argumenty na „tak”	argumenty na „nie”	argumenty na „tak”	argumenty na „nie”

Wypisujemy wszystkie argumenty (bardziej intelektualne, ale również lęki, niepokoje) związane z:

- daną decyzją, nawet wydające się mniej ważne
- wcześniejszymi doświadczeniami, decyzjami
- ze skutkami z przeszłości

⁷⁸ jw.

Przygotowanie do spotkania 5. Rozeznawanie nazwy wspólnoty

Cel: przygotowanie do podjęcia decyzji odnośnie do nazwy wspólnoty

Łaska: Prośba do Ducha Świętego o pomoc w rozpoznaniu imienia wspólnoty (związanego z jej charyzmatem, darem od Pana, drogą, posługą)

Czym jest imię? (na podstawie *KKK* i *Słownika obrazów i symboli biblijnych*). Imię jest pewną siłą, powiązaną z osobą tego, który owo imię nosi. Jeżeli zna się imię jakiejś osoby, to jest się też w stanie wywierać wpływ na tę osobę. W Piśmie św. znaczenie imienia staje się bardziej złożone: często może wyrażać naturę rzeczywistości opisywanej, charakter i postępowanie ludzi, ich osobowość, np. naturę człowieka (1Sm 25, 25); może też opisywać zadanie do spełnienia (Sdz 6,12) lub nosić znamiona życiowego programu wyznaczonego przez Boga człowiekowi, np. Abrahamowi (Rdz 17, 5), czy Szymonowi Piotrowi (Mt 16, 18). Posiadać imię to zawsze znaczyło być kimś (Rt 4, 14). Bóg dopełniał dzieła stworzenia, gdy każdej ze stworzonych istot nadawał jej własne imię (Iz 40, 26) i wydał polecenie Adamowi, żeby nadał imiona poszczególnym stworzeniom (Rdz 2, 19n). Imiona pierwszych ludzi wyrażały ich istotę. Adam to po hebrajsku „człowiek”. Mężczyzna dał swojej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących (Rdz 3, 20). Nawrócenie Szawła uwidacznia się na zewnątrz w przybraniu nowego imienia „Paweł”. Kiedy Jezus dwu braciom, Jakubowi i Janowi, nadaje przydomek „synowie gromu” (Mk 3, 17), nawiązuje w ten sposób do wielkiej mocy, z jaką mieli świadczyć o Chrystusie. Przeświadczenie o związkach imienia z losem tego, który je nosi pojawia się także w czasach chrześcijańskich. Z imionami z katolickiego kalendarza świętych wiążą się nie tylko nadzieje, że dziecko będzie korzystał z opieki świętych, lecz także i to, że cnoty świętych zaczną się z czasem udzielać dziecku.

„Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?». Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr - Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie»” (Mt 16, 13-19).

Szymon Piotr wyznał publicznie przed Jezusem i innymi uczniami, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga Żywego. Jezus pochwalił Piotra nie za jego mądrość, lecz otwartość na Ducha Świętego, który objawił Piotrowi, kim jest Jezus. Jezus nadał Szymonowi nowe imię Piotr, związane z misją przewodniczenia Kościołowi. Dzisiaj my stajemy przed Jezusem i pytamy Go jakim imieniem pragnie nas nazwać. Jakie imię chce nadać Jezus naszej wspólnoty? Co nas charakteryzuje od początku naszej drogi? Jaką wspólnotę tworzymy? Jakie jest nasze zaangażowanie, misja? Co mi się nasuwa?

Po medytacji odpowiedz na pytanie:

- **Jaka nazwa przyszła mi na myśl w czasie medytacji? Spróbuję uzasadnić ten wybór.**

Spotkanie 5. Rozeznawanie nazwy wspólnoty.

Cel: podjęcie decyzji odnośnie do nazwy wspólnoty

Łaska: Prośba do Ducha Świętego o pomoc w rozpoznaniu imienia wspólnoty (związanego z jej charyzmatem, darem od Pana)

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie I
3. Refleksja
4. Dzielenie II
5. Dzielenie III
6. Modlitwa
7. Podsumowanie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o dobre rozeznanie w celu podjęcia decyzji

Ad 2. Dzielenie się owocami refleksji osobistej przeprowadzonej w domu (ewentualnie propozycjami konkretnej nazwy i uzasadnieniem – materiał do tej medytacji – powyżej. Trzeba go wcześniej skopiować i przesłać uczestnikom spotkania)

Ad 3. Refleksja nad wypowiedziami poszczególnych członków wspólnoty ze zwróceniem uwagi na to, co najbardziej nas pociągnęło, czy poruszyło.

- Która z wymienionych nazw najbardziej charakteryzuje moją wspólnotę?

Ad 4. Dzielenie się konkretnymi propozycjami nazwy. W przypadku, gdy dana propozycja uzyskała większość można przyjąć, że jest to wolą Bożą (przy akceptacji tych osób, które miały inne propozycje). W przypadku niezgody można wrzucić losy z propozycjami nazw i wylosować.

Ad 5. Dzielenie odczuciami w związku z podjętą decyzją.

Ad 6. Modlitwa kończąca (dziękczynienie za spotkanie).

Ad 7. Podsumowanie. Animator nawiązuje do postaci Piotra, wskazując na znaczenie nazwy, która tak jak imię człowieka, określa jej tożsamość i posłannictwo. Bóg stwarzając człowieka nadaje mu imię, które czyni go kimś jedynym i niepowtarzalnym (np. Adam, Ewa). Imię oznacza jego tożsamość. W tym zawiera się zadanie człowieka. Również zmiana imienia wskazuje na specjalną misję i błogosławieństwo. Jest darem Pana. Przykłady znajdujemy zarówno w Starym Testamencie jak i w Nowym (np. Abraham, Piotr, Paweł). Tak samo darem Pana jest rozpoznanie przez nas imienia, nazwy wspólnoty. W naszej dalszej drodze formacyjnej i apostołskiej będzie to dla nas wskazówką.

Przygotowanie do spotkania 6. Przygotowanie do wyboru koordynatora wspólnoty.

Cel: wybór koordynatora wspólnoty

Łaska: Prośba o światło Ducha Świętego o właściwy wybór koordynatora wspólnoty WŻCh

Jesteśmy jedną Wspólnotą Światową i mamy budować jedno Ciało Apostolskie. Dlatego też wszyscy członkowie WŻCh powinni przyczyniać się do budowania tej jedności przez służenie tym darem, który otrzymali od Boga dla dobra wspólnoty. Do najważniejszych posług charakterystycznych dla naszej wspólnoty należy zaliczyć posługę **koordynatora i animatora formacji**, które pełnią osoby świeckie oraz **asystenta kościelnego**, którym jest jezuita.

Do posługi animatora, koordynatora i asystenta odnosi się dokument formacyjny Światowej WŻCh, zarówno z roku 1986, jak i z 2009.

Koordynator. Jest wybierany przez wspólnotę podstawową, aby troszczył się i wspierał prawidłowe funkcjonowanie oraz zapewniał dobrą komunikację w grupie. Koordynuje również uczestnictwo członków grupy w projektach apostołskich i utrzymuje stały kontakt z koordynatorami innych wspólnot podstawowych i lokalnych. Współpracuje z animatorem i asystentem.

„Kiedy zakończy się pierwszy etap wprowadzenia / przyjęcia do WŻCh, poszczególne osoby zostają włączone do WŻCh i stają się członkami wspólnoty podstawowej, w której rozpoczynają proces rozpoznawania powołania. Każdy jest odpowiedzialny za życie i rozwój wspólnoty oraz jej członków. Gdy ich powołanie staje się bardziej klarowne i czynią postępy w zaangażowaniu w WŻCh, wzrasta ich gotowość do podejmowania odpowiedzialności szerszej niż tylko we wspólnocie podstawowej. Jako aktywni członkowie Kościoła poszczególne osoby będą się czuć współodpowiedzialne za charyzmat i misję WŻCh⁷⁹.

„Każda wspólnota podstawowa wybiera jednego ze swoich członków na koordynatora, aby wspierał prawidłowe funkcjonowanie grupy i troszczył się o nie. W tym celu koordynator:

- zapewnia dobrą komunikację w ramach grupy i pomaga w rozdzielaniu zadań
- nadzoruje uczestnictwo osób w projektach apostołskich
- utrzymuje stały kontakt z koordynatorami innych wspólnot podstawowych i lokalnych
- współpracuje z animatorem i członkami wspólnoty przy różnych inicjatywach.
- dba o uczestnictwo w spotkaniach, mszach, proponowanej formacji oraz o udział w finansowym wspieraniu wspólnoty lokalnej (i podstawowej)
- zachęca do utrzymywania kontaktu z Kościołem lokalnym

⁷⁹ „Proces wzrostu WŻCh. Wskazówki formacyjne”, Rzym 2009, Warszawa 2012, p. 189.

- zapewnia okazje do odwiedzania i poznawania innych wspólnot, aby pomóc doświadczyć uniwersalnego wymiaru WŻCh
- zaprasza członków do aktywnego i odpowiedzialnego udziału w życiu danej wspólnoty i podążania drogą WŻCh⁸⁰.

„Każdy z członków wspólnoty bierze na siebie odpowiedzialność za uczestnictwo w spotkaniach i innych działaniach Wspólnoty oraz wspomaga i zachęca innych do realizacji ich powołań, zawsze gotów do dawania i przyjmowania braterskiej rady i pomocy tak jak w grupie „przyjaciół w Panu”⁸¹.

„Odpowiedzialnym za wspólnotę podstawową jest koordynator wybierany spośród członków wspólnoty podstawowej, jak to jest określone w NO 41a⁸²”.

„We wspólnocie podstawowej główna odpowiedzialność za koordynowanie jej życia spoczywa na wybranym przez nią koordynatorze. Koordynator ściśle współpracuje z animatorem formacji oraz posiada inne uprawnienia, jakich udzieliła mu wspólnota”⁸³.

„Każda grupa, niezależnie od etapu rozwoju, ma swojego koordynatora, który koordynuje jej życie (spotkania, działania) i reprezentuje grupę na zewnątrz. Grupa wybiera koordynatora spośród swoich członków określając jego kadencję”⁸⁴.

- **Zastanów się** (30 min.) nad zadaniami koordynatora i pomyśl o wyborze osoby ze wspólnoty, która mogłaby podjąć się tej posługi. Zbadaj swoją gotowość do podjęcia posługi koordynatora.
- **Zapisz** owoce refleksji

⁸⁰ Tamże, p. 190

⁸¹ Zasady Ogólne 12 c

⁸² Statut WŻCh w Polsce, §18, p. 4

⁸³ Normy Ogólne 41 a)

⁸⁴ Regulamin (WŻCh), p. 7a i b.

Spotkanie 6. Wybór koordynatora wspólnoty.

Cel: wybór koordynatora wspólnoty

Łaska: Prośba o światło Ducha Świętego o właściwy wybór koordynatora wspólnoty WŻCh

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie I
3. Głosowanie
4. Dzielenie II
5. Modlitwa dziękczynna

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego: aby wszystkie nasze zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku czci i chwale Boskiego Majestatu. Prośba o właściwy wybór koordynatora wspólnoty WŻCh.

Ad 2. Dzielenie się każdego członka wspólnoty swoją gotowością lub przeszkodami do podjęcia posługi koordynatora.

Ad 3. Głosowanie. Podanie imienia kandydata na koordynatora na kartce oraz oddanie jej osobie prowadzącej spotkanie (np. dotychczasowemu animatorowi). Głośne odczytanie wyników. Wyrażenie zgody przez osobę proponowaną na koordynatora. (W przypadku, gdy wynik jest nierozstrzygnięty, wracamy do chwili ciszy i jeszcze raz głosujemy lub sprawa wraca do powtórki w domu).

Ad 4. Dzielenie odczuciami po wyborze.

Ad 5. Modlitwa dziękczynna.

Przygotowanie do spotkania 7. Powołanie animatora wspólnoty.

Cel: wybór animatora wspólnoty

Łaska: Prośba o światło Ducha Świętego o właściwy wybór animatora wspólnoty WŻCh

Animator prewspólnoty jest członkiem WŻCh po Przymierzu czasowym lub stałym, który został posłany przez wspólnotę lokalną lub krajową do pełnienia tej posługi. Gdy prewspólnota staje się wspólnotą, może wybrać nowego animatora (najlepiej we współpracy z poprzednim animatorem i asystentem lub w konsultacji z RW, gdy na danym terenie jest to jedyna wspólnota).

Posługa animatora jest powołaniem, dlatego ważne byłoby, żeby dobrze rozpoznać, kto ze wspólnoty może pełnić tę posługę. Pomoc do rozeznania posługi animatora, możemy znaleźć w naszych dokumentach:

„Wspólnocie podstawowej posługuje wybrany przez nią animator, jak to jest opisane w NO 41b”.

„Animator z dobrą formacją ignacjańską pomaga wspólnotcie w odkrywaniu poruszeń obecnych w osobach i we wspólnotcie i dba o jasne rozumienie celów procesu WŻCh. Animator pomaga wspólnotcie i jej koordynatorowi w korzystaniu ze środków potrzebnych, zarówno dla wzrostu, jak i misji wspólnoty. Udział animatora w życiu wspólnoty uzależniony jest od tego, co obiektywnie jest potrzebne w celu wypełnienia jego posługi w efektywny sposób. Animator jest wybierany przez wspólnotę, za zgodą wspólnoty lokalnej lub krajowej”⁸⁵.

„Cechy, które w jakimś stopniu powinien posiadać animator, są odzwierciedleniem formacji, która uzdolniła go do przyjęcia postawy służby innym, będącej odpowiedzią na otrzymane przez niego dobro. Animatorem jest osoba, która:

- doświadczyła spotkania z Panem, prowadzącego do życia właściwego uczniom Chrystusa – w zgodzie z samym sobą, w otwartości i wrażliwości na innych
- wprowadziła w swoje życie charyzmat ignacjański, jest zaznajomiona z procesem rozwoju WŻCh i rozumie cele każdego etapu formacji WŻCh⁸⁶
- uznaje Ćwiczenia Duchowe za źródło duchowości ignacjańskiej i dzięki nim opanowała sposób uczenia się kontemplatywności w działaniu
- odkryła potrzebę indywidualnego kierownictwa duchowego, a przez to jego znaczenie dla siebie i innych
- czuje się powołana do bycia animatorem i wypełnia tę posługę jako misję Kościoła”⁸⁷

„Animator stopniowo wprowadza metody rozwoju stosowane w WŻCh. Są one dostosowywane pod względem pedagogicznym do doświadczenia i cech osobowościowych poszczególnych osób, z dbałością, by osiągnąć cele każdego etapu formacji. Pomaga to wspólnotcie i jej członkom odkryć, wypróbować

⁸⁵ NO 41 b (tłumaczenie z ang. zgodne z „Proces wzrostu. Wskazówki formacyjne”..., przypis: s. 50)

⁸⁶ Obszerny opis posługi animatora formacji na różnych etapach drogi WŻCh można znaleźć w dokumencie Światowej WŻCh: „Proces wzrostu. Wskazówki formacyjne”, Rzym, 2009, Warszawa 2012, p. 193 - 204

⁸⁷ Tamże, p. 195

i wprowadzić te metody w życie codzienne tak, że mogą być oni wierni swemu powołaniu i misji⁸⁸.

„W ogólności, na wszystkich etapach procesu, animator:

- proponuje i udostępnia treści, środki i doświadczenia odpowiednie dla danego etapu i pomagające w przeprowadzeniu procesu formacji
- przygotowuje proces wspólnotowy, powracając do pewnych zagadnień, powtarzając lub sugerując to, co musi być pogłębione
- czuwa nad każdą osobą, wyłapując oznaki stagnacji
- utrzymuje bliski kontakt z koordynatorem, asystentem kościelnym i innymi animatorami w grupie i poza nią. Szczególnie ważne są kontakty z animatorami prowadzącymi grupy na podobnym etapie formacyjnym⁸⁹.

„Na etapie rozeznawania powołania animator pełni rolę „kierownika” skupiającego się na doświadczeniu życiowym poszczególnych osób i wspólnoty podstawowej⁹⁰. Animator ma na tym etapie następujące zadania:

- zachęca do doświadczenia pełnych Ćwiczeń Duchowych w dowolnej formie: miesięcznych rekolekcji zamkniętych, rekolekcji w życiu codziennym lub rekolekcji podzielonych na etapy;
- pomaga w zdobyciu wiedzy i umiejętności niezbędnych w procesie podejmowania wyboru, wykorzystując wszelkie pomocne okoliczności, które odnoszą się do życia danej wspólnoty, np. poprzez:
 - pomoc w zrozumieniu i stosowaniu reguł rozeznawania,
 - promowanie postawy ignacjańskiej, np. wybierania większego dobra, uczestniczenia w sprawach najpilniejszych, gotowości, by iść tam, gdzie innych jeszcze nie było
 - dyspozycyjność
 - postawę „obojętności”
- zachęca do dzielenia się poruszeniami duchowymi, np. owocami codziennego rachunku sumienia
- motywuje do otwarcia się na rzeczywistość świata, zwłaszcza na rzeczywistość najbiedniejszych
- zachęca do udziału w spotkaniach i kursach Wspólnoty Krajowej, w których biorą udział osoby przeżywające podobny proces
- prowadzi przez proces rozpoznawania pragnień i wyborów życiowych odnoszących się do powołania, zwłaszcza związanych z:
 - wyborem stanu życia, jeśli nie był on podjęty na wcześniejszych etapach,
 - zmianą stanu życia,
 - podjęciem Przymierza stałego lub innego podobnego wyboru⁹¹.

⁸⁸ Tamże, p. 196

⁸⁹ Tamże, p. 197

⁹⁰ Jeśli animator jest członkiem WŻCh, jego świadectwo życia jest ważne dla wsparcia procesu podejmowania decyzji.

⁹¹ Dokument Światowej WŻCh: „Proces wzrostu. Wskazówki formacyjne”, Rzym, 2009, Warszawa 2012, p. 20

Biorąc pod uwagę doświadczenie ĆD i Światowej WŻCh, droga WŻCh przebiega w następujących etapach⁹²:

Pragnienie człowieka → I TYDZIEŃ → II TYDZIEŃ → III TYDZIEŃ → IV TYDZIEŃ

Etapy Przebieg	I ETAP: Wprowadzenie - przyjęcie do WŻCh	II ETAP: Tworzenie podstaw dla rozpoznania powołania	III ETAP: Rozeznawanie powołania	IV ETAP: Rozeznawanie apostolstwa
Treść etapu	„Nauczycielu, gdzie mieszkaś?”	„Chodźcie, a zobaczycie”	„Co powinienem uczynić dla Chrystusa?”	„Kochać i służyć we wszystkim”
Czas trwania	kilka miesięcy	1 - 4 lat	2-8 lat	całe życie
Związek z WŻCh	przyjęcie do WŻCh	Przymierze czasowe (czasowe związanie z WŻCh)	Przymierze stałe (stały związek z WŻCh)	Przymierze stałe (stały związek z WŻCh)

Medytacja: „A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje!» (J 21, 15-17).

Modlitwa przygotowawcza: Aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku czci i chwale Twojego Boskiego Majestatu

Obraz: Zobacz przed Jezusem siebie i swoją wspólnotę

Łaska: Prośba o światło Ducha Świętego o właściwy wybór animatora wspólnoty WŻCh

- Po zapoznaniu się z powyższym materiałem, jako przygotowaniem do medytacji, zwróć uwagę, jaką osobą powinien być animator
- Stań przed Jezusem na medytacji i spróbuj zobaczyć, do której z osób Jezus kieruje zaproszenie do posługi animatora
- Zapisz refleksję

⁹² Tabela „Droga WŻCh” wg dokumentu formacyjnego: „Proces wzrostu WŻCh. Wskazówki formacyjne”, Rzym 2009, Warszawa 2012

Spotkanie 7. Powołanie animatora wspólnoty.

Cel: wybór animatora wspólnoty

Łaska: Prośba o światło Ducha Świętego o właściwy wybór animatora wspólnoty WŻCh

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie I
3. Refleksja
4. Głosowanie
5. Dzielenie II
6. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego: aby wszystkie nasze zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku czci i chwale Boskiego Majestatu.

Ad 2. Dzielenie owocami modlitwy z przygotowania do spotkania.

Ad 3. Refleksja nad podanymi kandydatami i badanie odczuć. W przypadku, gdy wynik jest nierozstrzygnięty, wracamy do chwili ciszy i ewentualnie głosujemy.

Ad 4. Głosowanie. Podanie imienia kandydata na animatora na kartce oraz oddanie jej osobie prowadzącej spotkanie (np. dotychczasowemu animatorowi). Głośne odczytanie wyników. Wyrażenie zgody przez osobę proponowaną na animatora.

Ad 5. Dzielenie odczuciami po wyborze.

Ad 6. Modlitwa dziękczynna.

Przygotowanie do spotkania 8. „Na końcu nawraca się portfel”.

Cel: uświadomienie odpowiedzialności finansowej za wspólnotę

Łaska: prośba do Ducha Świętego o łaskę wolności, hojności i otwartości w sprawach finansowych

1. „Na końcu nawraca się portfel”.

„Z Andrzejem Strączkiem ze stowarzyszenia „Kahal”, ojcem siedmiorga dzieci, pracującym w branży budowlanej, rozmawia Marcin Jakimowicz.

- Marcin Jakimowicz: Na pytanie znajomej katechetki, czy można modlić się o pieniądze, klasa zgodnym chórem krzyknęła: „Nieeee!”.

Andrzej Strączek: Większość z 98 procent ochrzczonych ludzi w Polsce (połowa z nich chodzi do kościoła) tak to rozumie. Wiemy mniej więcej, jak spędzić z Panem Bogiem niedzielne przedpołudnia, ale nie mamy pojęcia, jak wytrwać z Nim od poniedziałku do soboty. Jesteśmy ciałem Chrystusa – nie duszą. Ciałem, które trzeba nakarmić, przyodziać. To konkretny wymiar, który, uwaga – boimy się tego słowa – kosztuje. Dziesięcina to nie ochłap, to oddanie czci Bogu. Bardzo konkretne. Odpowiedzialność za parafię wyraża się w konkretach. Wierni ludzie zazwyczaj nie chcą wziąć odpowiedzialności za swoją parafię. Tę duszpasterską codzienność świetnie wyjaśnia dowcip. Ojciec wracający z synem z Mszy całą drogę narzeka: na długie i nudne kazanie, księdza niedbale wypowiadającego słowo konsekracji, zawodzącego organistę. – Tato – przerywa zniecierpliwiony syn – a czego oczekujesz za te dwa złote, które wrzuciłeś na tacę? (śmiech)

- Jedna dziesiąta wypłaty to sporo. Przy 500 złotych to jedynie 50 złotych, ale już przy pięciu tysiącach to sumka, która szarpie po kieszeni...

By zrozumieć dziesięcinę, trzeba się nawrócić, czyli – dosłownie – odwrócić to myślenie. Jeśli jestem chrześcijaninem ufającym Bogu, wiem, że absolutnie wszystko, co mam, pochodzi od Niego. Z Jego hojności. I wówczas ta transakcja wygląda zupełnie inaczej – Bóg daje mi 100 procent i mówi: „Weź aż 90 procent tego wszystkiego. To twoje. Dysponuj tym, jak chcesz. Oddaj Mi jedynie dziesiątą część”. Tak to rozumieli Izraelici. Przecież Bóg mógł powiedzieć: fifty-fifty, daj mi 50 procent i podpisujemy umowę. Nie! On chce być „stratny”. Tu tak naprawdę nie chodzi o pieniądze (rozmowa o kasie w Kościele jest dziś na pograniczu skandalu). Tu chodzi o nawrócenie. O spojrzenie na swe dochody z perspektywy nieba. Nawrócenie jest procesem. Nawracamy się powoli. A na samym końcu nawraca się portfel. (śmiech) Wiem, co mówię. Jestem facetem, który chce być odpowiedzialny za rodzinę i firmę. OK, mogę przyjść do kościoła pomodlić się, pośpiewać, a nawet poklaskać, pod warunkiem że mnie to nie kosztuje. Ale gdy muszę sięgnąć do portfela, zaczynają się schodki.

- Czy przy dawaniu dziesięciny nie istnieje pokusa wyjmowania kalkulatora i mnożenia razy sto? Sam Jezus obiecał, że odda nam stukrotnie, więc może w efekcie się opłaci?

Pokusa istnieje zawsze. Tyle że słowo Boże naprawdę działa. Przykład? Historie ludzi z naszej wspólnoty, którzy dają dziesięcinę. Ufają Bogu, a On troszczy się o ich domy i finanse.

- W chwilach zawirowań nie zaczynałeś obliczać w pamięci, ile pieniędzy, które dałeś w formie dziesięciny, miałbyś teraz na koncie?

Nie. Jeżeli w centrum jest Bóg, a nie to, co ewentualnie łaskawie Mu ofiaruję, On

sam sprawia, że życie płynie inaczej. Stajesz się wolnym człowiekiem. Umiesz – jak powiedział św. Paweł – cierpieć biedę, ale i obfitować. Doskonale wiem, jak wygląda modlitwa o chleb na kolejny dzień, ale wiem też, jak wyglądają piaski na Karaibach czy Mauritiusie. Dziesięciny nie rozumieją osoby niewierzące. Dla nich będzie to kolejna metoda wyludzenia przez Kościół kasy. Wyobraź sobie księdza, który mówi o dziesięcinie na kazaniu. Dla większości parafian wchodzi tym samym na grząski teren. Są konsumentami: wrzucają bilon do koszyka i nie rozumieją, o co temu proboszczowi chodzi. Nie czują żadnego związku z parafią, nie biorą za nią odpowiedzialności. To nie jest „ich”. Musimy wrócić do fundamentalnych pytań: Czym jest parafia? Co to znaczy, że jesteśmy w niej „razem”? Ja sporo uczyłem się od protestantów. Dla wielu z nich Kościół to nie duchowieństwo. To „my”. Konkret. Gdy byłem na Ukrainie, siostry zakonne poprosiły mnie, bym podwiózł je na pociąg. Pojechałem. 40 kilometrów w jedną stronę. Naprawdę nie liczyłem na „kieszonkowe”, robiłem to z dobrego serca. Po powrocie siostry wręczyły mi 5 hrywien. Czyli 2,5 złotego. Dwa dni później o tę samą przysługę, na tej samej trasie, prosił mnie pastor zielonoświątkowy. W ramach podziękowania wręczył mi 50 dolarów. Nie opowiadałem o tym, by upokorzyć siostry. Chcę powiedzieć o czymś niezmiernie ważnym: o odpowiedzialności za Kościół. Również materialnej, konkretnej do bólu. Inny przykład: małżeństwo z naszej wspólnoty pojechało na zarobek do Anglii. Do Kościoła katolickiego chodzą po sakramenty, ale po formację do protestantów. Dlaczego? Bo ta parafia, która liczy jedynie tysiąc osób, zatrudnia aż piętnaście osób na etacie. Tam dom parafialny tętni od rana życiem, jest mnóstwo kursów zajęć, rekolekcji. Są na to pieniądze. Jest parkingowy, który ustawia auta. Głęboko wierzę, że Bóg, angażując nas w jakąś działalność, daje nam wszystko. Również środki materialne. Tyle że my, ogarnięci lękiem, boimy się po to sięgnąć. Gdy z żoną i przyjaciółmi braliśmy udział w 2000 roku w dwumiesięcznej Międzynarodowej Szkole Nowej Ewangelizacji dla ponad 150 osób z kilku krajów (w tej intencji modliła się cała wspólnota), nagle znalazł się gość, który kupił dla tej inicjatywy dom. Za... półtora miliona. Powiedział: „Oddaję go na ewangelizację”. Teraz służy oazie. Ważne są proporcje. Dla człowieka, który sprowadza swą wiarę jedynie do przeliczania tego, ile da Panu Bogu, dziesięcina zawsze zamieni się w trzydzieści srebrników⁹³.

2. Z „Regulaminu WŻCh w Polsce” (regulamin finansowy), 2019:

"Przychody WŻCh w Polsce pochodzą ze składek członkowskich oraz z darowizn, spadków, zapisów, dochodów z własnej działalności i innych ofiar przekazywanych na cele wspólnoty. Członkowie WŻCh opłacają składki, przez 12 miesięcy, w wysokości przynajmniej 1% od dochodu netto na członka rodziny. Kandydaci również są zachęceni do finansowego wspierania wspólnoty".

- **Zastanów się, co wywołał, poruszył w tobie powyższy wywiad i regulamin finansowy WŻCh. Stań z tym przed Panem Bogiem na osobistej dłuższej modlitwie. Zapisz refleksję.**

⁹³ „Gość niedzielny” 05 / 2014, „Na końcu nawraca się portfel” - rozmowa Marcina Jakimowicza z Andrzejem Strączkiem

Spotkanie 8. „Na końcu nawraca się portfel”.

Cel: uświadomienie odpowiedzialności finansowej za wspólnotę

Łaska: prośba do Ducha Świętego o łaskę wolności, hojności i otwartości w sprawach finansowych

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie
3. Medytacja
4. Dzielenie
5. Podsumowanie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o łaskę wolności, hojności i otwartości w sprawach finansowych.

Ad 2. Dzielenie refleksją po modlitwie w domu: co wywołał, poruszył w nas wywiad na temat finansów i regulamin finansowy wspólnoty WŻCh?

Ad 3. Medytacja (w oparciu o poniższe fragmenty i poruszenia po dzieleniu):

„Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić. Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość. A gotowość uznaje się nie według tego, czego się nie ma, lecz według tego, co się ma. Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawiać ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość według tego, co jest napisane: Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele” (2 Kor 8, 9-15).

„Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2, 42-47).

1. Jak podchodzę do spraw darowizn na rzecz Kościoła?
2. Jak pragnę wesprzeć wspólnotę WŻCh w Polsce (1%, czy więcej)?
Do czego czuję się wezwany?
3. Czy dobrze byłoby też ustalić mały wkład na naszą wspólnotę podstawową?

Ad 4. Dzielenie odpowiedzią na powyższe pytania

Ad 5. Podsumowanie przez animatora. W przypadku braku decyzji odnośnie do spraw finansowych wspólnoty, animator poleca zrobić powtórkę. Można wrócić do tematu na następnym spotkaniu.

Przygotowanie do spotkania 9. Rewizja Przymierza. Styl życia członka WŻCh - to moje magis.

Cel: przeprowadzenie refleksji nad życiem Przymierzem

Łaska: prośba do Ducha Świętego o pomoc w głębszym podejmowaniu życia Przymierzem

I. Wstęp - przygotowanie do medytacji.

„Styl życia Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego wymaga od jej uczestników dążenia **z pomocą wspólnoty** do ciągłego rozwoju osobowego i społecznego, będącego wzrostem w wymiarze ludzkim, duchowym i apostołskim. Wyraża się to uczestnictwem w Eucharystii, **ilekroć jest to możliwe**; intensywnym życiem sakramentalnym; codzienną modlitwą, **zwłaszcza opartą na Piśmie Świętym**; rozeznaniem poprzez codzienną „rewizję życia” i, o ile to możliwe, **regularnym kierownictwem duchowym; coroczną wewnętrzną odnową** w oparciu o źródła naszej duchowości; i rozwojem miłości do Matki Bożej”⁹⁴.

„Wspólnota zmierza do współpracy z Chrystusem we wprowadzaniu Królestwa Bożego, dlatego każdy jej uczestnik jest wezwany do czynnego udziału w szeroko rozumianym **apostolstwie**. Stałym sposobem rozpoznawania, jak najlepiej wcielać obecność Chrystusa w świecie, jest **rozeznanie apostołskie, indywidualne i we wspólnocie**. Tak rozumiana misja wymaga od każdego gotowości do uczestniczenia w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym oraz rozwijania zdolności ludzkich, umiejętności zawodowych, aby stawać się bardziej kompetentnymi i wiarygodnymi świadkami. Ponadto wymaga to również **prostoty** we wszystkich aspektach życia, celem naśladowania Chrystusa ubogiego i zachowania **wolności wewnętrznej** w zaangażowaniu apostołskim”⁹⁵.

„Każdy z członków wspólnoty bierze na siebie **odpowiedzialność za uczestnictwo w spotkaniach i innych działaniach Wspólnoty** oraz **wspomaga** i zachęca **innych do realizacji ich powołania**, zawsze gotów do **dawania i przyjmowania braterskiej rady i pomocy**, tak jak w grupie „przyjaciół w Panu”⁹⁶.

Powołanie ignacjańskie – to życie Ćwiczeniami duchowymi św. Ignacego w codzienności. To przeżywanie każdego dnia z uwagą skierowaną na odnajdywanie Boga w każdej chwili. Święty Ignacy uczył się tej postawy najpierw sam przechodząc ĆD, a potem przez wiele lat odprawiając kilka razy dziennie rachunek sumienia, czyli modlitwę miłującej uwagi. Taki sposób wymaga refleksyjnego podejścia do życia. Tego uczą nas Ćwiczenia duchowe św. Ignacego, rekolekcje ignacjańskie. Specyficzna modlitwa, do której jesteśmy powołani – to medytacja wg św. Ignacego; w świetle Słowa Bożego odczytujemy sprawy, problemy. W ciszy serca słuchamy i pytamy Boga, jak On widzi daną sprawę. Powołanie ignacjańskie w duchu WŻCh to również nasz związek z Maryją jako wzorem i pomocą daną nam przez Boga. To Ona uczy nas pokory i modlitwy. Takie ma być nasze *magis*...

⁹⁴ ZO 12 a

⁹⁵ Tamże 12 b

⁹⁶ Tamże 12 c

- **Jak wygląda mój dzień, tydzień, rok? Czy każdego roku korzystam z ĆD w domach rekolekcyjnych, niezależnie od etapu mojego życia i życia we wspólnocie?**

Powołanie wspólnotowe – słysząc Boga powołującego nas do WŻCh, odczytujemy to powołanie jako swoją drogę we wspólnocie i ze wspólnotą na różnych płaszczyznach.

Co to oznacza dla nas w praktyce, w życiu?

- Związek ze Wspólnotą Światową, uczestniczenie w życiu Wspólnoty. Troska o „bycie na bieżąco” w tym, czym żyje Wspólnota. Uczestniczenie, w miarę możliwości pełne, w życiu Wspólnoty Krajowej, lokalnej, podstawowej.
- Otwarcie się na rozeznawanie we wspólnocie, rozeznawanie zaangażowań, problemów, znaków czasu w świetle modlitwy medytacyjnej na spotkaniach, czy też dłuższej refleksji – by usłyszeć, co mówi Bóg. Wrażliwość na głos Boga w rozpoznanych przez wspólnotę kierunkach.
- Dzielenie się życiem i wiarą, czyli spotykaniem Chrystusa w codzienności, Jego prowadzeniem w danym tygodniu (ze wspólnotą podstawową oraz na organizowanych spotkaniach międzywspólnotowych).
- Pokorę w przyjmowaniu prawdy o sobie, gdy inni pokazują nam nasze błędy i odejścia od drogi WŻCh.
- Rewizję Przymierza we wspólnocie i z jej pomocą, w kontekście Zasad Ogólnych i dokumentów WŻCh. (Żeby Przymierze było bardziej żywe, piszemy swój tekst zawierający praktykę „życia duchowego”, a także działania i zaangażowania w życie wspólnotowe i inne oraz pragnienia. Ten spisany „program” poddajemy rewizji raz w roku, a Pan Bóg traktuje go naprawdę serio. Odnawiamy Przymierze we wspólnocie, również wtedy, gdy mamy Przymierze na stałe).
- Pomoc innym członkom WŻCh w wypełnianiu ich powołania na tej drodze.
- Naszą odpowiedzialność i wrażliwość finansową,

Powołanie świeckie – żyjemy w świecie i tu wypełnia się nasze powołanie: w domu i w pracy, w rodzinie i wśród bliskich, wśród znajomych i nieznajomych, których mijamy na ulicy... Wszędzie tam jesteśmy członkami Wspólnoty żyjącymi stylem życia WŻCh. To nasze życie *bardziej*... To nasze *magis*...⁹⁷

- **Po przeczytaniu powyższego wstępu – przygotowania do medytacji, zastanów się nad swoim życiem Przymierzem i wypisz sprawy, które cię poruszyły. A następnie zanieś je Panu Bogu na medytację w świetle słowa Bożego:**

„Najmilsi! Zbliżając się do Pana, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa. To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie

⁹⁷ Opracowanie na podstawie: Charyzmat, p.3.1, 3.2, 3.3, Mielno 2002

zawiedziony. Wam zatem, którzy wierzycie, cześć. Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, którzy odrzucili budowniczy, stał się głowicą węgla – i kamieniem upadku, i skałą zgorszenia. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego, zresztą, są przeznaczeni. Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2, 4-9).

Jak wielkie to zadanie – być królewskim kapłaństwem i narodem świętym, Bogu na własność poświęconym... Spróbujmy spojrzeć na nie w świetle naszego powołania do bycia świętymi w stylu życia WŻCh...

- **Czy tak wygląda moje życie we Wspólnocie?**
- **Co jest ważne do zmiany w moim życiu Przymierzem?**

Zapiszę refleksję po medytacji, którą podzielę się we wspólnocie na spotkaniu.

Spotkanie 9. Rewizja Przymierza.

Cel: przeprowadzenie refleksji nad życiem Przymierzem

Łaska: prośba do Ducha Świętego o pomoc w głębszym podejmowaniu życia Przymierzem

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Wprowadzenie
3. Dzielenie I
4. Refleksja
5. Dzielenie II
6. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego: „aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku czci i chwale Jego Boskiego Majestatu”.

Ad 2. Wprowadzenie. Wskazane jest dokonywanie regularnej rewizji życia Przymierzem (nie rzadziej niż raz na dwa lata we wspólnocie podstawowej), co obecnie czynimy (por. Załącznik do Statutu nr1, § 2 p.6). Każdy z nas medytował w domu nad swoim życiem Przymierzem, przyglądając się jego wypełnianiu. Widzimy swoje braki i niedoskonałości, ale zatrzymujemy się nad nimi po to, by zobaczyć, do czego jesteśmy wezwani przez Jezusa dzisiaj, by być bliżej Niego i bardziej wypełniać Jego misję. Co kontynuować, a co zmienić.

Ad 3. Dzielenie owocami modlitwy osobistej przeprowadzonej w domu. (Podczas dzielenia dobrze byłoby zapisywać na bieżąco poruszenia, wywołane przez dzielenie innych członków wspólnoty).

Ad 4. Refleksja nad tym, co nas poruszyło w dzieleniu innych (ewentualna korekta osobistego tekstu Przymierza) – 20 min.

Ad 5. Dzielenie tekstem Przymierza po korekcie.

Ad 6. Modlitwa dziękczynna na zakończenie spotkania.

Przygotowanie do spotkania 10. Rewizja życia wspólnoty (pomoc dla odpowiedzialnych za wspólnotę).

Łaska: Prośba do Ducha Świętego o pomoc w rozpoznaniu przedmiotu rewizji i podjęcia refleksji nad sprawami ważnymi dla rozwoju wspólnoty zgodnie w jej charyzmatem

Przygotowanie do podjęcia rewizji we wspólnocie.

Życie duchowe wspólnoty zależy od osobistej więzi z Jezusem każdego z jej członków oraz od relacji: „ja – wspólnota”. Życie wspólnoty opiera się na jej „życiu wewnętrznym”, podejmowaniu poruszeń, impulsów, które przychodzą zarówno ze środowiska zewnętrznego, jak również wydarzeń z wewnątrz grupy. Jeśli sprawy nie są podejmowane, to wspólnota może stać się „duchową pustynią” lub może „dusić się we własnym sosie”. „Po tym poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni ku drugim” (J 13, 35) – mówi Pan Jezus i modli się do swego Ojca: „aby wszyscy stanowili jedno” (por. J 17, 22). Najpierw trzeba budować jedność z Bogiem i między sobą. To pozwoli Bogu wypełniać nasze pragnienia. Jan Paweł II w „Tertio millennio ineunte” zwraca uwagę na to, że zanim podejmiemy jakiegokolwiek działania najpierw trzeba „budować duchowość komunii”.

„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię Moje” (J 15, 16).

Przygotowanie spotkania na temat rewizji należy do odpowiedzialnych za wspólnotę. Za niektóre tematy rewizji może bardziej odpowiadać animator (np. tematy dotyczące formacji), a za inne – koordynator (np. zaangażowanie).

Dynamikę spotkania na temat rewizji we wspólnocie można porównać do rachunku sumienia. W rewizji dobrze byłoby uwzględnić cel istnienia naszej wspólnoty, świadomość naszego charyzmatu – szczególnej łaski otrzymanej od Boga w WŻCh, by dzielić się nią z innymi.

Uwaga: **Planowanie i rewidowanie życia wspólnoty**⁹⁸ (warto co jakiś czas, najlepiej z góry zaplanowany, dokonywać rewizji życia wspólnoty z pytaniami ukierunkowującymi modlitwę w zależności od przedmiotu rewizji. Na modlitwę dobieramy odpowiedni fragment Pisma Świętego, nauczania Kościoła lub naszych dokumentów (ZO, Charyzmat, Statut, Regulamin wewnętrzny).

⁹⁸ Patrz: Spotkanie 11. Podsumowanie roku pracy we wspólnocie, s. 96

I. Wezwania z wewnątrz wspólnoty podstawowej

1. Spotkania

- jak wyglądają spotkania?
- czy dbamy o ich przebieg i dynamikę? (m.in. czy określamy temat, cel i łaskę danego spotkania, czy jest jego podsumowanie - można wtedy zobaczyć, czy cel został osiągnięty); nawiązanie do poprzedniego spotkania, podzielenie się współpracą z łaską w ciągu tygodnia (jeśli sprawa tego wymaga, to modlimy się za nią - rozmawiamy o niej z Bogiem, podejmujemy decyzje i weryfikujemy je). Spotkania nie są wtedy przypadkowe, a tematy nie są zastępcze.
- czy dbamy o różnorodność spotkań, podejmowanie bieżących tematów związanych z życiem, zarówno osobistym, jak społecznym, z życiem Kościoła i innych?
- czy tylko dyskutujemy, czy również potrafimy dzielić się odczuciami, poruszeniami, tym, co trudne?

2. Relacje

- jak dbamy o rozwój więzi, o postawy dialogu w naszej wspólnocie?
- jak pogłębia się wzajemne zaufanie i otwartość?
- jak zmieniły się nasze relacje? Jaka jest komunikacja między nami?
- jak pogłębia się wzajemne zaufanie i otwartość? Co zmienić, byśmy bardziej otworzyli się na siebie nawzajem i lepiej służyli innym?
- jak wygląda zaangażowanie poszczególnych osób w budowanie wspólnoty?
- jak konflikty są podejmowane i rozwiązywane, czy nie ucieka się od nich? (Jak np. odczytujemy fakt, że ktoś odszedł z grupy? Może jest to dla nas jakiś sygnał, jakieś przebudzenie?)
- czy grupa jest otwarta na przyjęcie nowych osób?

Zgubne dla grupy jest uciekanie od podejmowania spraw, czy konfliktów. Grupa funkcjonuje wtedy podobnie do człowieka, który nie przebaczył. Jeśli nie ma wzajemnego pojednania – to jest wtedy zamknięcie, blokada, podejmowanie na spotkaniach tematów zastępczych, wzajemne pretensje nie wiadomo o co...Tak naprawdę jest to ucieczka od Pana Boga, bo grupa przestaje Go słuchać, trwa w doświadczeniu I Tygodnia ĆD i nie podejmuje współpracy z Jezusem. Przebaczenie powoduje otwarcie się na siebie nawzajem i na innych ludzi oraz podejmowanie na serio zaangażowania, a nawet rozpoznanie misji - czyli odczytanie i podjęcie w życiu zadania danego nam od Boga.

Do wspólnoty powołuje Bóg, pociąga wewnątrznie daną osobę, która odczytuje, że to jest jej sposób życia i działania. Osoby, które długo żyją we wspólnocie, dzięki bogatemu doświadczeniu, mogą być albo zaczynem, fermentem Bożego działania albo mogą siedzieć sobie w swoim ciepłym gniazdku, w jakichś skostniałych ramach i zwyczajach i nie pozwalają nic zmienić. Takie osoby mogą być siłą napędową albo hamującą rozwój wspólnoty. Warto, żeby osoby nowe, które przybywają do wspólnoty, najpierw przyjrzały się i zasmakowały w stylu życia i działania takiej grupy. Zdarza się, że nowe osoby odchodzą ze wspólnoty. Powody mogą być różne - może nie być to ich droga albo grupa zbyt skupiła się na sobie. Bywa też niestety tak, że grupę opuszczają długoletni jej

członkowie, nawet po Przymierzu. Jeśli odbywa się to w atmosferze napięć i konfliktów to trzeba poważnie się temu przyjrzeć.

3. Posługi we wspólnocie⁹⁹

- jak przebiega pełnienie posług koordynatora, animatora, skarbnika etc.?
- czy są poddawane rewizji?
- co wymaga korekty?

4. Przymierze¹⁰⁰

- w jaki sposób jest realizowana droga CD w życiu osobistym i we wspólnocie?
- jak wygląda życie Przymierzem członków wspólnoty?
- czy poddaję swoje Przymierze rozeznaniu i rewizji we wspólnocie?

5. Rewizja zaangażowań

Jeśli wspólnota angażuje się, podejmuje działanie wspólne, nawet doraźnie, to trzeba potem się zatrzymać, zreflektować nad tym doświadczeniem, wyciągnąć wnioski, powierzyć je Bogu na modlitwie. Taki wspólnotowy rachunek sumienia pozwala dostrzec działanie Boga w tym, co podejmujemy. Możemy przyjrzeć się celom (może trzeba je zweryfikować), ocenić i skorygować plany działania.

Apostołowie głosili Dobrą Nowinę o zbawieniu przede wszystkim swoim życiem. My też tak mamy czynić. Ludzie pragną miłości, ale nie potrafią się na nią otworzyć. Bo jak mają się dowiedzieć o miłości Boga, jeśli nikt im tego nie głosił, jeśli od nikogo tej miłości nie doświadczyli? Bóg pragnie innym udzielać się przez każdego z nas.

Pomocą do refleksji mogą być pytania:

- czy pozwoliłem Bogu kochać innych przeze mnie, czy „byłem Jego głosem, Jego rękami”?
- jakie były motywacje mojego, naszego zaangażowania? Dlaczego je podjęliśmy?
- jak przebiegało to działanie? Jaki owoc przyniosło nasze działanie?
- jak jest realizowana posługa wobec ubogich indywidualnie i przez wspólnotę?
- jak są realizowane zadania podjęte przez wspólnotę i jaka jest odpowiedzialność za te zadania? Jak wyraża się inicjatywa, współpraca?
- czy znam zaangażowania i zadania podejmowane przez innych członków wspólnoty? Jak wspieram ich w realizacji tych zadań?
- jak wzrosła nasza wiara, nadzieja, miłość dzięki danemu działaniu?
- czy pomagam innym w odkrywaniu ich talentów?
- jeśli jest indywidualne działanie, to jak włączam wspólnotę w swoje działania?

⁹⁹ Patrz: przygotowanie do spotkania 6 i 7 na temat posług koordynatora i animatora

¹⁰⁰ Patrz: Przygotowanie do spotkania 9: Rewizja Przymierza

Uwaga: Przy rewizji zaangażowań należy też pamiętać o procesie: rozeznanie-
posłanie-wspieranie-rewizja oraz o priorytetach ignacjańskich¹⁰¹:

- magis (bardziej skutecznie)
- gorliwość o większą chwałę Bożą
- problemy najbardziej naglące i powszechne (ZO 8 c)
- myśleć globalnie i działać lokalnie
- zakładać struktury bardziej aniżeli jednorazowe wydarzenia
- iść tam, gdzie nie ma nikogo innego, gdzie ci, którzy powinni być niewiele lub wcale nie troszczą się o swoje obowiązki
- formacja „multiplikatorów” (tych, którzy będą pomnażać dane działanie, dobro)
- stworzenie sieci komunikacji ze świadomością tego, że jesteśmy jedną globalną rodziną

II. Wezwania z zewnątrz wspólnoty podstawowej¹⁰²

Jak są obecne w naszym przeżywaniu i działaniu wezwania z bliższego i dalszego otoczenia? Czy je znamy, czy zatrzymujemy się nad poruszeniami z nich pochodzącymi? Czy staramy się je odczytać świetle Słowa Bożego, np.:

- „znaki czasu”, informacje ze świata, jakieś katastrofy, wezwania Kościoła – encykliki, listy pasterskie Papieża, biskupów?
- pogłębianie jedności, współpracy ze wspólnotą lokalną, krajową, RW, Wspólnotą Światową (spotkania krajowe odpowiedzialność za dzieła wspólnoty, Newsletter, inne)?
- współpracę z parafią?
- inne?

¹⁰¹ Por. Charyzmat, p.122-124.

¹⁰² Patrz Spotkanie 1: Znaki czasu we współczesnym świecie, s. 41.

Spotkanie 10. Rewizja we wspólnocie – schemat.

Cel: dokonanie rewizji sprawy, rozpoznanej przez odpowiedzialnych za wspólnotę

Łaska: prośba do Ducha Świętego o rozpoznanie woli Pana Boga

Przebieg spotkania (procesu):

1. Modlitwa
2. Przedmiot rewizji
3. Analiza
4. Modlitwa
5. Dzielenie I
6. Decyzje
7. Dzielenie II
8. Podsumowanie

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego o rozeznanie woli Bożej.

Ad 2. Przedstawienie przedmiotu rewizji (odpowiedzialni lub wspólnota powinni wcześniej rozpoznać wydarzenie, sytuację, zaangażowanie lub inny przedmiot rewizji).

Ad 3. Analiza konkretnego wydarzenia lub sytuacji (np. życia wspólnotowego, zaangażowania...). Jest to dzielenie się przez każdego członka wspólnoty oglądem danej sprawy, którą podejmujemy na rewizji.

Ad 4. Modlitwa - spojrzenie z perspektywy Ewangelii i naszego powołania na przedmiot naszej rewizji. Jest to skonfrontowanie naszych postaw i działań z Osobą i słowem Jezusa Chrystusa, nauczaniem Kościoła i drogą realizacji naszego powołania – Przymierzem oraz naszym stylem życia (ZO 12).

Ad 5. Dzielenie się owocami modlitwy. Nasza pełniejsza odpowiedź, byśmy byli bardziej wierni Ewangelii i naszemu powołaniu.

Ad 6. Decyzje wynikające z przebiegu procesu rewizji (korekty planów, zaniechania działania, włączenia kogoś do współpracy, itp.). Ten ostatni krok jest konieczny, aby rewizja nie była tylko biernym przyglądaniem się naszemu apostołstwu, czy stylowi życia, ale prowadziła do rozeznania i przyjęcia postania, pójścia tam, gdzie czeka na nas Chrystus.

Należy odczytać realne, konkretne nowe działania i postawy, które trzeba podjąć lub kontynuować już podjęte i właściwe.

Ad 7. Dzielenie odczuciami po spotkaniu.

Ad 8. Podsumowanie spotkania przez animatora lub koordynatora i określenie terminu następnej rewizji.

Przygotowanie do spotkania 11. Podsumowanie roku pracy we wspólnocie.

Cel: uświadomienie: jakie zmiany są potrzebne we wspólnocie

Łaska: rozeznawanie woli Bożej (osobiście i wspólnotowo) odnośnie do przyszłego roku pracy

I. Przejrzę własne notatki ze spotkań i **wypiszę** ważne dla mnie, dla nas sprawy i **zastanowię się**:

A. Jak Pan Bóg mnie prowadził przez ten czas? Co było dla mnie ważne?
Jak to łączyło się z moim życiem?

B. Jak ten czas przybliżył mnie do wspólnoty – tej podstawowej, w której jestem i WŻCh jako całości?

C. Co widzę do zmiany w sobie w stosunku do wspólnoty:

- moja frekwencja
- przygotowywanie się przeze mnie do spotkań i przygotowywanie spotkań
- włączanie się w działania wspólnoty podstawowej, lokalnej i krajowej

D. Jakie zmiany są potrzebne we wspólnocie?

E. Czego oczekuję w przyszłym roku odnośnie do:

- zaangażowania, apostołstwa
- tematów spotkań
- inne

II. Przedstawię owoce moich refleksji Jezusowi tak, jak „(...) Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali” (Mk 6, 30).

III. Zapiszę inspiracje z modlitwy, jak również swoje odczucia (pokój, radość, niepokój...).

Spotkanie 11. Podsumowanie roku pracy we wspólnocie.

Cel: uświadomienie: jakie zmiany są potrzebne we wspólnocie

Łaska: rozeznawanie woli Bożej odnośnie do przyszłego roku pracy wspólnoty

Przebieg spotkania:

1. Modlitwa
2. Dzielenie I
3. Refleksja
4. Dzielenie II
5. Podsumowanie
6. Modlitwa

Ad 1. Modlitwa do Ducha Świętego: „aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu”

Ad 2. Dzielenie I. Przedstawię wspólnocie owoce moich przemyśleń i modlitwy na podsumowanie roku.

„(...) Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali” (Mk 6, 30).

Ad 3. Refleksja po dzieleniu (krótka) – co mnie zainspirowało, zatrzymało w dzieleniu innych w sprawie przyszłego roku pracy wspólnoty?

Ad 4. Dzielenie II. Pytanie jw.

Ad 5. Podsumowanie przez animatora odnośnie do kierunków formacji i przez koordynatora – odnośnie do zaangażowania.

Ad 6. Modlitwa dziękczynna.

D. ZAŁĄCZNIKI

Załącznik 1. „Modlitwa miłującej uwagi (codzienny ignacjański rachunek sumienia) ¹⁰³.

Pan Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Powiedział: "Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego nam". Bóg pragnie tworzyć mnie razem ze mną, a przeze mnie pragnie odtwarzać swój obraz w drugim człowieku. Ale ten obraz Boży we mnie ulega zamazaniu, skażeniu przez mój grzech. Dlatego potrzeba uwagi, otwartego serca, by wpatrywać się w Boga działającego w moim życiu, by Go nie zagubić. By *szukać i znajdować Boga we wszystkich rzeczach (wszystkich doświadczeniach)*.

Na początku każdej modlitwy medytacyjnej prosimy: „Aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu”. To ma być istota mojego życia, mojego powołania w Bogu.

Rachunek sumienia jest miniaturą medytacji, tzw. medytacja w pigułce, ponieważ patrzymy na działanie Pana Boga i odkrywamy do czego nas zaprasza. Tu uczymy się poznawać działanie Boga w dniu codziennym, a co za tym idzie uczymy się poznawać siebie...Codzienny ignacjański rachunek sumienia jest modlitwą, dlatego ważne, by na początku tej modlitwy uświadomić sobie obecność Pana Boga. Bóg jest ze mną, patrzy na mnie. Willi Lambert SJ w broszurze na temat modlitwy miłującej uwagi radzi, by oprzeć się na doświadczeniu z życia małżeńskiego, kiedy to dwoje kochających się ludzi zasiada w ciszy wieczornej przy stole, żeby przy herbacie wspólnie porozmawiać o tym, jak minął dzień, co się wydarzyło. Dlatego dobrze jest zaplanować, by czas takiego spotkania nie był zbyt późny, bo chcemy z szacunkiem i należyłą uwagą słuchać Przyjaciela.

Pragnę, by mój dzień był współpracą z łaską. Ważne, by odpowiedzieć sobie, czy pragnę współpracować z łaską, którą otrzymuję każdego dnia.

O takie łaski mam prosić na początku każdego etapu rachunku sumienia.

ETAP 1. Prośba o łaskę dostrzeżenia otrzymanych darów. Ważne, by dostrzegać nie tylko te widoczne dary, ale również te, na pozór, drobne...Spoglądam na różne wydarzenia, sprawy, osoby, za które chcę podziękować Panu Bogu. Tutaj mogą się znaleźć również trudne doświadczenia, ale jeśli nie umiem za nie jeszcze podziękować, to warto w szczerości serca przyznać się przed sobą i Bogiem, i powiedzieć Mu o tym. Ma to być ćwiczenie postawy wdzięczności, która rodzi się z serca...Tu zaczynamy dostrzegać dobroć Boga – ile dobrych zdarzeń, spraw, ludzi dał mi dzisiaj Bóg...A może dopuścił coś trudnego, co jest dla mojego dobra? Jak bardzo mnie kocha...Wdzięczność pokazuje mi, że jestem zależny, że wszystko, co mam (zdolności, wygląd itp.), otrzymałem od Boga. Pokazuje mi też, że ufam, że pozwalam, by Bóg był ważny w moim życiu, że dostrzegam Jego obecność - tu i teraz. Sama nazwa czasu teraźniejszego (np.niem. Präsens, ang. Present, fr. Présent) sugeruje związek obecności i obdarowania, mówi, że ten, kto mi coś daje, jest obecny w moim

¹⁰³ Opracowanie: Krystyna Seremak, WŻCh

życiu, daje jakąś część siebie - bo mu na mnie zależy, bo mnie kocha. A ja mogę przyjąć ten dar różnie. Jeśli przyjmuję prezent z wdzięcznością, z uwagą, to znaczy, że szanuję Tego, który mi go daje. Dlatego ta modlitwa miłującej uwagi zaczyna się od słów: Dziękuję...

ETAP 2. Prośba o łaskę światła Ducha Świętego.

Trwając w Bożej Obecności, przed Tym, który mnie kocha i zna mnie lepiej niż ja sam siebie i widzi mój dzień inaczej niż ja, proszę o Jego światło, o światło Ducha Świętego. Potrzebuję światła, by rachunek sumienia nie był autorefleksją, lecz modlitwą; bym słuchał, usłyszał i zobaczył, jak Bóg mnie dziś prowadził, a także umiał dostrzec Jego ślady w moim dniu. W ciągu dnia często mam wiele spraw, czas napięty i trudno mi zauważyć Jego działanie (owszem, staram się czynić dobro, ale przecież mogłem coś przeoczyć, zgubić). Dlatego mój Przyjaciel - Duch Święty pomaga mi dostrzec ślady Jezusa. Przyzywam Ducha Świętego na pomoc, by w Jego świetle zobaczyć prowadzenie Pana Boga. Tutaj jednak skupiam swoje myśli i serce tylko na Trzeciej Osobie Boskiej, trwając dłuższą chwilę na modlitwie.

ETAP 3. Prośba o łaskę poznania działania Pana Boga w moim dniu.

Łaska, a nie introspekcja, samokontrola, czy osądzanie siebie...Dlaczego?

Bo jest to odkrywanie śladów Boga. Serce „rozgrzane” Bożą dobrocią (etap 1) i obecnością (etap 2) może przy pomocy rozumu przyglądać się wydarzeniom dnia, popatrzeć, jak Bóg działał dla mnie. Ale mogę też skupić się na jednym wydarzeniu, jeśli mnie szczególnie poruszyło, zatrzymało, zwróciło moją uwagę. Na sposób ignacjański „smakuję” to wydarzenie czy spotkanie, uświadamiając sobie, jakie były wtedy moje myśli, uczucia, reakcje. Dlaczego tak postąpiłem, zareagowałem – co było przyczyną takiego mojego zachowania, do czego to doprowadziło. Czyli: jakie były owoce, i czy z tego wyniknęło jakieś dobro. Jak pisze Św. Ignacy trzeba badać **początek**, czyli źródło, **środek**, czyli przebieg i **koniec** działania, czyli owoce. Jeśli każdy z tych etapów jest dobry, to całość działania i owoce są dobre. Może to się objawiać pomnożeniem mojej wiary, nadziei i miłości. W ten sposób uczę się też dostrzegać, jaki rodzaj myśli pojawia się we mnie i za jakim rodzajem myśli poszedłem. Jak pisze św. Ignacy są trzy rodzaje myśli: moja, od ducha dobrego i od ducha złego. Chodzi tu o badanie wewnętrznych poruszeń i moich odpowiedzi na nie. Czy byłem wolny w swoim działaniu, czy kierowałem się dobrem swoim, czy bliźniego, albo też lękiem, wstydem, reakcją otoczenia...Tym wydarzeniem może też być myśl, dobre natchnienie, które zignorowałem i dlatego może poszedłem krętą drogą. Takie zatrzymanie pozwala na poznawanie siebie i Bożego działania.

Podsumowując, w danym dniu mogę podjąć:

- **rachunek sumienia ogólny:** przechodzę w myśli dany dzień od rana do wieczora; dostrzegam, jak szedłem za różnymi poruszeniami we mnie oraz pytam: do czego mnie one prowadziły? Jak szedłem za tym, co było dobre? Czy nie uległem zniechęceniu?

Albo:

- **rachunek sumienia szczegółowy:** przyglądam się bardziej np. jednej sprawie, jednej mojej postawie. To nie ja tutaj coś wymyślam, lecz Bóg wskazuje mi moje słabe miejsca, sprawy, którym mam się przyglądać. Nieraz jest to coś, co najchętniej odsuwam od siebie, z czego rezygnuję,

bo wydaje się trudne, bo wymaga poznania prawdy o sobie, przełamania się wobec innych. Jakiś czas mogę przyglądać się np. jednej relacji z daną osobą – i wtedy biorę tylko to i nic więcej. Tutaj właśnie chodzi tylko o jedną sprawę, by ją niejako posmakować przed Bogiem.

ETAP 4. Prośba o łaskę przebaczenia.

Uświadomienie sobie, że jestem w ramionach kochającego mnie Ojca, nawet wtedy, gdy zdarzyło się jakieś zło, czy niewierność. Bóg przytula mnie do siebie, akceptuje takiego, jakim jestem. Mogę teraz bez lęku i z nadzieją na przebaczenie, przeprosić za to, co odkryłem złego w swoim postępowaniu.

ETAP 5. Prośba o łaskę poprawy i postanowienie.

Z powyższego rozważania wypływa konkretne postanowienie na jutro, czy na dalszą przyszłość. Jest to głos Pana Boga dotyczący „smakowanego” przeze mnie wydarzenia (etap 3). Dobrze byłoby je zapisać i powrócić do niego następnego dnia, jeśli poważnie traktuję współpracę z Bogiem.

Podsumowanie:

Praktyka rachunku sumienia jest przejściem pewnej drogi, wyrobieniem pewnych postaw. Umiejętności wybierania tego, co bardziej służy naszemu powołaniu, zbliżeniu do Boga, a także umiejętności rezygnacji z tego, co niszczy relację z Bogiem, co czyni ją uboższą, płytszą. Tutaj może być też zbadanie przed Bogiem moich trudności z rachunkiem sumienia. Np. - na co Pan Bóg zwraca mi uwagę? - dlaczego ta modlitwa jest o tak późnej porze? - dlaczego nie jest regularna? - co mam zmienić? Warto co jakiś czas zrobić **rachunek sumienia z rachunków sumienia**". Z badać, czy przyczyną nie jest:

- nierównomierny rozkład czasu na poszczególne punkty np. zbyt koncentrowanie się tylko na etapie 3?
- zbyt późna pora modlitwy? Czy musi być ostatnim akordem dnia? Może warto zasiąść do niej wcześniej?
- skupienie się tylko na tym, co mi nie wyszło i użalanie się nad sobą?
- autorefleksja i zapomnienie, że jest to modlitewne wypraszenie łask?
- brak cierpliwości, liczenie na zbyt szybką radykalną zmianę?
- a zapomnienie, że jest to proces przemiany?
- chęć pójsia swoją drogą, a nie drogą Pana?

Celem ignacjańskiego rachunku sumienia jest wyrobienie rozeznającego serca. Jest to dar Boga, Jego łaska i o tę łaskę trzeba prosić, by odnajdywać Boga tak, jak św. Ignacy, któremu udało się to czynić dość szybko dopiero pod koniec życia – czyli odnajdywać Boga we wszystkich rzeczach.

Modlitwa miłującej uwagi to koncentrowanie się na Jezusie, który pragnie mnie prowadzić. On pragnie i ja pragnę. Co więc stoi na przeszkodzie, by spełniły się Jego i moje pragnienia?

Załącznik 2. IGNACJAŃSKI RACHUNEK SUMIENIA (szczegółowy i ogólny)¹⁰⁴.

CZAS	RACHUNEK SUMIENIA SZCZEGÓŁOWY [ĆD 24-27]	RACHUNEK SUMIENIA OGÓLNY [ĆD 43]	CEL ĆWICZEŃ [ĆD 1]
RANO	<p>Pora pierwsza: Rano, zaraz przy wstawaniu z łóżka, powinien człowiek postanowić pilnie wystrzegać się tego określonego grzechu lub tej wady, z której chce się poprawić i wyleczyć.</p>	<p>Dziękować Bogu, Panu naszemu, za <i>otrzymane dobrodziejstwa</i>.</p>	<p>Przygotować i usposobić duszę (względem Boga)</p>
		<p>Prosić o łaskę poznania swoich grzechów i odrzuć ich. Obecność grzechu <i>we mnie</i>.</p>	<p>Przygotować i usposobić duszę (względem siebie)</p>
POŁUDNIE	<p>Pora druga: Po obiedzie. Powinien człowiek prosić Boga o to, czego chce, a mianowicie o łaskę przypomnienia sobie, ile razy upadł w ten grzech określony lub w tę wadę, i o łaskę poprawy na przyszłość. Potem niech zrobi pierwszy rachunek sumienia, żądając od swej duszy zdania sprawy z tej rzeczy określonej i postanowionej, tj. z tego, z czego chce się poprawić i wyleczyć. Niech zatem przechodzi w myśli godzinę po godzinie lub poszczególne pory dnia, poczynając od godziny wstania aż do godziny i chwili tego rachunku sumienia. Następnie niech ponownie postanowi poprawić się aż do najbliższego rachunku sumienia, który ma odprawić.</p>	<p>Żądać od duszy swojej zdania sprawy od godziny wstania aż do chwili obecnego rachunku. Czynieć to przechodząc godzinę po godzinie lub jedną porę dnia po drugiej, a najpierw co do myśli, potem co do słów, a wreszcie co do uczynków, wedle tego samego porządku, <i>jak to było powiedziane przy rachunku szczegółowym</i>.</p>	<p>do usunięcia wszystkich uczuć nieuporządkowanych, (przeszłość = badam, co się działo do teraz)</p>
WIECZÓR	<p>Trzecia pora: Po kolacji. Odprawi się drugi rachunek sumienia podobnie przechodząc godzinę po godzinie od pierwszego rachunku aż do obecnego.</p>	<p>Prosić Boga, Pana naszego o przebaczenie win.</p>	<p>a po ich usunięciu, (teraźniejszość = co robię teraz?)</p>
	<p>Uwaga pierwsza. Za każdym razem, gdy człowiek upadnie w ten określony grzech lub w tę wadę, niech przyłoży rękę do piersi bolejąc nad swym upadkiem. A może to czynić nawet w obecności wielu osób bez zwracania na siebie uwagi.</p>	<p>Postanowić poprawę przy Jego łasce.</p>	<p>do szukania i znalezienia woli Bożej. (przyszłość = z czym idę w kolejny dzień?)</p>

¹⁰⁴ Opracowanie: o. Grzegorz Ginter SJ

„Komentarz do rachunku sumienia ogólnego”¹⁰⁵.

1. *Dziękować Bogu, Panu naszemu, za otrzymane dobrodziejstwa.*

Pierwszą rzeczą, nad którą muszę się zatrzymać w dziękczynieniu to odpowiedź na pytanie: jaki jest mój obraz (doświadczenie) Boga? Jeśli jest on groźny, będę panicznie bał się wejść w moją rzeczywistość negatywną (=grzech). Ale tak naprawdę jedyne doświadczenie Boga, jakie mamy, jest pozytywne, bo przecież nikt nie ma doświadczenia potępienia. W związku z tym zatrzymuj się na konkretnych zdarzeniach, doświadczeniach, spotkaniach mijającego dnia, spróbuj odczytać, **jak bardzo** zostałeś w nich obdarowany przez Boga. Spróbuj dostrzec delikatne działanie, natchnienia Boga, które prowadziły ciebie ku dobru. Podziękuj Bogu za wszystkie te rzeczy. Mogą ci w tym pomóc następujące pytania:

- co dobrego się dziś zdarzyło w moim życiu?
- kiedy doświadczałem radości?
- kto był dla mnie dobry?
- ile dobra okazałem innym?, itp.

2. *Prosić o łaskę poznania grzechów i odrzucenia ich precz.*

Jeśli poprzedni punkt *przygotowywał nas i usposabiał* wobec naszego obrazu Boga, drugi czyni to odnośnie do nas samych: nasz narcyzm jest tym, co najbardziej zniekształca prawdę o nas samych (narcyzm, tzn. zapatrzenie w siebie, skupienie na sobie – ja, mnie, moje, itd. – oraz patrzenie na świat tylko przez pryzmat siebie samego, co skutkuje np. nieumiejętnością empatycznego działania, wyrozumiałości dla bliźniego, itp.). W tym poznaniu własnych grzechów, to nie narcyzm ma decydować, ale prawda, choćby była najbardziej nieprzyjemna. Pierwszą wielką łaską jest dostęp do naszej prawdy, do naszego grzechu. Szczere wejście w tę modlitwę pozwala powstrzymać grzech, ale dzieje się to wtedy, kiedy jest w człowieku **determinacja poznania** grzechu i **odrzucenia** go. Obecnie człowiek jest mocno zacięty (uparty) w tym, by nie wchodzić w prawdę o sobie, interesuje go tylko to, co przyjemne i miłe. Prosimy więc o światło, aby Bóg ukazał nam prawdę o nas samych, abyśmy ją odkrywali poprzez codzienne wydarzenia. Chodzi tu o wyrażenie postawy serca, które jest otwarte na światło Ducha Świętego. Sami z siebie nie jesteśmy w stanie zobaczyć rzeczywistości grzechu (narcyzm nam w tym przeszkadza), jego źródeł w naszym życiu i sprawić, abyśmy odrzucali grzech, a wybierali kroczenie po drodze Bożej.

3. *Żądać od duszy swojej zdania sprawy (...), a najpierw co do myśli, potem co do słów, a wreszcie co do uczynków.*

Kiedy jestem przygotowany i usposobiony, aby wejść we własną grzeszność (tzn. liczę na Boga, który odnawia moje życie, „rozbroiłem” moje mechanizmy obronne i nie chcę się wybielać czy usprawiedliwiać), mogę *żądać od duszy zdania sprawy* z mojej przeszłości (tzn. mogę skonfrontować miłość, jaką Bóg mi ofiarował dzisiaj, a co zobaczyłem w pkt. 1, z moją odpowiedzią na tę miłość). W tym punkcie **w sposób szczególny** przyglądam się tej jednej sprawie, nad którą „pracuję” od poranka, którą w sposób szczególny pragnę sobie

¹⁰⁵ jw.

uświadamiać i z niej poprawiać (lub być otwartym na łaskę, o którą proszę Boga). To jest punkt styczny rachunku ogólnego ze szczegółowym. Oprócz tej jednej sprawy mogą się pojawić inne, które zobaczę i nad którymi również warto się chwilę zatrzymać.

4. Prosić Boga, Pana naszego o przebaczenie win.

Prosimy o przebaczenie tych czynów, które nie tylko **rozpoznajemy** jako grzeszne, ale które też **odrzucamy** (poznać i odrzucić grzech – pkt. 2) i wierzymy, że jesteśmy przyjęci przez Boga. To zerwanie z naszym grzechem musi się odbyć w *teraźniejszości*. Tu nie chodzi o naszą dobrą wolę („może kiedyś”, „chciałbym, ale”). Proszę o przebaczenie **TERAZ** i teraz je otrzymuję. Teraz odrzucam zło (które odnalazłem w sobie) i teraz chcę odnowić ufność w Bogu. Stań więc w postawie skruchy przed Ojcem pełnym miłosierdzia, przed Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, który przyjmuje cię bez oskarżania i obdarza nowym życiem.

Prośba o przebaczenie, to **uczynienie aktu wiary w przebaczącą miłość** Jezusa. Nawet jeśli nie czujesz skruchy, żalu albo towarzyszy ci wstyd, niezadowolenie z siebie, **wyrażaj swoją wiarę** w uzdrawiającą i przebaczącą miłość Boga. Spróbuj stanąć bardziej w postawie zaufania niż osądzania i oskarżania siebie za to, że coś ci się nie udało. Możesz spróbować uświadomić sobie, że oto jesteś wobec miłującego spojrzenia Jezusa, który cię nie potępia, nie oskarża, lecz jeszcze bardziej miłuje.

5. Postanowić poprawę przy Jego łasce.

Po przeżyciu doświadczenia przebaczenia, możemy otworzyć się na poprawę (wejść w *przyszłość*). Ale to *postanowienie* nie oznacza, że sam mam sobie z tym poradzić (albo „jak się tak zawezmę, to się uda”), lecz podjąć współpracę z *Jego łaską*. To wejście na nowo w proces przyjmowania Bożej miłości (pkt. 1) jak i ofiarowywania tej miłości bliźnim. Ten punkt łączy się z porannym postanowieniem, które robimy w rachunku szczegółowym. Wyraża on nastawienie naszego serca, by jutro kochać jeszcze bardziej, wystrzegając się tego wszystkiego (grzechów, wad, nieporządku), co niszczy lub osłabia miłość”.

E. KONFERENCJE POGŁĘBIAJĄCE

I. „Wskazówki dla prowadzonej Duchem Bożym profetycznej wspólnoty ludzi świeckich¹⁰⁶ (...)”.

Czy możemy żyć prawdziwe profetycznym powołaniem? (...)

Wyzwania dla wspólnoty:

- „ (...) Żeby nasza wspólnota mogła mieć charakter profetyczny, wszyscy musimy być ludźmi SŁUCHAJĄCYMI: słuchającymi drugich, słuchającymi Słowa Bożego, słuchającymi łagodnych w swej formie natchnień Ducha Świętego. Ignacy daje nam bardzo wiele wskazówek, abyśmy wiedzieli, kiedy te trzy aspekty słuchania łączą się w jedno: wtedy zmieniamy się – promieniujemy radością, nadzieją i duchem pocieszenia... Św. Tomasz z Akwinu pisze, że w doświadczeniu wiary biorą udział tylko dwa słowa: słowo zewnętrzne – przekazane nam poprzez Biblię i słowo wewnętrzne, które Duch Święty wkłada do naszego serca. Kiedy te dwa słowa się jednoczą, dostępujemy głębokiej komunii z Panem. Ale żeby to doświadczenie stało się doświadczeniem wspólnoty, wszyscy musimy SŁUCHAĆ...
- Żeby nasza wspólnota mogła mieć charakter profetyczny, wszyscy musimy SZUKAĆ. Bez rozeznania prorocstwo nie jest możliwe. Wnioski rodem z „fast-foodów” to jedynie owoce fałszywego prorocstwa – Ignacy był o tym głęboko przekonany. Dlatego zawsze gotów był badać i jeszcze raz badać swoje decyzje – w razie gdyby wcześniej pominął jakiś istotny fakt, uczucie czy też poruszenie. Apostolska, profetyczna wspólnota to wspólnota pokornych, stale poszukujących ludzi wiary.
- Oznacza to, że wspólnota o charakterze profetycznym żyje w [pewnego rodzaju] zdrowym napięciu ciągłej potrzeby daru, ponieważ darów Ducha Świętego – jak powiedział Benedykt XVI – nie można „zdobyć”, można je jedynie otrzymać w postawie pokornej wdzięczności. Widzicie już, jak dalecy powinniśmy być od wszelkiego duchowego fundamentalizmu. Nasze bezpieczeństwo idzie w parze z pokorą – nie opiera się na posiadaniu, a na trwałej świadomości życia w Bożej dobroci i miłości – darze darów. To również napięcie ROZEZNAWANIA, SZUKANIA I PODEJMOWANIA DECYZJI. Na początku wydawać się to może [czystą] sprzecznością – być pokornym i zdecydowanym jednocześnie. Ale właśnie taki jest cel rozeznawania, ponieważ, kiedy Duch przychodzi do naszej wspólnoty, nasze lęki mijają i wiemy [już], czego chce od nas Bóg.
- Teraz, jeżeli my jako wspólnota rozeznajemy i podejmujemy decyzje zgodnie z natchnieniami Ducha, jasne jest, że niedawno powstałe wyrażenie „BYĆ Z INNYMI” nie jest jedynie dodatkiem do tradycyjnego wyrażenia Arrupe „BYĆ DLA INNYCH”, a przeciwnie – dla WŻCh, która skłaniała się do apostolskiego charakteru swej wspólnoty, może nawet być formułą bardziej oryginalną i radykalną.

¹⁰⁶ o. Adolfo Nicolás SJ, Przemówienie skierowane do WŻCh podczas ZO w Fatimie, 2008, fragmenty

- Wszyscy członkowie wspólnoty zaproszeni są, aby mieli OCZY, żeby WIDZIEĆ. Wiecie też, że jako ludzie świeccy, bardzo często macie możliwość zaobserwowania tego, czego my – księża nie widzimy, bądź też nie możemy zobaczyć.
- Wszyscy członkowie wspólnoty zaproszeni są, żeby SŁYSZEĆ to, czego księża i klerycy często nie słyszą. (Jako ciekawostka: zadziwiające jest, jak „słyszenie” uzależnione może być kulturowo.) Kto może usłyszeć monetę padającą na ulicę w godzinę szczytu? Czy też własne imię wyszeptane z odległości kilku metrów? Słyszenie to czynność wynikająca z rozeznania.
- Wszyscy członkowie wspólnoty zaproszeni i powołani są, aby ODCZUWAĆ ból i cierpienie drugich. Trzeci Tydzień Ćwiczeń Duchowych uczy nas współczuć z cierpieniem Chrystusa – Drugiego. Jak powiedział wielki biskup – św. Hilary z Poitiers: „Sanctor mens plebis quam cor est sacerdotum” (IV w.) [„Świętszy jest umysł ludu niż serce kapłanów”].
- Wszyscy powołani są do ROZEZNAWANIA, PODEJMOWANIA DECYZJI oraz używania swoich RAŃK I NÓG do aktywności, służby i wyrażania współczucia.
- Profetyczna Wspólnota zmierzająca do wspólnej misji, jest możliwa jedynie wtedy, jeżeli odważymy się podjąć wyzwanie i na drodze ignacjańskiej będziemy zmierzać do realizacji woli Bożej”.

II. „Rozeznająca wspólnota świeckich w służbie pojednania”¹⁰⁷.

(...) Sobór Watykański II podkreśla znaczenie świeckiego charakteru Kościoła, który jest określany jako „Lud Boży”. Zainspirowana tym Soborem głęboka odnowa Sodalitacji Mariańskich doprowadziła do powstania Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, która dąży do poruszenia części Ludu Bożego przez duchowość ignacjańską. Odnowione doświadczenie Ćwiczeń Duchowych prowadzi do decyzji, by iść za Chrystusem w życiu świeckim, które karmi się doświadczeniem wspólnoty i zaangażowaniem apostołskim (...).

Wspólnota rozezniająca

Papież Franciszek wciąż przypomina nam o tym, że życie chrześcijańskie może być źródłem radości, niezależnie od tego, czy czasy są dobre czy złe. Chodzi o tę głęboką i wewnętrzną radość, która w naszym „ignacjańskim języku” nazywana jest *pocieszeniem*. Jest to radość, która rodzi się z odnalezienia wolności do ofiarowania siebie w służbie innym. Rozeznanie jest kluczem do tego, abyśmy pozostawali w łączności ze źródłem radości płynącej z życia jako uczniowie Chrystusa. Dlatego też Papież Franciszek zachęca nas do włączenia rozeznania do naszego osobistego życia jako chrześcijan, a także do życia wspólnoty oraz Kościoła. W swojej ostatniej Adhortacji Apostolskiej „Gaudete et Exultate” powraca on do tego tematu:

„Dzisiaj szczególnie potrzebna stała się postawa rozeznaniania. Współczesne życie daje bowiem ogromne możliwości działania i rozrywki, a świat przedstawia je tak, jakby wszystkie były wartościowe i dobre. Wszyscy, ale szczególnie młodzi ludzie, są narażeni na nieustanny zapping [skakanie po kanałach]. Można poruszać się w dwóch lub trzech przestrzeniach jednocześnie i uczestniczyć w tym samym czasie w różnych wirtualnych wydarzeniach. Bez mądrości rozeznaniania, łatwo możemy stać się marionetkami, będącymi zakładnikami chwilowych tendencji”¹⁰⁸.

Pośród tych kilku „chlebów i ryb”¹⁰⁹, jakie WŻCh ma do podzielenia się z Kościołem i światem, jest doświadczenie osobistego i wspólnotowego rozeznaniania duchowego. Duchowość ignacjańska wprowadza w rozeznanianie oraz ćwiczy nas w rozwijaniu go tak, by stało się nawykiem w naszym chrześcijańskim życiu. Papież Franciszek poprosił Towarzystwo Jezusowe o szczególną pomoc w upowszechnianiu praktyki rozeznaniania w życiu Kościoła. Ta prośba odnosi się także do wszystkich, którzy żyją duchowością ignacjańską. WŻCh, jako ruch świeckich inspirowany tą duchowością, jest najlepiej przygotowany do tego, by wspierać rozwój Kościoła świeckiego zdolnego do rozeznaniania w życiu osobistym i wspólnotowym.

„Rozeznanie jest konieczne nie tylko w chwilach nadzwyczajnych lub gdy trzeba rozwiązać poważne problemy, czy też gdy trzeba podjąć kluczową decyzję. Jest to narzędzie walki, do lepszego podążania za Panem. Jest nam potrzebne zawsze: abyśmy byli zdolni do rozpoznawania czasów Boga i Jego łaski, abyśmy nie marnowali natchnień Pana, aby nie odrzucać Jego zachęty do rozwoju. Często dokonuje się to w małych rzeczach, w tym, co wydaje się

¹⁰⁷ o. Arturo Sosa SJ, Asystent Światowej WŻCh, Przemówienie na Zgromadzeniu Światowej Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego w San Miguel, Buenos Aires, Argentyna, 2018, fragmenty

¹⁰⁸ G.E. No. 167

¹⁰⁹ Na to odezwał się jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra „Jest tutaj chłopiec, który ma pięć jęczmiennych chlebów i dwie ryby, lecz cóż to jest na tak wielu?” (J6,8-9)

nieistotne, ponieważ wielkoduszność przejawia się w sprawach prostych i codziennych”¹¹⁰.

Rozeznawanie jest złożone i wymagające. Wiąże się z przyjęciem i zachowaniem postawy ignacjańskiej „obojętności” pochodzącej z wewnętrznej wolności, poprzez którą przewyciężamy wszelkie przywiązania do naszych własnych interesów, własności czy korzystania z przedmiotów. Łączy się ono także z rozwijaniem wrażliwości na znaki czasu oraz uczeniem się dostrzegania tego, gdzie i jak Duch Święty działa w dzisiejszym świecie, w kontekście społecznym, w którym toczy się życie każdego z nas, naszej społeczności i środowiska. Rozeznawanie wymaga takiego rodzaju ciszy, która wyłącza się z hałasu ograniczającego możliwość słuchania Ducha.

Zasady Ogólne WŻCh określają regularną praktykę Ćwiczeń Duchowych - szkoły rozeznawania - jako „szczególne źródło i charakterystyczne narzędzie naszej duchowości” (ZO 5). W ten sposób żywe doświadczenie rozeznawania osobistego i wspólnotowego może stać się prawdziwym darem dzielonym z Kościołem, a także źródłem mądrości dla wszystkich zaangażowań w świecie, w służbie radości Ewangelii, która jest centrum „chrześcijańskiego stylu życia” (ZO 2), jakim jest WŻCh.

Pocieszenie jest darem Ducha, o który trzeba prosić nieustannie. Praktykowanie i uczenie tej modlitwy prośby o pocieszenie jest sposobem, który pomaga nam dzielić się radością Ewangelii z innymi. To głębokie doświadczenie rodzi się z głębokiej jedności z Jezusem w nieustannej modlitwie i wielkodusznej postawie służby. Troska o te fundamenty jest priorytetem, zarówno w formacji nowych członków WŻCh, jak też w nieustannym wzroście osób już zaangażowanych we Wspólnotę. To właśnie poprzez dzielenie się z innymi tymi kilkoma „chlebami i rybami” Pan pomnaża je tak, aby wystarczyło dla wszystkich, nawet dla spóźnionych. W ten oto sposób realizuje się charyzmat WŻCh: poprzez wspieranie wielu, zarówno wewnątrz Wspólnoty jak i poza nią, w doświadczaniu radości spotkania z Duchem oraz aktywnym zaangażowaniu w przywracanie ludziom wolności i przemianę społeczną.

Rozeznawanie jest zawsze czynnością, na którą składa się patrzeć na świat i całą jego rzeczywistość, przy jednoczesnej otwartości na poruszenia wewnętrzne i oddanie siebie na większą służbę. Rozeznawanie prowadzi do działania, które przedłuża dzieło rozpoczęte przez Jezusa dla zbawienia ludzkiego życia. Wiemy o tym bardzo dobrze z kontemplacji o Wcieleniu, która zainspirowała pierwszą Zasadę Ogólną WŻCh.

36 Kongregacja Generalna Towarzystwa Jezusowego zaleca częste stosowanie „rozmowy duchowej” (na przykład poprzez spędzanie czasu z innymi na dzieleniu się w prostocie owocami osobistej modlitwy lub refleksji) jako sposobu pomocnego do tworzenia i wzmacniania zwyczaju osobistego i wspólnotowego rozeznawania apostołskiego. Taka praktyka niesie ze sobą głębokie pragnienie słuchania innych oraz uważności na poruszenia i nowe zrozumienie wynikające ze słuchania.

W WŻCh praktykuje się rozmowę duchową od długiego czasu, zwłaszcza podczas regularnych spotkań w małych grupach. To wspólnotowe doświadczenie rozeznawania jest bogactwem, z którego mogą też skorzystać inni członkowie ignacjańskiej rodziny. Wiele owoców w życiu wspólnoty przyniosły nieustanne wysiłki w dążeniu do integracji na wszystkich poziomach życia trzech filarów charyzmatu WŻCh: duchowości, wspólnoty i misji, a także czteroetapowego

¹¹⁰ G.E. No 169

procesu RPWR (rozeznawanie – posyłanie – wspieranie – rewizja). Są one częścią daru otrzymanego w ciągu tych pięćdziesięciu lat [istnienia WŻCh – przyp. red.].

Naszym priorytetem powinno być utrzymanie i rozwijanie tego daru w życiu osobistym każdego członka Wspólnoty oraz w życiu grup lokalnych, wspólnot krajowych, a wreszcie całej Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, aby jej służba na rzecz Kościoła i świata była coraz pełniejsza.

Towarzysze w misji ...

Towarzystwo Jezusowe ma bardzo szczególną duchową i formalną więź z WŻCh. Nasza duchowa i historyczna bliskość prowadzi nas do wspólnej odpowiedzialności w misji głoszenia Dobrej Nowiny poprzez duchowość ignacjańską oraz życie charyzmatem otrzymanym zgodnie z naszym indywidualnym powołaniem - zakonnym lub świeckim.

Owa odpowiedzialność w misji nie należy wyłącznie do nas, gdyż jest to misja Jezusa Chrystusa, do której jesteśmy zaproszeni. Ta misja przynagla nas do poszukiwania nowych sposobów głębszej współpracy pomiędzy WŻCh i Towarzystwem Jezusowym. Współpracy, która w centrum stawia misję Chrystusa, zgodnie z indywidualnym powołaniem każdego z nas, bez potrzeby chronienia osobistych czy grupowych interesów.

Wszystko to, co zostało podkreślone podczas 36 Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego, odnosi się również do WŻCh i całego Kościoła: rozmiar i współzależność problemów dotyczących ludzkości, stawiających misję Kościoła wobec wielkich i różnorodnych wyzwań, są tak duże, że tylko poprzez współpracę z innymi i ze sobą nawzajem będziemy mogli przyczynić się do ich efektywnego rozwiązania.

Przez ostatnie pięćdziesiąt lat Towarzystwo Jezusowe uczyło się współpracować z innymi w misji. W tym obszarze mamy również bogate doświadczenie relacji z WŻCh. Punktem wyjścia do owocnej współpracy w służbie misji Chrystusa, o wiele większej i bardziej złożonej niż działania apostołskie Towarzystwa Jezusowego i WŻCh, jest wzajemne uznanie powołania i charyzmatu każdej ze wspólnot. To uznanie oznacza respektowanie zarówno szczególnych cech własnej wspólnoty, jak też uzasadnionej prawnie i koniecznej autonomii obu instytucji. Poprzez respektowanie drugiej wspólnoty, uznajemy również bogactwo darów Pana udzielone jej członkom w wysiłku kształtowania nowej ludzkości pojednanej w Chrystusie.

Znane nam są liczne przykłady współpracy między jezuitami i członkami WŻCh, wraz z jej jasnymi i ciemnymi stronami. Przyniosła ona wiele owoców, ale także nieporozumień, a nawet konfliktów. W obszarze współpracy między Towarzystwem Jezusowym i WŻCh istnieje ogromny potencjał do rozwoju w kierunku wspólnego włączania się w służbę misji Chrystusa. Powiedziałbym, że jest to wyzwanie nadziei otwierające przed nami nowe apostołskie horyzonty.

Misja pojednania i sprawiedliwości

(...) Doświadczenie duchowe WŻCh w pierwszym etapie kładzie akcent na pojednanie z samym sobą, doświadczenie integracji, które jest odpowiedzią na „pragnienie integracji wszystkich wymiarów swego życia z pełnią wiary chrześcijańskiej”¹¹¹.

Integracja własnego życia jest wyzwaniem szczególnie odczuwanym w życiu świeckim, które rozwija się w kontekstach kulturowych wspierających

¹¹¹ ZO 4

podziały i dezintegrację ludzi. Duchowość Ignacjańska zawsze zaprasza do szukania i odnajdywania Boga w świecie, bez uciekania od niego. Promuje ona uczenie się odnajdywania Boga we wszystkim, aby kochać i służyć we wszystkim.

Praca na rzecz pojednania, albo też jedności rodziny ludzkiej, jest koniecznością i zadaniem, do którego my, jezuici i WŻCh, czujemy się wezwani. W oparciu o nasze konkretne doświadczenia czujemy wezwanie do współtworzenia tej misji. Motywowani tą samą duchowością oraz długą drogą, którą wspólnie przebyliśmy ... nie wahajmy się poszukiwać nowych form współpracy i pogłębiać naszą wspólną służbę w misji Chrystusa w tym zranionym świecie.

Jako Przełożony Generalny Towarzystwa Jezusowego chciałbym zakończyć moje przemówienie serdecznym podziękowaniem. Dziękuję WŻCh za obecność przy nas, za tak wiele apostołskiej współpracy oraz duchowego bogactwa dzielonego z wieloma jezuitami poprzez te wszystkie lata.

Niech Matka Dobrej Drogi, szczególnie bliska Ignacemu Loyoli, wciąż towarzyszy nam w naszej wędrówce i pomaga nam zwracać się do Jezusa, Jej Syna, spotykać Go i w Nim pokładać naszą nadzieję oraz dawać nasze życie tak, aby inni mieli je w obfitości. Dziękuję bardzo”.

III. „Rozeznawanie wspólnotowe w praktyce - konspekt”¹¹².

1. Kilka warunków wstępnych

Rozeznawanie indywidualne i we wspólnocie jest ważne, ale ono nie jest celem, jest jedynie **środkiem**, który może pomagać w większej jedności oraz współpracy z Bogiem.

Szczególnie istotne jest osobiste przekonanie, że rozeznanie jest **rzeczywiście pomocne i możliwe**. Na ile dokonało się we mnie *przejście od „powinienem” do „chcę”?*

W drodze duchowej św. Ignacego z Loyoli szybko po jego nawróceniu pojawia się pragnienie, aby „pomagać duszom”, tzn. aby dzielić się spotkaniem z Bogiem, aby być apostołem.

W doświadczeniu drogi Ćwiczeń Duchowych istotne są m.in. takie etapy:

- Osobiste pytanie: Co chcę czynić dla Chrystusa? (ĆD 53)
- Prośba, abym Chrystusa Pana bardziej poznał, pokochał i naśladował (ĆD 104)
- Skoro On mnie zaprasza do naśladowania Go i do współpracy w dziele zbawienia, to jestem zaproszony do podejmowania decyzji (droga II Tygodnia)
- Aby kochać i służyć we wszystkim (ĆD 233), motywowani wdzięcznością, każdy na drodze osobistego powołania.
- Jest to droga duchowości, która pomaga szukać i odnajdywać Boga w świecie i współpracować z Nim, **droga wychodzenia ku innym, ku apostołstwu**.
- Nie jest to propozycja duchowości tylko „dla mnie”, dla mojego rozwoju i świętości.
- Te rysy ignacjańskie są bardzo obecne na drodze powołania człowieka świeckiego w WŻCh.
- Środkiem pomocnym może być **rozeznanie, które zawsze winno prowadzić do decyzji**.

W tym kontekście istotne są takie pytania:

- na ile jest obecne we mnie przekonanie o potrzebie rozeznania?
- na ile mój rozwój duchowy prowadzi mnie do wychodzenia do innych, do apostołstwa?

Wymowna obserwacja: „Niepokojące jest to, że czasami ludzie, którzy odprawili całe ĆD nie potrafią rozpoznawać Boga działającego w trudnych warunkach, a jeszcze większy problem mają ze współpracą z Bogiem w świecie”.

(A. Schulz SJ, 450 lat Ignacjańskich Wspólnot Świeckich, s. 31).

Jako swego rodzaju przygotowanie do rozeznania we wspólnocie, bardzo istotna jest **wcześniejsza praktyka rozeznania indywidualnego**.

Wymowne jest, że w dokumentach WŻCh (np. ZO 5) rozeznanie indywidualne oraz rozeznanie we wspólnocie są wymieniane jako „**ważne środki do szukania i odnajdywania Boga we wszystkich rzeczach**”.

Podczas Zgromadzenia Światowego w Buenos Aires w 2018 r., o. Arturo Sosa SJ jako Asystent Kościelny WŻCh wskazał na umiejętność rozeznania jako DAR, który posiadamy i obecnie możemy dzielić się tym darem z innymi.

¹¹² o. Leszek Mądryk SJ, Asystent Krajowy WŻCh – konferencja wygłoszona na seminarium dla WŻCh, 2020.

O potrzebie rozeznawania indywidualnego i we wspólnocie mówi oraz pisze często papież Franciszek.

2. Rozeznawanie we wspólnocie - uwagi praktyczne:

- rozeznawanie we wspólnocie potrzebne jest co pewien czas, w sytuacjach wystarczająco ważnych, w których wyczuwamy, że Pan Bóg zaprasza nas do decyzji we wspólnocie;
- istotny jest konkretny cel, czyli co chcemy razem rozeznąć, w czym pragniemy posłuchać do czego Pan nas zaprasza; im bardziej konkretne pytanie, tym lepiej;
- pożyteczne jest przypomnienie sobie postaw wewnętrznych i umiejętności, z praktyki rozeznawania indywidualnego, które są potrzebne;
- wśród tych postaw i umiejętności są m.in.:
- umiejętność uważnego słuchania siebie nawzajem oraz stawania z tym wszystkim przed Bogiem, również w postawie otwartego słuchania, czyli bez moich gotowych odpowiedzi,
- wzajemny szacunek i zaufanie,
- wolność wewnętrzna w sensie obojętności ignacjańskiej,
- autentyczne pragnienie odkrywania i realizowania tego, do czego Pan nas zaprasza,
- w dzieleniu i komunikacji ważne są konkretne pytania i krótkie nasze odpowiedzi,
- w dzieleniu potrzebna jest umiejętność krótkiego, syntetycznego komunikowania na dany temat, bez niepotrzebnego nawiązywania do innych, nawet ważnych tematów czy przemyśleń,
- kiedy nasze dzielenia stają się zbyt długie, słabnie słuchanie i to utrudnia rozeznawanie;
- jasna metoda z jakiej korzystamy w trakcie procesu rozeznawania, chodzi więc o wybór jednej z metod. Ważne, aby jej przebieg był czytelny dla uczestników.
- konieczne jest wcześniejsze ustalenie sposobu podejmowania decyzji oraz zakomunikowanie go uczestnikom (może być np. podejmowanie decyzji jednogłośnie, większością głosów albo przez daną osobę odpowiedzialną)
- podział odpowiedzialności, przed rozpoczęciem realizacji,
- ustalenie sposobu wspierania się w realizowanym zadaniu,
- rewizja po określonym czasie;
- niekiedy możemy dochodzić również do takich konkluzji: nie wiemy albo nie widzimy tego wystarczająco jasno; albo zostawiamy jeszcze jakiś czas przed konkluzją.
- przed konkluzją – dobrze jest powierzyć Bogu owoc naszego poszukiwania i prosić Go o to, abym poznał na ile Jemu się taki owoc podoba, czy Pan potwierdza to „pokojem serca”.

Dwa przykłady metody:

1. **Metoda rozmowy duchowej wg ESDAC**, tzw. trzy rundy dzielenia, trzecia runda prowadzi do decyzji (opis metody wiele razy rozsyłany po Zgromadzeniu Światowym, 2018)
2. **Rozeznanie we wspólnocie – przykładowy opis procesu:**
 - 2.1. Wybór sprawy/tematu do rozeznania, np. czy wspólnota angażuje się w inicjatywę charytatywną parafii? (np. konkretna inicjatywa, ustalony czas zaangażowania itd.)
 - 2.2. Opis samej inicjatywy oraz form współpracy i zaangażowania; być może spotkanie z kimś z odpowiedzialnych,

2.3. Każda z osób indywidualnie rozważa to na modlitwie, szuka „za” i „przeciw” i zapisuje;

2.4. Dzielenie się na spotkaniu, każdy przygotowany, „moje za i przeciw”, jakie dostrzegam;

- po tej rundzie – można podzielić się poruszeniami ze słuchania

2.5. Ustalony czas, np. po tygodniu i osobistej modlitwie, na kolejnym spotkaniu, każdy przychodzi z propozycją decyzji, czyli wg. mojego rozeznania powinniśmy (jesteśmy zaproszeni) podjąć taką oto decyzję.

2.6. Dzielenie propozycjami decyzji na kolejnym spotkaniu.

2.7. Jeśli jest wystarczająca zbieżność albo jednomyślność, koordynator przedstawia propozycję decyzji do podjęcia.

Może okazać się potrzebny dłuższy czas na zastanowienie, ewentualnie na wymianę opinii, pytań, obaw. I ponowne stanięcie z tym wszystkim na modlitwie, aby dojść do decyzji. Może przeważać przekonanie, że nie takie zaangażowanie wybieramy, ale inne;

2.8. Ofiarowanie tego projektu Panu Bogu, prośba o Jego światło oraz Jego potwierdzenie.

2.9. Jeśli sytuacja jest wystarczająco jasna i decyzja zostaje podjęta, warto doprecyzować zadania, kto czym się zajmuje oraz w jaki sposób wspieramy się w tym zaangażowaniu.

2.10. Ustalenie daty rewizji zaangażowania.

Szczegółowych metod jest wiele. Ważne, aby wspólnota wybrała metodę jeszcze przed rozpoczęciem rozeznania.

W tym kontekście pomocne może być nawiązanie do osobistego doświadczenia:

- patrząc na moje doświadczenie rozeznawania indywidualnego oraz we wspólnocie – co pamiętam jako cenne, czego się nauczyłem? Jakie doświadczenia są dla mnie w tym względzie wymowne?
- czy pamiętam błędy, jakie popełniłem i co na ich bazie chcę „wziąć dla siebie”?

3. Projects 174, p.6-7:

W zawartym tam tekście Światowej Rady Wykonawczej WŻCh znajdujemy zachętę i mocne wezwania do tego, aby „**praktykować rozeznawanie i dzielić się tym DAREM z innymi**”.

- możemy praktykować rozeznawanie na wiele sposobów, m.in.:
- indywidualnie, to konieczny punkt wyjścia
- w rodzinach, słuchając siebie wzajemnie i szukając razem
- z naszymi przyjaciółmi
- z innymi wspólnotami chrześcijańskimi
- z innymi ludźmi, bo rozeznawanie może być darem Ducha dla całego świata

„To jest nasze powołanie. To już nie jest opcjonalne. To niepowtarzalna szansa dla nas..., żeby dzielić się doświadczeniem rozeznawania i zanieść je wszystkim, których spotkamy ...”

Dodatkowe uwagi:

- Niekiedy mamy w sobie szczere pragnienie i nastawienie, aby szukać Pana Boga oraz tego do czego On zaprasza nas indywidualnie i nas jako wspólnotę.
- Im więcej w nas takiego nastawienia, tzn. postawy głębszego słuchania i uważności na poruszenia Ducha oraz podejmowanych na tej bazie decyzji, to więcej praktyki rozeznawania, czyli szukania Pana Boga i odpowiadania na Jego zaproszenia, nawet jeśli nie nazywamy tego wyraźnie rozeznawaniem”.

F. LITERATURA pomocna do podejmowania procesu rozeznawania

1. Biel, Stanisław SJ, Dariusz Wiśniewski SJ, Jak modlić się w codzienności, WAM 2016
2. Ojciec Święty Franciszek, Adhortacja Apostolska Gaudete et exultate, O powołaniu do świętości w świecie współczesnym, Wyd. M 2019
3. Ojciec Święty Franciszek, Encyklika Lumen fidei. Światło wiary, Wyd. M 2013
4. Ojciec Święty Franciszek, Encyklika Fratelli tutti. O braterstwie i przyjaźni społecznej, Wyd. M 2020
5. Friedrich, Ryszard SJ (red), Chrześcijanin liderem, R.A.F – SCRIBA, 1994
6. Gallagher, Timothy M. OMV, Medytacja i kontemplacja, WAM, 2015
7. Gallagher, Timothy M. OMV, Rozeznawanie woli Bożej, WAM 2015
8. Gallagher, Timothy M. OMV, Rozeznawanie duchów, WAM 2015
9. Gallagher, Timothy M. OMV, Modlitwa rachunku sumienia, WAM 2015
10. Jalics, Franz SJ, Droga kontemplacji, WAM 2015
11. Jurado, Manuel Ruiz SJ, Rozeznawanie duchowe. Teologia, historia, praktyka, WAM 2002
12. Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika Ecclesia de Eucharistia, Wyd. M 2003
13. Kolvenbach, Hans Peter SJ, Droga Świętego Ignacego a charyzmat Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, N 2/8, Warszawa 1992
14. Kotlewski, Tadeusz SJ, Dynamika wspólnoty i rola lidera, Kraków-Sandomierz 1997
15. Lambert, Willi SJ, Słownik duchowości ignacjańskiej, WAM 2001
16. Lefrank, Alex SJ, Rozeznanie we wspólnocie chrześcijańskiej, Orientacje C 1/9, Warszawa 1992
17. Loyola, Ignacy, Ćwiczenia duchowe, WAM 1997
18. Loyola, Ignacy, Opowieść pielgrzyma. Autobiografia, WAM 2002
19. Mądrość świętego Ignacego Loyoli, seria „Źródła” nr 16, Edycja Świętego Pawła 2000
20. Michalski, Dariusz SJ, Mądrość życia według św. Ignacego Loyoli, WAM 2013
21. Oleniacz, Tomasz SJ, W duchowej szkole św. Ignacego, WAM 2005
22. Osuch, Krzysztof SJ, Modlitwa w szkole świętego Ignacego Loyoli, WAM 2001
23. Osuch, Krzysztof SJ, Rachunek sumienia szczegółowy i ogólny, WAM 2004
24. Kard. Sarah, Robert, Nicolas Diat, Moc milczenia, Wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 2019
25. Kard. Sarah, Robert, Nicolas Diat, Wieczór się zbliża i dzień już się chyli, Wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 2019
26. Kard. Tagle, Luis Antonio Gokim, Ludzie Wielkiej Nocy, WAM 2017